

Sobota-Niedziela
20-21/01/2018

cena 2 zł
(w tym 8% VAT)

#16 (1930)
NAKLAD 63 314
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Poznań żegna Fridę



s.13

fol. Maciej Kaczynski/mat. pras.

Wystawę „Frida Kahlo i Diego Rivera. Polski kontekst” w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu obejrzało w niepełną cztery miesiące ponad 100 tys. widzów.

Lotto A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**
KUMULACJA
5 000 000
Graj w **Lotto**

SMOLEŃSK \ Nowe ustalenia
ws. katastrofy rządowego Tu-154M

Bomby na pokładzie tupolewa

Nie ma żadnych wątpliwości, że w rządowym samolocie Tu-154M lecącym 10 kwietnia 2010 r. z Warszawy do Smoleńska doszło do kilku eksplozji. Brzoza nie miała wpływu na pierwotne zniszczenie skrzydła – do takich wniosków doszedł Frank Taylor, międzynarodowy ekspert w dziedzinie badania wypadków lotniczych. Według specjalisty najbardziej prawdopodobną hipotezą jest to, że ktoś na pokładzie samolotu podłożył bomby.

s.3



fol. Sergei Karpukhin/Reuters

ŚWIAT

s.7

W obronie wiary i klauzuli sumienia

Amerykański Departament Zdrowia i Usług dla Ludności ogłosił powołanie specjalnej komórki, która będzie się zajmowała rozpatrywaniem skarg dotyczących naruszania wolności religijnej i klauzuli sumienia w służbie zdrowia.

GOSPODARKA

s.9

Inwestują wbrew „prognozą” opozycji

Dla Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej miniony rok był rekordowy, jak i dla innych specjalnych stref ekonomicznych w Polsce. Ubiegły rok można zaliczyć do najlepszych od 2011 r. pod względem liczby kredytów zaciągniętych przez polskie firmy.

POLSKA

s.3

W samo południe

W niedzielę punktualnie o godz. 12 na antenie Telewizji Republika Ryszard Czarnecki wygłosił specjalne oświadczenie dotyczące sprawy Róży von Thun und Hohenstein. Tymczasem coraz więcej naszych czytelników wyraża poparcie dla wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego.

ŚWIAT

s.6

Cisi bohaterowie spod Wilna

Wśród ponad 26 tys. osób, które otrzymały tytuł Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, jest ok. 6,6 tys. Polaków. Znacznie więcej tych, którzy pomagając Żydom w okupowanej Polsce, ryzykowali życie swoje i swoich rodzin, nadal pozostaje nieznanych. Na liście Sprawiedliwych nie znajdziemy m.in. Malwiny i Romualda Rakowskich, którzy na Wileńszczyźnie ukrywali rodzinę Katków. Po wielu latach losy obydwu rodzin znów się złączyły.



fol. Marian Pałuszewicz/Gazeta Polska



CZARNECKI \ Jarosław Kaczyński przeciął dywagacje na temat reparacji – nie tylko zespół Arkadiusza Mularczyka, ale również polska dyplomacja i zaplecze rządu będą pracowały na rzecz odszkodowań dla Polski za lata niemieckiej okupacji.

s.2



WÓJCIK \ Duży spadek dzietności i masowa emigracja sprawiły, że liczba ludności niemal wszystkich krajów Europy Środkowo-Wschodniej w ostatnim ćwierćwieczu bardzo się zmniejszyła. Do 2050 r. w niektórych z nich może spaść niemal o połowę.

s.15



9 772083 711067

@20_01 kod 20837119_06_03_issn



Michel Quoist

(1921–1997) francuski duchowny katolicki, pisarz

W dniu, w którym radość innych staje się twoją radością, w dniu,
w którym cierpienie innych staje się twoim cierpieniem – masz prawo
powiedzieć kocham.

2

SOBOTA-NIEDZIELA 20-21 STYCZNIA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Uwaga!

Co rusz błazni się Schetyna,
Petru – zero propozycji,
w PSL-u siły ni ma...
Ani śladu opozycji!
Sondażowe Himalaje,
euforii stan nie dziwi.
Choć nie wszystko się udaje
i nie wszyscy są szczęśliwi.
Toteż nawet na poboczu,
gdy historia obok w pędzie
– nie zamykaj nigdy oczu
– opozycja kiedyś będzie!



POGODA

Sobota	20.01	Deszcz ze śniegiem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Dobiegiew, Dobroniega, Dobrożyń, Dobrzegiew, Eutymsiusz, Euzebiusz, Fabian, Fabiana, Maur, Sebastian
07:33	16:00	
Gdańsk	Lublin	
1°C	0°C	
-1°C	-1°C	
Katowice	Kraków	
2°C	4°C	
-2°C	0°C	
Łódź	Poznań	
0°C	1°C	
-2°C	-2°C	
Warszawa	Wrocław	
1°C	3°C	
-2°C	-2°C	

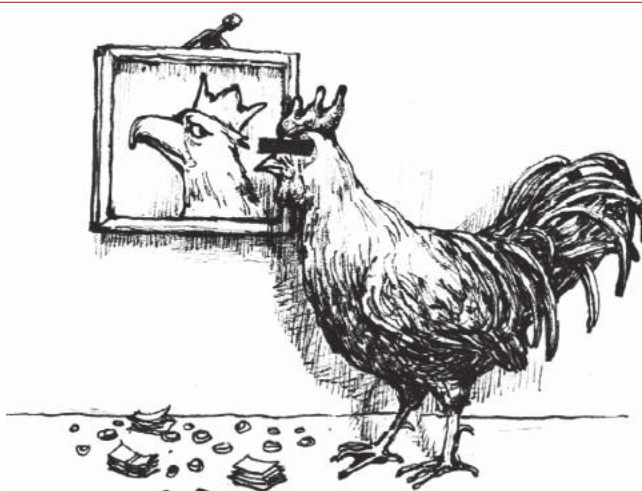
Niedziela	21.01	Na południu i wschodzie deszcz ze śniegiem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Agnieszka, Awit, Awita, Długomil, Epifani, Jarosław, Jarosława, Jeroslawa, Józefa, Krystiana, Marceli, Patrokles
07:32	16:01	
Gdańsk	Lublin	
0°C	-1°C	
-2°C	-4°C	
Katowice	Kraków	
1°C	1°C	
-2°C	-1°C	
Łódź	Poznań	
0°C	0°C	
-2°C	-3°C	
Warszawa	Wrocław	
0°C	1°C	
-3°C	-2°C	

JAKUB AUGUSTYN MACIEJEWSKI

Cztery cele zjednoczonej Europy

Wartości naszej cywilizacji traktujemy jako oczywiste. Nie zdajemy sobie sprawy, że gdy rozpadnie się Zachód, to randka z dziewczyną, msza św. czy urlopowy wypad do egzotycznego kraju będą albo luksusem, albo półsekretnym przedsięwzięciem. Zachód będzie istniał albo jako jedna drużyna, albo nie będzie go wcale. Gdy powstawał Pakt Północnoatlantyczny, jego pierwszy sekretarz generalny stwierdził, że NATO powstało, by „Rosjan trzymać z daleka, Amerykanów blisko, a Niemców pod kontrolą”. Unia Europejska powstała zaś, by z Rosją i Ameryką rozmawiać jako silny partner, a z Niemców zrobić pacyfistów zamiast zbrodniczych konkwistadorów. Zapomnianym celem zjednoczonej Europy jest obrona chrześcijańskich wartości. Spośród czterech zadań ten amerykański i niemiecki na razie się udają. Nad rosyjskim sąsiadem i chrześcijańską duszą trzeba popracować.

Rafał Zawistowski



JOANNA GEPFERT

Agresja groźna dla wszystkich

Już wcześniej wiedzieliśmy, że PO i Nowoczesna nie są w stanie konkurować merytorycznie z obozem rządzącym. Przez dwa lata od wyborów nie potrafiły stworzyć żadnego programu, wyjść z jakiegokolwiek inicjatywy. Ostatnie dni ujawniły jednak, że może być jeszcze gorzej. Partie te pokazały, że nie są również w stanie występować w imieniu dużej części własnego elektoratu, a także prezentować w Sejmie głosu ugrupowań pozaparlamentarnych. Choć nie żał ani jednego, ani drugiego ugrupowania, niepokoi jednak kompletny brak reprezentacji środowisk pozaparlamentarnych w głównym nurcie polityki. Efektem tego jest wzrastająca agresja środowisk ustawiających się w kontrze do rządzącej prawicy, zwłaszcza ugrupowań lewicowych i lewackich, co ostatnio obserwujemy. Niszczenie z zewnątrz biur parlamentarzystów PiS-u i radykalne zachowania podczas manifestacji są tego objawem. Nie ma wątpliwości, że należy temu położyć kres poprzez stanowcze działania służb porządkowych, jednak potrzebne jest też znalezienie jakiegoś politycznego wentyla bezpieczeństwa, przez który mogłyby w sposób cywilizowany ujść te wszystkie emocje.

Ryszard
Czarnecki

Polska, Niemcy, historia, reparacje

W sprawie reparacji od Niemców: „Jarosław Kaczyński locuta – causa finita”. Naczelnik Państwa zamknął dyskusję, która rozgorzała po niebywale dyplomatycznym oświadczeniu w Berlinie nowego ministra spraw zagranicznych RP. Konkludując: nie tylko zespół dzielnego Arkadiusza Mularczyka, ale również polska dyplomacja oraz zaplecze rządu będą pracowały na rzecz reparacji za straty materialne i osobowe Polski poniesione podczas niemieckiej okupacji w latach 1939–1945. Symbolicznie, w tym samym momencie, gdy Jarosław Kaczyński przeciął dywagacje na temat reparacji, niemiecki sąd („są jednak sądy w Berlinie”) nakazał niemieckiej telewizji publicznej ZDF przeproszenie za haniebne słowa o „polskich obozach śmierci”. To ważne, choć pośrednie przypomnienie, kto na kogo napadł i kto kogo okupował. Nie mniej symboliczne jest to, że proces ZDF-owi wytoczył Polak – więzień niemieckiego obozu koncentracyjnego. Mamy bardzo dobre relacje gospodarcze z naszym zachodnim sąsiadem. Z politycznymi bywa różnie, choć chcemy, aby były jak najlepsze – jednak żeby takie były, muszą po pierwsze być partnerskie, a po drugie trzeba załatwić to, co jest próbą wyrównania niezadawnionych krzywd.

Tomasz P.
Terlikowski

Problem z orderem św. Grzegorza

Przyznanie przez Stolicę Apostolską w imieniu papieża Orderu św. Grzegorza Wielkiego holenderskiej aborcjonistce (co miało być zachowaniem standardowym wobec delegacji rządowej) pokazuje niestety jedną z dwu rzeczy. Albo jest tak, że nikt w Watykanie nad niczym nie panuje, a pewne procedury stosuje się na ślepo, co w istocie całkowicie deprecjonuje znaczenie nawet Orderu św. Grzegorza, albo stare zasady powinny jak najszybciej przestać obowiązywać, bo w naszych czasach i trzecia możliwość, że ktoś zrobił to absolutnie celowo (a tego też bym nie wykluczał), ale to już jest kwestia do zbadania przez Stolicę Apostolską, więc pozostawiam ją na boku. Oba pierwsze wypadki powinny nas zaś prowadzić do prostego wniosku: należy albo skasować Order św. Grzegorza, albo zacząć go rzeczywiście przyznawać tylko osobom zasłużonym dla Kościoła, a nie z przyczyn protokolarnych.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17

WARTO POSŁUCHAĆ

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



MAŁY WIELKI KRÓL WŁADYSŁAW

HISTORIA \ 20 stycznia 1320 r. w katedrze wawelskiej odbyła się koronacja Władysława I Łokietka i Jadwigi Bolesławówny. Datę tę przyjmuje się również jako koniec epoki rozbitcia dzielnicowego Polski. Przydomek króla Władysława wziął się od jego niskiego wzrostu, wynoszącego – według niektórych źródeł – zaledwie ok. 140 cm.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 20-21 STYCZNIA 2018

3

SMOLEŃSK \ Nowe ustalenia ws. katastrofy rządowego Tu-154M

Bomby na pokładzie tupolewa

Nie ma żadnych wątpliwości, że w rządowym samolocie Tu-154M lecącym 10 kwietnia 2010 r. z Warszawy do Smoleńska doszło do kilku eksplozji. Brzoza nie miała wpływu na pierwotne zniszczenie skrzydła – do takich wniosków doszedł Frank Taylor, międzynarodowy ekspert z dziedziny badania wypadków lotniczych. Według specjalisty najbardziej prawdopodobną hipotezą jest to, że ktoś na pokładzie samolotu podłożył bomby.

Jan Przemyski

Lewe skrzydło samolotu Tu-154M zostało zniszczone w wyniku eksplozji wewnętrznej, istniało kilka źródeł eksplozji, a brzoza nie miała wpływu na pierwotne zniszczenie skrzydła – tak brzmi fragment raportu technicznego, przygotowywanego przez członków podkomisji smoleńskiej. Jednym z autorów powyższego stanowiska jest Frank Taylor, międzynarodowy ekspert z dziedziny badania wypadków lotniczych, który po zapoznaniu się z materiałem dowodowym jednoznacznie stwierdził, że na pokładzie samolotu Tupolew doszło do kilku eksplozji. O najnowszych ustaleniach brytyjskiego specjalisty na antenie Telewizji Republika opowiedział prof. Wiesław Binienda. – W normalnych warunkach zawsze się czeka do ostatecznego raportu, niemniej w tym wypadku pan Taylor stwierdził, że to jest tak absolutnie oczywisty fakt, iż nie tylko była katastrofa, ale jak to powiedział – maszynowa eksplozja w lewym skrzydle, w wielu miejscach, nie tylko w środku skrzydła, ale w tzw. slotach czy nosku. Potwierdził również obraz



Frank Taylor (z lewej) nie ma wątpliwości. To był zamach | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

eksplozji w kadłubie – mówił prof. Binienda.

Członek sejmowej komisji wyjaśniającej katastrofę smoleńską zwrócił również uwagę na szczególnie znaczenie ustaleń Franka Taylora. – Od tego momentu nie jest istotne, czy samolot był na 100, 50 czy 20 metrach, kiedy nastąpiła ta eksplozja. Nie dlatego eksplodował sa-

molot, że był na jakiejś wysokości większej lub mniejszej. Czy był we mgle, czy bez mgły. Eksplodował, bo ktoś podłożył bombę i spowodował eksplozję tej bomby. To jest najjaśniejszy przekaz tego, co pan Taylor powiedział. Pytałem go też o teorię dotyczącą brzozy[...] Powiedział, że brzoza nie ma żadnego wpływu na katastrofę. Brzo-

za mogła zostać złamana jakimiś fragmentami, które na nią spadały – mówił prof. Binienda. Podkreślił również, że dla niego i dla wielu ludzi ważne było, aby wyjaśnić, czy 10 kwietnia 2010 r. doszło do zwykłej katastrofy lotniczej, czy do zamachu. – Chyba odpowiedź jest teraz jasna. To nie był wypadek, to był zamach. Mało tego, mo-

żemy powiedzieć, kto jest za to odpowiedzialny, ponieważ ładunki, które zostały zainstalowane w slocie, nie mogły być zainstalowane w Polsce, tak że odpowiedzialna za eksplozję w skrzydle jest Rosja – stwierdził członek podkomisji smoleńskiej.

Prof. Wiesław Binienda zwrócił również uwagę na to, że Frank Taylor nie jest jedynym międzynarodowym specjalistą, który twierdzi, że na pokładzie rządowego Tu-154M doszło do kilku eksplozji. – Do takich samych wniosków jak Frank Taylor doszli również pracujący niezależnie od siebie eksperci z USA, Francji i Wielkiej Brytanii. W sumie sejmowa podkomisja jest w posiadaniu czterech niezależnych ekspertów w tej sprawie – wyjaśnił.

Prof. Binienda zwrócił także uwagę na fakt, że patrząc osobno na różne części samolotu, nie można byłoby dojść do takich wniosków. Było to możliwe tylko za pomocą rekonstrukcji trójwymiarowej tej części skrzydła. – Teraz wiemy, dlaczego nie przeprowadzono rekonstrukcji skrzydła w Smoleńsku i dlaczego nie oddano nam wraku, bo to ułatwiłoby nam rekonstrukcję i dokonanie tych ustaleń – podsumowuje prof. Binienda.

Wsparcie dla Ryszarda Czarneckiego

POLITYKA EUROPEJSKA \ „W pełni zgadzam się z panem Ryszardem Czarneckim” – tak odnosi się do słów wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego, które wywołały burzę w polskich i zagranicznych mediach, jeden z naszych czytelników włączających się w akcję poparcia dla polskiego przedstawiciela w PE.

„Podczas II wojny światowej mieliśmy szmalcowników, a dzisiaj mamy Różę von Thun und Hohenstein” – te słowa wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego Ryszarda Czarneckiego wypowiedziane w rozmowie z portalem Niezależna.pl wywołały wielkie oburzenie polskiej opozycji europejskich elit, które domagają się odwołania go z funkcji w PE. Zainicjowana przez portal Niezależna.pl akcja wysyłania do europosłów listów poparcia dla Ryszarda Czarneckiego

zakończyła się wielkim sukcesem. – Jeżeli chodzi o liczebność, akcja przebiła liczbę mejli w sprawie ACTA. Tam było 1300 mejli na głowę, a w przypadku obrony Ryszarda Czarneckiego 1600 – mówił w rozmowie z portalem eurodeputowany Prawa i Sprawiedliwości Kosma Złotowski.

Niektórzy niezadowoleni z sukcesu akcji poparcia dla wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego Ryszarda Czarneckiego zaczęli sugerować w mediach – bez żadnych dowodów – że to

sam zainteresowany wysyłał listy w swojej sprawie. „Codzienna” poprosiła osoby, które zaangażowały się w akcję o odpowiedź, dlaczego to robiły? – Ponieważ to, co robi pani Róża Thun, jest szkodliwe dla naszego kraju. Dziwię się, że nie jest podkreślane na każdym kroku, że należy ona do Grupy Spinelli, która dąży do wprowadzenia marksizmu w Europie. Ja żyłem w komunie i nie chcę jej powrotu w żadnej formie – mówi „Codzienną” pan Bartek z Lublina.

– W pełni zgadzam się z panem Ryszardem Czarneckim i popieram to, co robi. Wiem, że prosił o zaprzestanie wysyłania mejli w jego sprawie, ale może warto byłoby kierować listy bezpośrednio do przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Antonia Tajaniego? – zastanawia się pan Bartek.

– Bardzo się cieszę, że akcja odniosła tak wielki sukces. Ewidentnie widać, że presja ma sens, i że pełna hipokrytów Unia Europejska wreszcie zrozumie, że Pra-

wo i Sprawiedliwość ma poparcie społeczne i społeczne zaplecze – dodaje pan Jacek z Lucienia.

Parlament Europejski zdecydował o odroczeniu do 1 lutego decyzji ws. dalszych losów wiceprzewodniczącego PE.

W niedzielę punktualnie o godz. 12 na antenie Telewizji Republika Ryszard Czarnecki wygłosi specjalne oświadczenie dotyczące sprawy Róży von Thun und Hohenstein.

Dorota Łomicka

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

WARTO POSŁUCHAĆ

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

ODBUDOWA ZAMKU

HISTORIA \ 47 lat temu Biuro Polityczne KC PZPR podjęło decyzję o odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie. Został on doszczętnie zniszczony podczas Powstania Warszawskiego – ocalały jedynie biblioteka oraz pałac znajdujący się u podnóża Zamku.

PRAWO \ „Prymus” za „Tadeusza”

„Stróż prawości” w fotelu dziekana

Jerzy Jaskiernia wraca do gry. Tym razem już nie w polityce, ale na uniwersytecie. Człowiek, który trafił do tekstów piosenek rockowych jako symbol pazerności na władzę, został dziekanem wydziału prawa w kieleckiej uczelni.

Maciej Marosz

B yły kwiaty, podniosła atmosfera i najwyższe honory dla nowego dziekana po ogłoszeniu decyzji przez władze Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, że fotel dziekana Wydziału Prawa, Administracji i Zarządzania objął prof. Jerzy Jaskiernia, który dla Służby Bezpieczeństwa PRL-u był kontaktem operacyjnym o ps. Prymus. Tak oto „Tadeusza” zastąpiono „Prymusem”. Wcześniej fotel dziekana zajmował bowiem Wojciech Saletra, który w latach 1984–1987 wspierał SB jako TW „Tadeusz”. W lipcu Sąd Apelacyjny w Krakowie uznał prawomocnie Saletrę za kłamcę lustracyjnego. To oznaczało (zgodnie z prawem), że Saletra musi ustąpić z urzędu. Jaskiernia i Saletra figurowali obok siebie na tzw.



Jerzy Jaskiernia wśród towarzyszy (z lewej Włodzimierz Cimoszewicz, z prawej Andrzej Barcikowski)
| fot. Tomasz Gzell/PAP

liście Macierewicza, która ujawniała pracowników i tajnych współpracowników bezpieki PRL-u. Obu prawników łączy też fakt, że w PRL-u byli działaczami PZPR-u, a po transformacji ustrojowej zostali prominentami politykami SLD.

Jaskiernia stał się symbolem władzy SLD. Jego nazwisko weszło na trwałe do muzyki rockowej. W piosence „Wolność słowa” Maciej Maleńczuk śpiewał: „Ślini się Maniek do Danuty Waniek, na władzę pazerni bardziej od Jaskier-

ni”. „Kiedyś za Romaszewskim, na Jaskiernię głosuje dziś. Lepiej kiedyś było, panie sędzio” – opisywał rzeczywistość Kazik Staszewski w piosence „Tata dilemna”. A w innej piosence ironicznie nazywał Jaskiernię „stróżem prawości”.

W PRL-u Jaskiernia był komunistycznym prominentem. W latach 80. pełnił funkcję sekretarza generalnego rady krajowej Patrio-

tycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Po 1989 r. szefował parlamentarnemu klubowi SLD, w latach 90. został ministrem sprawiedliwości i prokuratorem generalnym w rządzie tej partii. W 2015 r. wybrano go w PAN-ie na członka Komitetu Nauk Politycznych – gremium powołanego w PRL-u. Jak wynika z akt IPN-u, Jaskiernia od 1973 do 1975 r. był typowany przez wywiad PRL-u do współpracy, a w latach 1975–1980 zarejestrowany jako tajny współpracownik. W 2000 r. rozpoczął się jego proces lustracyjny. Przed sądem apelacyjnym stwierdzono, że dopuścił się kłamstwa lustracyjnego, zatajając fakty z przeszłości. Mimo to w 2009 r. Sąd Najwyższy uchylił wyrok niekorzystny dla polityka, oczyszczając go z zarzutu.

Zapytaliśmy rektora kieleckiego uniwersytetu, czy powierzenie tak wysokiej funkcji nie narazi na szwank wizerunku uczelni. Nie doczekaliśmy się odpowiedzi, rektor zbył nasze pytania milczeniem.

Poprzyj Teresę Kurcysz-Furmanik

SĄDOWNICTWO \ Nie bądźmy obojętni, stan sądownictwa zależy także od nas. Poprzyjmy naszą kandydatkę. Poniżej publikujemy tabelkę do zbierania podpisów poparcia dla naszej autorki – sędzi Teresy Kurcysz-Furmanik – kandydującej na członka Krajowej Rady Sądownictwa.

Teresa Kurcysz-Furmanik to sędzia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach i autorka „Co-

dzienniej”. W stanie wojennym uczestniczyła w obrobie aresztowanych związkowców, została odznaczona

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Kluby „Gazety Polskiej” i środowisko Strefy Wolnego Słowa

wyrażają pełne poparcie dla jej kandydatury do Krajowej Rady Sądownictwa – do czego i Państwa zachęcamy.

Formalne poparcie kandydatury wymaga zebrania 2000 podpisów do 24 stycznia. Listę do zbierania podpisów znajdą Państwo w dzisiejszej „Codziennej” oraz na portalu Niezależna.pl. Uzupełnione tabele należy wysłać listem poleconym na adres: Piotr Hofman, ul. Solec 22 (IX piętro), 00-410 Warszawa.

Lp.	Imię (imiona) i nazwisko	Adres zamieszkania (miejscowość, ulica, nr domu, nr lokalu)	Nr ewidencyjny PESEL	Podpis
1				
2				
3				
4				
5				
6				
7				
8				
9				
10				



WETERANI Z HONORAMI

WOJSKO \ 21 stycznia 1919 r. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski wydał rozkaz o nadaniu weteranom powstania styczniowego uprawnień żołnierzy Wojska Polskiego.



HOLOKAUST

II WOJNA ŚWIATOWA \ 75 lat temu zakończyła się druga akcja wysiedleńcza Żydów z warszawskiego getta, w ramach której Niemcy wywieźli i zgładzili ok. 5 tys. osób.

Klaudia Dadura

W gotowości pozostaje 8 tys. żołnierzy oraz ponad 1,4 tys. jednostek sprzętu wojskowego – poinformowała Joanna Kopcińska, rzeczniczka rządu, po piątkowej naradzie premiera Mateusza Morawieckiego z szefami resortów energii, zdrowia i obrony ws. orkanu „Fryderyka”, który przeszedł ostatnio nad Polską. Wcześniej natomiast odbyła się odprawa Morawieckiego i Joachima Brudzińskiego, ministra spraw wewnętrznych i administracji, z szefami poszczególnych służb na temat aktualnej sytuacji pogodowej.

– W działaniach ratowniczych w całej Polsce brało udział 3800 strażaków. Od wczoraj komendant główny Państwowej Straży Pożarnej przedstawiał systematycznie informacje ministrowi Joachimowi Brudzińskiemu – podkreślił Paweł Frątczak, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej.

A jak wyglądała sytuacja ostatniej nocy? Strażacy interweniowali ponad 700 razy. Silny wiatr i opady śniegu powaliły setki drzew. Najwięcej interwencji miało miejsce na Dolnym Śląsku – 230, w woje-

POGODA \ „Fryderyka” atakuje, Błaszczak reaguje

Wojsko przeciw orkanowi

Nie najlepiej zaczęły się ferie zimowe. W Polskę uderzył orkan „Fryderyka”. Silny wiatr i obfite opady śniegu spowodowały liczne awarie prądu w całym kraju. Sytuacja pogodowa się stabilizuje. Wojsko jest przygotowane na reakcje w razie pogorszenia się sytuacji pogodowej.



Wciąż trwają naprawy uszkodzeń sieci elektrycznych | fot. Artur Reszko/PAP

wództwie śląskim – 60 i w lubuskim – 54. W województwie wielkopolskim natomiast dwie osoby zostały lekko ran-

ne po tym, jak silny wiatr zepchnął do rowu autobus. Najpoważniejsze zdarzenie miało miejsce jednak w wojewódz-

twie dolnośląskim, gdzie został zerwany dach z domu wielorodzinnego. Nikomu nic się nie stało.

To jednak niejedyny skutki wichury. W całym kraju doszło również do awarii prądu. Według Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, elektryczności nie miało 54,3 tys. odbiorców (najwięcej w woj. wielkopolskim – 24,5 tys., zachodniopomorskim – 9,5 tys., łódzkim – 8,5 tys.).

Sytuacja pogodowa się stabilizuje. „W piątek prędkość wiatru wyniosła do 65 km/h w centrum kraju, na południowym wschodzie do 80 km/h, a w Karpatach nawet do 110 km/h” – czytamy w komunikacie Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej.

Orkan „Fryderyka” uderzył w Polskę, wcześniej czyniąc spustoszenie m.in. w Irlandii, krajach Beneluksu, we Francji oraz w Niemczech. W Europie zginęło 9 osób.

(PAP)

Na pełnych żaglach po zarzuty

PROKURATURA \ W zamian za sponsoring regat dookoła świata proponował łapówkę pracownicy marketingu w Zakładach Chemicznych Police należących do Grupy Azoty. Chodzi o znanego żeglarza Cezarego W., właściciela jachtu „Sharki”, jednego z najszybszych w Polsce. Żeglarz został zatrzymany przez CBA. Prokuratura Regionalna w Szczecinie właśnie zakończyła śledztwo w tej sprawie.

Korupcyjną propozycję Cezary W. miał złożyć w maju ubiegłego roku. Stało się to podczas rozmowy z pracownicą działu marketingu w siedzibie Zakładów Chemicznych Police. Podczas rozmowy znany żeglarz miał zaproponować pracownicy marketingu kilkadziesiąt tysięcy złotych w zamian za załatwienie zasponsorowania przez Grupę Azoty jego rejsów. Chciał otrzymać 235 tys. zł. Nie wiedział, że w pokoju Centralne Biuro Antykorupcyjne zainstalowało wcześniej podsłuchy i funkcjonariusze słuchali całej rozmowy. Gdy wy-

szedł z biurowca Zakładów Chemicznych w Policach, natychmiast został zatrzymany.

– Oskarżonemu zarzucono złożenie obietnicy wręczenia korzyści majątkowej w kwocie kilkudziesięciu tysięcy złotych w zamian za korzystną dla niego decyzję o sponsorowaniu przez spółkę skarbu państwa udziału w regatach Tall Ships’ Races w 2017 r. i Sydney Hobart 2017 – mówi prokurator Iwona Chrobak-Farquharson z Prokuratury Regionalnej w Szczecinie. Porażka w „negocjacjach” w Grupie Azoty nie zniechę-

ciła go do rozmów z innym sponsorem. Chodzi o gminę Police, z której Cezary W. dostał 90 tys. zł na regaty Tall Ships’ Races. – To też jest podejrzana sprawa – mówi Adam Wosik, dziennikarz prowadzący portal Police-bezczensury.pl. – Bo znacznie mniejszą kwotę z Polic dostał dużo bardziej znany Aleksander Doba na przepłynięcie Atlantyku kajakiem. Tymczasem Cezary W. pływał jedynie po Bałtyku.

Wątek sponsoringu przez gminę Police bada również CBA.

W trakcie śledztwa ustalono ponadto, że Cezary W. uniemożliwiał bankom wyegzekwowanie długów, za co także usłyszał zarzuty. – Miał zobowiązania w stosunku do banków i w związku z tym w sytuacji grożącej mu niewypłacalnością doszło do zawarcia fikcyjnej umowy między podmiotem a osobą trzecią. Z treści tej umowy wynikało, że osoba trzecia uzyskała środki finansowe. Łącznie zarzut dotyczy kilkudziesięciu tysięcy złotych – informuje prokurator Iwona Chrobak-Farquharson.

Cezary W. nie przyznaje się do winy. Twierdzi, że padł ofiarą prowokacji.

Tomasz Duklanowski

HGW, płąć

REPRYWATYZACJA \ Hanna Gronkiewicz-Waltz, prezydent Warszawy, przegrała sprawę w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Warszawie. Chodzi o grzywnę w wys. 3 tys. zł, którą nałożyła na nią komisja weryfikacyjna za niestawiennictwo na jednym z posiedzeń. HGW zapowiada, że będzie się odwoływała do wyższej instancji.

„W niniejszej sprawie podmiotem ukaranym grzywną w wysokości 3 tys. zł jest konkretna, wskazana z imienia i nazwiska osoba fizyczna będąca aktualnie piastunem organu wykonawczego gminy, czyli Hanna Gronkiewicz-Waltz. Posiadająca interes prawny i, co oczywiste, zdolność sądową, winna być stroną skarżącą w tej sprawie” – czytamy w uzasadnieniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który podtrzymał decyzję komisji weryfikacyjnej ds. stołecznej reprywatyzacji.

Przypomnijmy, że wspomnianą karę nałożono za niestawiennictwo HGW na rozprawie komisji dotyczącej kamienicy przy ul. Poznańskiej 14. Prezydent Warszawy odwołała się jednak od decyzji komisji do sądu.

Patryk Jaki, wiceminister sprawiedliwości i przewodniczący komisji, nie kryje zadowolenia z wygranej sprawy. – Sąd przyznał rację komisji, z czego się cieszę – powiedział.

A jak na wyrok sądu zareagował Bartosz Milczarczyk, rzecznik prasowy ratusza? – Miasto zapozna się z uzasadnieniem WSA. Najprawdopodobniej po wstępnym zapoznaniu się z decyzją skierujemy sprawę do wyższej instancji – zapowiedział.

Tymczasem na jaw wychodzą kolejne nieprawidłowości związane z reprywatyzacją. Portal Onet ujawnił bowiem, że prezydent Warszawy osobiście poleciła reprywatyzować nieruchomości, które są przeznaczone na przyszłe drogi.

(kd, PAP)



fot. Kai Pfaffenbach/Reuters

ŚMIERTELNE ŻNIWO FRYDERYKI

ORKAN \ Bilans ofiar śmiertelnych potężnego orkanu Fryderyka, który w czwartek szalał nad Europą, wzrósł do 11 osób. Osiem osób zginęło w Niemczech, dwie w Holandii i jedna w Belgii. Żywiół wywołał również gigantyczne szkody. W piątek władze Holandii wyceniły straty na ponad 90 mln euro.

LITWA \ Historia Rakowskich – Polaków ratujących Żydów

Cisi bohaterowie spod Wilna

Wśród ponad 26 tys. osób, które otrzymały tytuł Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, jest ok. 6,6 tys. Polaków. Znacznie więcej tych, którzy pomagając Żydom w okupowanej Polsce, ryzykowali życie swoje i swoich rodzin, nadal pozostaje nieznanych. Na liście Sprawiedliwych nie znajdziemy m.in. Malwiny i Romualda Rakowskich, którzy na Wileńszczyźnie ukrywali rodzinę Katzów.

Ilona Lewandowska

W czasie II wojny światowej Rakowscy mieszkali w Gudolinie, niewielkiej miejscowości niedaleko Mejszagoły. Latem 1944 r. z prośbą o pomoc zwrócili się do nich Katzowie – żydowska rodzina z dwójką dzieci, którą Rakowscy dobrze znali, gdyż Katzowie dzierżawili majątek ziemski wraz z dworem w Gudolinie. Żydzi ukrywali się wcześniej u innego z gospodarzy, a gdy kryjówka przestała być bezpieczna, szukali nowego schronienia. Rakowscy przyjęli przybyszów. Zamaskowaną sianem kryjówkę urządzono w stodole.

Wojna powoli zbliżała się do końca, coraz częściej słychać było informacje o nadciągającej sowieckiej armii. Na kilka dni przed wycofaniem się Niemców rodzina Rakowskich przeżyła chwile grozy. – Do gospodarstwa wtargnęli Niemcy, krzycząc, że musimy uciekać, bo zbliża się front. Weszli do stodoły, kłuli widłami siano, pytali, czy w gospodarstwie nie ma „obcych”. Być może szukali Żydów – opowiada Jan Rakowski, syn Romualda i Malwiny, który doskonale pamięta tamte wydarzenia, mimo że miał wtedy zaledwie cztery lata.

Po tym wydarzeniu rodzina podjęła decyzję o opuszczeniu domu.



Jan Rakowski, syn Malwiny i Romualda Rakowskich, opowiedział o wydarzeniach sprzed lat | fot. Marian Paluszkiewicz/Gazeta Polska

Romuald Rakowski, głowa rodziny, po raz ostatni zszedł do kryjówki, w której znajdowali się Katzowie. Zaniósł im mleko i chleb, po czym powiedział, że wyjeżdżają. Katzowie postanowili poczekać kilka następnych dni w ukryciu. – Rodzice nigdy ich już nie spotkali. Na przestrzeni wielu lat tata zastanawiał się, czy Katzom udało się przeżyć. Do końca życia nie dawało mu to spokoju. Historię ich ocalenia poznaliśmy dopiero w latach 90., już po śmierci taty – wspomina Alberta Puczebut, najmłodsza córka Rakowskich.

– Berta Katz, która ukrywała się u nas wraz z mężem i dziećmi, zgłosiła się do „Kuriera Wileńskiego” z prośbą o odszukanie rodziny, która pomogła im w czasie II wojny światowej. Po informacji z redakcji odezwaliśmy się do niej. Okazało się, że wszystkim udało się przeżyć. Wyjechali najpierw do Polski, a później rozpoczęli nowe życie w Australii – dodaje.

Rakowscy nigdy nie otrzymali tytułu Sprawiedliwych

wśród Narodów Świata. Malwina Rakowska niedługo przed śmiercią otrzymała jedynie Krzyż za Ratowanie Ginących (lit. Žūvančiųjų gelbėjimo kryžius) – litewskie odznaczenie państwowe, którym prezydent odznacza ludzi niosących pomoc Żydom w czasie II wojny światowej. Zbieraniem i publikowaniem informacji na ten temat zajmuje się z kolei Państwowe Żydowskie Muzeum Gaona w Wilnie (lit. Valstybinis Vilniaus Gaono žydų muziejus). To właśnie ta instytucja kieruje

je do Kancelarii Prezydenta Republiki Litewskiej prośbę o przyznanie konkretnej osobie Krzyża za Ratowanie Ginących.

Jan Rakowski uważa, że na upamiętnienie zasługuje również jego ojciec. W tej sprawie zwracał się już kilkakrotnie do Muzeum Gaona w Wilnie, jednak na razie nie otrzymał odpowiedzi. 78-letni świadek wydarzeń z czasów wojny nie traci nadziei, że doczeka chwili, gdy także jego ojciec otrzyma pośmiertnie Krzyż za Ratowanie Ginących. – Rodzice ryzykowali własne życie i naszą przyszłość. Chciałbym, żeby prawda o tych wydarzeniach była dobrze udokumentowana – mówi syn Romualda i Malwiny.

Historii podobnych do wydarzeń z życia rodziny Rakowskich jest bardzo dużo. W ukryciu wojnę na terenie Polski przeżyło ok. 30–40 tys. Żydów. Wielu uratowało się także dzięki pomocy Polaków, którzy po wojnie znaleźli się z różnych przyczyn poza granicami kraju. Łatwo wyobrazić sobie, jak wiele jest wśród nich osób, które w wyjątkowo okrutnych czasach okazały się Sprawiedliwymi, choć pewnie większość ich nazwisk na zawsze pozostanie nieznana.

.....
Autorka jest dziennikarką „Kuriera Wileńskiego”, partnera „Codziennego”

Ameryka Łacińska silna wiarą i miłością do papieża

PIELGRZYMKA \ W niedzielę zakończy się trwająca ponad tydzień wizyta Ojca Świętego w Chile i Peru. W jej trakcie papież zdążył odwiedzić już sześć miast i odprawić dwadzieścia mszy św. W homiliach Franciszek zwracał uwagę m.in. na problem korupcji i łamania praw człowieka w odwiedzanych krajach.

W środę papież nawoływał tysiące młodych ludzi zebranych w stolicy Chile Santiago do odnowy Kościoła. Sama wiara według Ojca Świętego jest „wielką przygodą inspirującą młodzież w przezwyciężeniu trudności oraz spełnianiu wielkich marzeń”. Dzień później Franciszek od-

wiedził leżącą 800 km na południe od Santiago miejscowość Temuco. Stolica regionu Araukania zamieszкана jest przez rdzenną ludność – Mapuche – która walczy o respektowanie swoich praw m.in. do użytkowania ziemi. – Powinniśmy porzucić przeświadczenie, że ist-

nieją wyższe oraz niższe kultury – oświadczył Franciszek podczas mszy św. dla 200 tys. wiernych. Skrytykował również incydenty, do których doszło w ostatnim czasie w Araukanii. Podpalono tam trzy helikoptery należące do chilijskich lasów państwowych oraz zaatakowano

jedną ze szkół i kościołów. – Nie możecie walczyć o swoje prawa, niszcząc innych, ponieważ ta droga wiedzie jedynie do kolejnych aktów przemocy oraz podziałów – wskazał Franciszek. Ostatnim punktem pielgrzymki do Chile była msza św. na plaży w Iquique.

W nocy z czwartku na piątek polskiego czasu papież wylądował w stolicy Peru – Limie. Jednym z głównych punktów pielgrzymki było wczorajsze spotkanie Ojca Świętego z mającym polskie korzenie prezydentem Peru Pedrem Kuczynskim. Po tej uroczystości Franciszek udał się do miasta Puerto Maldonado na spotkanie z ludno-

ścią Amazonii. Jej przedstawicielom wręczył swoją ekologiczno-społeczną encyklikę „Laudato si” w lokalnych językach. Sobotę papież spędzi w mieście Trujillo. Odprawi tam mszę św. na wybrzeżu i pojedzie papamobile do dzielnicy tego miasta Buenos Aires, dotkniętej w ub.r. powodzią.

W niedzielę, w ostatnim dniu wizyty w Limie, papież będzie modlił się z 500 zakonnicami i odwiedzi katedrę. Na zakończenie wizyty odprawi mszę św. w bazie lotniczej. Według organizatorów weźmie w niej udział ok. 1,2 mln osób.

.....
Paweł Kryszczak



fot. Dylan Martinez/Reuters

EWAKUACJA W CENTRUM MIASTA

LONDYN \ W piątek na kilka godzin ulice okalające stacje metra Kings Cross zostały zamknięte po odkryciu przez służby podejrzanego pakunku. Na szczęście alarm okazał się fałszywy.



fot. Michaela Rehle/Reuters

BLAMAŻ SPD W SONDAŻACH

NIEMCY \ Przed niedzielnym zjazdem Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD), mającym zdecydować o podjęciu rozmów koalicyjnych z CDU-CSU, poparcie dla partii spadło do 20 proc. – najniższego poziomu w historii.



Prezydent Duda podczas sesji ONZ-etu w Nowym Jorku | fot. Jakub Szymczuk/KPRM

Maciej Kożuszek

korespondencja z Nowego Jorku

Debatę o nieprolifracji (nierozprzestrzenianiu) broni nuklearnej i masowego rażenia, w której wziął udział polski prezydent, zorganizowano na wniosek Kazachstanu, spraw-

wującego obecnie prezydencję w RB ONZ. Dla Kazachów spotkanie Rady wiązało się z ogromnym prestiżem, co było chociażby widać po liczbie akredytowanych dziennikarzy z tego kraju (ponad 80 osób). Rangę wizyty prezydenta Kazachstanu Nursułtana Nazarbajewa podniosło również bilateral-

NOWY JORK \ Ważne słowa prezydenta RP na forum ONZ-etu

Polska nie godzi się na atomowe groźby

Czwartkowa sesja ONZ-etu, poświęcona broni nuklearnej, była pierwszą okazją do zabrania głosu przez Polskę na najwyższym szczeblu po objęciu przez nasz kraj funkcji niestałego członka Rady Bezpieczeństwa. W swoim przemówieniu prezydent RP Andrzej Duda zadeklarował, że Polska sprzeciwia się wszelkim formom szantażowania użyciem najgroźniejszej broni świata.

ne spotkanie z prezydentem USA Donaldem Trumpem. Jak dowiedzieliśmy się od kazachskich dziennikarzy, przybycie Nazarbajewa do USA było uzależnione od tego, czy uda się umówić wizytę w Białym Domu.

Wśród uczestników debaty w Nowym Jorku słychać było niepokój związany z potencjalnym użyciem broni nuklearnej, zwłaszcza w kontekście neoimperialnych ambicji Korei Północnej. Zarówno Nazarbajew, jak i prezydent Duda zasygnalizowali konieczność zaostrzenia przepisów, związanych z Układem o Nierozprzestrzenianiu Broni Masowego Rażenia (NPT). – Po pierwsze,

żadne państwo nie jest zobowiązane do przystąpienia do tego traktatu, a nawet jeśli to uczyni, może z łatwością od niego odstąpić z zachowaniem ledwie trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Po drugie, sam dokument nie określa ram reżimu sankcyjnego, chroniącego przed naruszeniami Układu – powiedział polski prezydent. – Polska będzie nadal dążyła do tego, aby nasz świat był bezpieczny od zagrożeń nuklearnych. Niszczycielskie następstwa użycia broni masowego rażenia nie zatrzymałyby się na granicach, lecz objęły cały świat. Dlatego powinniśmy ściśle współpracować w ramach

ONZ-etu, aby się upewnić, że nigdy się to nie wydarzy – dodał polski prezydent.

Sesja Rady Bezpieczeństwa nie była jedynym punktem wizyty prezydenta Dudy w Nowym Jorku. Prezydent spotkał się również z Sekretarzem Generalnym ONZ António Guterresem, z którym rozmawiał m.in. o misjach pokojowych, a także z Szefem Delegatury UE przy ONZ João Vale de Almeidą. Tematem rozmowy była kwestia lepszej koordynacji polityki UE na forum ONZ-etu. Andrzej Duda zapowiedział już, że odwiedzi Nowy Jork także w maju br., kiedy Polska będzie obejmowała rotacyjną prezydencję w Radzie Bezpieczeństwa.

W obronie wiary i klauzuli sumienia

USA \ Departament Zdrowia i Usług dla Ludności (HHS) ogłosił powołanie specjalnej komórki, która będzie się zajmowała rozpatrywaniem skarg dotyczących naruszania wolności religijnej i klauzuli sumienia w służbie zdrowia. Dzięki temu lekarze, którzy są prześladowani za np. odmowę wykonywania aborcji czy eutanazji, będą mogli szukać sprawiedliwości.

Nowa komórka ds. wolności sumienia i religijnej (CRF) będzie działała w ramach biura praw obywatelskich HHS. Ma rozpatrywać skargi personelu medycznego – lekarzy, pielęgniarek – którzy są lub byli zmuszani do udziału w praktykach medycznych, które są legalne w USA, ale stoją w sprzeczności z ich światopoglądem lub religią. Dzięki temu lekarz będzie mógł np. odmówić dokonania aborcji albo eutanazji, a jeśli jego pracodawca będzie go za to w jakikolwiek sposób prześladował lub próbował ukarać, to CRF będzie interweniowała.

Problem bycia zmuszanym do praktyk sprzecznych z wiarą nie jest w USA szczególnie wielki, ale nie da się ukryć, że istnieje. We-

dług HHS-u w ubiegłym roku wpłynęły do nich 34 skargi, co było bezpośrednią inspiracją do utworzenia CRF-u. Liczba skarg zapewne wzrośnie po tym, jak nowa komórka zacznie działać – w powszechnej opinii podobne skargi były w poprzednich latach ignorowane i wielu lekarzy, których sumienie było naruszane przez pracodawcę, nie widziało sensu w szukaniu sprawiedliwości. Tak jasna deklaracja w obronie wolności sumienia ze strony HHS-u zapewne sprawi, że wielu lekarzy postanowi przenieść milczenie.

Administracja prezydenta USA Donalda Trumpa, podobnie jak Partia Republikańska, od początku popierała wolność religijną we wszystkich aspek-

tach życia. – Prezydent Trump obiecał Amerykanom, że jego administracja będzie broniła wolności religii i sumienia. Dzisiaj dotrzymujemy tego słowa – powiedział Eric Hargan, zastępca szefa HHS-u. – Prawa chroniące wolność religijną są tylko pustymi słowami na papierze, jeżeli nie ma instytucji, która może je narzucić. Nikt nie powinien być zmuszony do wyboru pomiędzy pomocą chorym i życiem w zgodzie z własnym sumieniem. Zbyt długo władze USA traktowały skargi w tej sprawie z wrogością zamiast ochrony, ale zmiana nadchodzi i zaczyna się tu i teraz – dodał z kolei Roger Severino, kierownik Biura Spraw Obywatelskich (OCR).

.....

Wiktor Młynarz

Sąsiedzi się pobratali

SOFIA \ Bułgarski parlament jednogłośnie ratyfikował w czwartek podpisany na początku sierpnia ub.r. układ o przyjaźni i dobrym sąsiedztwie z Macedonią. Dokument ten ma zakończyć lata sporów między sąsiednimi krajami.

W 240-miejscowym parlamencie za dokumentem opowiedziało się 186 deputowanych – wszyscy obecni na sali. Podczas głosowania był także ambasador Macedonii w Sofii Marian Giorczew.

Już podczas ubiegłorocznej wizyty w Sofii szef macedońskiego rządu Zoran Zaew zapewnił, że jego rodacy chcą zamknąć „rozdział nacjonalizmu oraz nienawiści” i otworzyć „etap wspólnej europejskiej przyszłości”. – Bułgaria i Macedonia zrobiły razem historyczny krok naprzód. Układ pokazuje, że kiedy jest polityczna wola, można rozwiązywać wszystkie, nawet najbardziej sporne sprawy. Zostawiliśmy historię przeszłości, a jej interpretację – naukowcom – mówił wówczas Zaew.

Układ zawarty między Bułgarią a Macedonią to realiza-

cja deklaracji z 1999 r., gdy obie strony zgodziły się, że konieczna jest poprawa wzajemnych relacji i niedopuszczenie, by wpływały na nie spory historyczne. W przeszłości Bułgaria wielokrotnie domagała się od Macedonii m.in. rezygnacji z roszczeń terytorialnych, a także zaprzestania głoszenia istnienia macedońskiej mniejszości w tym kraju. Sofia oficjalnie utrzymuje, że nie istnieje język macedoński, uznając go za jeden z bułgarskich dialektów.

W ratyfikowanym w czwartek dokumencie znajduje się zapis, że sporne kwestie dotyczące wspólnej historii i kultury obu krajów będą rozpatrywane przez specjalną komisję, złożoną z bułgarskich i macedońskich naukowców.

.....

Aleksander Klos



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PLL LOT ZŁOŻYŁY SKARGĘ

LOTNICTWO \ PLL LOT złożył do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zawiadomienie o możliwym nadużyciu pozycji dominującej przez Mazowiecki Port Lotniczy Warszawa-Modlin. Chodzi o zagwarantowanie jednemu przewoźnikowi (Ryanair) warunków eliminujących konkurencję.

KOLEJ \ Po sukcesach na Śląsku PKP Cargo zaczęło stosować nową technologię w całym kraju

Drony chronią przed kradzieżami

Największy polski przewoźnik kolejowy PKP Cargo rozpoczął regularne wykorzystywanie dronów do zabezpieczenia swoich pociągów przed kradzieżami i monitorowania terenów kolejowych. Dzięki bezzałogowcom z kamerami łatwiej jest zidentyfikować złodziei i ich aresztować.

Dotychczas bezzałogowce wykorzystywane były przez przewoźnika kolejowego głównie na terenie województwa śląskiego, ponieważ to stąd wyrusza 60 proc. krajowych oraz 70 proc. przewozów w eksporcie. Sukcesy działającej tam specjalnej grupy operacyjnej PKP Cargo, współpracującej z policją, Strażą Ochrony Kolei, a nawet Służbą Więzienną spowodowały, że spółka zaczęła wykorzystywać drony na terenie całego kraju.

Jak poinformował Jacek Wnukowski, rzecznik prasowy PKP Cargo, w wyniku analizy zdarzeń w ostatnim kwartale spółka skierowała większą liczbę patroli do nadzoru przewozów kontenerowych w województwach pomorskim i kujawsko-pomorskim. Do monitorowania wykorzystane zostaną przede wszystkim bezzałogowce wyposażone w kamerę, a do



Do monitorowania wykorzystane zostaną przede wszystkim bezzałogowce wyposażone w kamerę, a do nocnego patrolowania torów – w kamery termowizyjne | fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

nocnego patrolowania torów – w kamery termowizyjne.

Drony rejestrują obraz w pobliżu składów i przesyłają go w czasie rzeczywistym do siedziby zespołu operacyjnego. Dzięki temu, że zamontowane na nich kamery mają wysokie

jakości zoom optyczny, możliwe jest zdobycie materiału dowodowego, który pozwala policji zidentyfikować sprawców kradzieży. W powietrzu maszyny są praktycznie niesłyszalne, a z uwagi na niewielkie rozmiary i kolorystykę trudno je

także dostrzec. To zdecydowanie zwiększa ich skuteczność.

Drony mogą być wykorzystywane również w nocy oraz podczas złych warunków atmosferycznych, co pozwala na wykrycie człowieka z odległości ponad kilometra. Jak poin-

formowała spółka, w ostatnim czasie podczas rutynowego patrolu w strefie operatorzy PKP Cargo dostrzegli zorganizowaną grupę złodziei „zasadzających się” na pociąg kontenerowy z towarami o dużej wartości. Dzięki szybkiej reakcji oraz dobrej współpracy ze służbami sprawców ujęto.

Do przeciwdziałania kradzieżom ładunków kolejowych spółka przywiązuje dużą wagę. Tym bardziej że stale zwiększa wielkość przewozów. Na szczególną uwagę zasługuje rozwój przewozów intermodalnych przez polskie porty oraz wzrost przewozów na Nowym Jedwabnym Szlaku. W ubiegłym roku PKP Cargo odnotowało 30-proc. wzrost przewozów kruszyw i materiałów budowlanych. O 26 proc. natomiast wzrósł przewóz paliw płynnych, a o 15 proc. produktów chemicznych.

Andrzej Ratajczyk

Mafie paliwowe na celowniku KAS-u

OSZUSTWA \ Funkcjonariusze opolskiego oddziału Krajowej Administracji Skarbowej zatrzymali ostatnio dwa nielegalne transporty paliwa. Ograniczanie tego rodzaju oszustw przynosi budżetowi dodatkowe miliardy złotych.

Do zatrzymań doszło w styczniu tego roku na opolskim odcinku autostrady A4. W pierwszym wypadku w ręce funkcjonariuszy KAS-u wpadła ciężarówka, która według dokumentacji miała przewozić rozpuszczalnik, ale pobieżna kontrola wykazała, że w zbiornikach jest 26 tys. litrów oleju napędowego. Kierowca zapewniał, że nie wie, co przewozi, a zleceniodawca kursu przekazał mu już zaplombowaną ciężarówkę.

W drugim wypadku kontrolerzy zwrócili uwagę na ciężarówkę MAN, która – jak się okazało po kontroli – zamiast deklarowanego w dokumentach przewozowych rozpuszczalnika wiozła nielegalny olej napędowy. Samochód został zatrzymany, a próbki cieczy przekazane do laboratorium. Obecnie trwają działania mające na celu ustale-

nie nadawców i adresatów obu transportów.

Trzy tygodnie temu Piotr Walczak, wiceminister finansów i zastępca szefa KAS-u, w rozmowie z PAP-em powiedział, że wprowadzone przez rząd regulacje, m.in. pakiet paliwowy, pakiet energetyczny oraz pakiet przewozowy, bardzo ograniczyły możliwości działania przestępców. – Po trzech kwartałach 2017 r. przyniosło to wzrost dochodów z VAT-u płaconego przez legalne podmioty o ok. 3 mld zł – stwierdził. Dodał, że walka z mafiami trwa. Oszuści zamiast w cysternach zaczęli wwozić nielegalne paliwo w 1000-litrowych pojemnikach ukrywanych pod planckami ciągników siodłowych, a także zaczęli łać paliwo do zbiorników „paszowozów” i „szambowozów”.

(jak, pap)

Większość się cieszy z przejścia na emeryturę

SENIORZY \ Trzech na czterech Polaków jest zadowolonych z przejścia na emeryturę. Tylko co szósty żałuje tej decyzji, gdy stwierdza zmniejszenie comiesięcznych dochodów.

Z obniżonego od 1 października 2017 r. wieku emerytalnego skorzystało więcej osób, niż oczekiwano. W ostatnim kwartale ubiegłego roku wnioski o przejście na wcześniejszą emeryturę złożyło 424 tys. osób. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zdecydował dotychczas o przyznaniu 395 tys. świadczeń. Z sondażu przygotowanego w listopadzie 2017 r. dla BIG InfoMonitor wynika, że z uzyskania statusu emeryta zadowolonych jest trzech na czterech badanych.

Rodacy rezygnowali z pracy, gdy tylko pojawiła się taka możliwość. Około 56 proc. przeszło z własnej woli, 25 proc. z przyczyn osobistych, na 12 proc. przejście na emeryturę wymusił pracodawca. Decyzji o wyborze emerytury żałuje 15 proc., ok. 9 proc. nie ma jednoznacznej opinii. Jedną z przyczyn niezadowolenia

jest zmniejszenie comiesięcznych dochodów. Z informacji ZUS-u wynikało, że przeciętne świadczenie dla nowych emerytów w listopadzie wyniosło 1,6 tys. zł dla kobiet i 2,8 tys. zł dla mężczyzn.

Około 17 proc. emerytów czuje się na tyle pewnie finansowo, że nie widzi konieczności dorabiania do otrzymywanego świadczenia. Tylko jeden na trzech badanych miał odłożone oszczędności w chwili przejścia na emeryturę. To średnia, bo wśród mężczyzn oszczędności miało 45 proc., ale wśród kobiet tylko 27 proc. ankietowanych.

– Osoby, które przestały pracować zawodowo, nie powinny bagatelizować nawet drobnych zaległości w zobowiązaniach. Na problemy bardziej narażone są kobiety, bo rzadziej niż mężczyźni wchodzi w wiek emerytalny z oszczędnościami i na

dodatek mają mniejsze emerytury – uważa Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor. Dodał, że średnia kwota zaległości seniora wobec firm telekomunikacyjnych, operatorów telewizji kablowej, a także banków i firm pożyczkowych wzrosła w ostatnim roku o prawie 3 tys. zł, a przez dwa lata o 5 tys. zł.

Ponowną pracę zarobkową podejmuje co dziesiąty emeryt. Drugie tyle (11 proc.) zajmuje się wnukami, zazwyczaj nieodpłatnie. Na brak ofert pracy uskarża się co piąty ankietowany w wieku 60–64 lata. Barię w staraniach o zatrudnienie jest niestety słabsze zdrowie. Wśród młodszych emerytów przeszkadza to połowie, zaś wśród osób powyżej 75. roku życia problem dotyka niemal 80 proc. badanych.

Adam Maciejewski

PZU PRZEZNACZYŁ DODATKOWE ZASOBY DO OBSŁUGI SZKÓD PO PRZEJŚCIU ORKANU „FRYDERYKA”

ODSZKODOWANIA \ Skala zgłaszanych szkód po wystąpieniu tego wiatru i silnych opadów śniegu jest wyższa niż zwykle o tej porze roku. PZU jest w pełni przygotowany na obsługę szkód i przypomina o dostępnych kanałach zgłoszenia szkody: przez internet, tj. www.pzu.pl, infolinię 801 102 102, osobiście w placówkach.

SSE \ Polskie przedsiębiorstwa zaciągają kredyty, bankom rosną zyski

Firmy inwestują wbrew „prognozom” opozycji

Dla Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (KSSE) miniony rok był rekordowy. Podobnie jest w innych specjalnych strefach ekonomicznych w Polsce. Miniony rok można zaliczyć do najlepszych od 2011 r. pod względem liczby kredytów zaciągniętych przez polskie firmy.

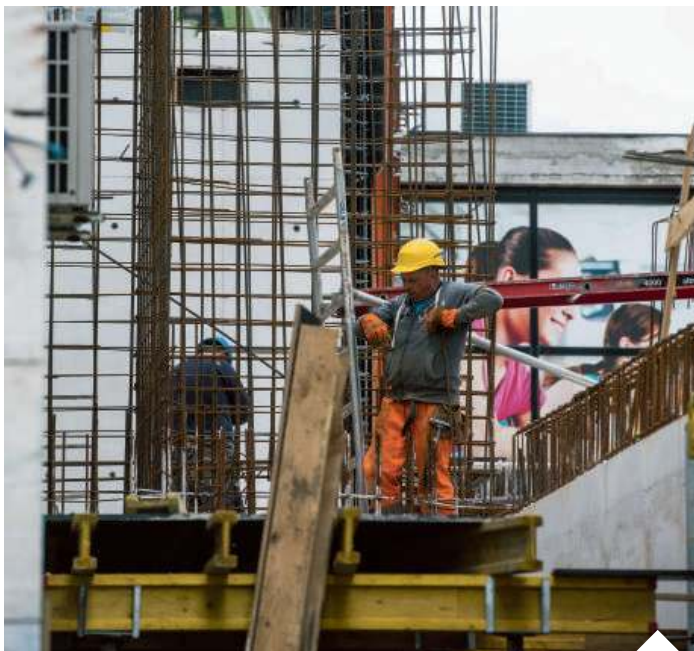
Mariusz Andrzej Urbanke

Z najnowszych danych Narodowego Banku Polskiego wynika, że listopad był kolejnym miesiącem, który przyniósł wzrost zysku netto sektora bankowego. Dzięki temu w całym ubiegłym roku banki mogły liczyć aż na 14 mld zł zysku – i to pomimo podatku bankowego, tak krytykowanego do niedawna przez opozycję i samych bankowców.

Zyski banków mogą być o blisko 15 proc. wyższe niż w 2016 r. Zdaniem ekspertów to głównie zasługa szybko rosnącej akcji kredytowej. Komisja Nadzoru Finansowego podaje, że wartość kredytów w złotych, któ-

rych banki udzieliły przedsiębiorstwom w Polsce, była już pod koniec listopada ub.r. o ponad 10 proc. wyższa niż rok wcześniej. Rodzime firmy pożyczły w tym okresie ponad 27 mld zł – i jest to najlepszy wynik od 2011 r. Co ważne, KNF podkreśla, że najszybciej rosną kredyty inwestycyjne.

Te „papierowe” dane znajdują potwierdzenie w praktyce. W specjalnych strefach ekonomicznych zarządzanych przez Agencję Rozwoju Przemysłu – to aż 55 obszarów zlokalizowanych w dziewięciu województwach – ubiegły rok był rekordowy, a z 5,5 mld zł nakładów inwestycyjnych większość wniosły podmioty z polskim kapitałem. Ka-



Wiele nowych inwestycji to przedsięwzięcia firm już działających w KSSE, które chcą nadal rozwijać swoją działalność | fot. Filip Blazejowski/Gazeta Polska

Pracownicy liczą na podwyżki

RYNEK PRACY \ Nieco ponad jedna trzecia pracowników spodziewa się na początku roku wzrostu swojego wynagrodzenia – wynika z najnowszej edycji „Monitora Rynku Pracy”, realizowanego kwartalnie przez Instytut Badawczy Randstad.

Wzrost swoich pensji częściej sygnalizują kobiety (38 proc.) i pracownicy poniżej 30. roku życia (43 proc.). Podwyżek spodziewają się przede wszystkim kierownicy średniego szczebla (43 proc.), technicy i robotnicy wykwalifikowani (40 proc.) oraz mistrzowie i brygadziści (40 proc.).

– Poprawa koniunktury gospodarczej jest widoczna przede wszystkim w rosnącej rywalizacji o wysoko wykwalifikowanych specjalistów odpowiedzialnych za rozwój i nadzór nad jakością procesów. Brakuje także osób do prac prostych, których zatrudnia się w wypadku nagłej potrzeby zwiększenia produkcji. Dlatego zarządzający coraz częściej skłonni są oferować znacznie wyższe wynagrodzenia, czym zachęcając do zmiany pracodawcy – komentuje Jakub Gontarek, ekspert Konfederacji Lewiatan.

Co prawda ponad połowa pracowników deklaruje, że w ciągu ostatniego roku dostała podwyżkę, to jednak 24 proc. ankietowanych u obecnego pracodawcy nie miała jeszcze wzrostu pobrań. Ci, którzy wynagrodzenia wzrosły, w większości są zadowoleni z poziomu tej zmiany (62 proc.). 37 proc. pracowników spodziewa się otrzymać na początku roku jednorazo-

wą premię lub nagrodę. Najczęściej premii spodziewają się przedstawiciele kadry zarządzającej (52 proc.), kierownicy średniego szczebla (42 proc.) oraz mistrzowie i brygadziści (42 proc.), a najrzadziej – inżynierowie (27 proc.).

– W dużej mierze tak częste deklaracje podwyżek w wypadku kadry kierowniczej są na początku roku czymś naturalnym, ponieważ część firm uzależnia premie od rocznych wyników przedsiębiorstw i realizacji celów przez pracowników. Choć większość pracowników jest zadowolona z poziomu dotychczasowych podwyżek, to wciąż duża jest presja na kolejne, szczególnie w tych zawodach, w których skompletowanie zespołu jest wyzwaniem – tłumaczy Monika Hryniszyn, dyrektor personalna i członek zarządu Randstad Polska.

Jak zauważają autorzy raportu, od dwóch kwartałów można zaobserwować stabilizację, jeśli chodzi o rotację na rynku pracy. Co piąty Polak zmienił w ostatnim półroczu pracę, co czwarty zmienił stanowisko. 20 proc. respondentów wskazujących na zmianę pracodawcy to o 9 pkt proc. mniej, niż wynosił rekord badania z połowy 2016 r.

Andrzej Ratajczyk

Inwestycje w Mieszkania+ mają ruszyć z kopyta

BUDOWNICTWO \ Program Mieszkanie+ będzie priorytetem rządu na najbliższe miesiące. I choć już powstaje w kraju ok. 17 tys. mieszkań, a ok. 15 tys. jest w przygotowaniu, to tempo wdrażania programu nie zadowala. Obecnie premier Mateusz Morawiecki sprawuje osobistą pieczę nad tym sztandarowym projektem PiS-u.

Decyzja premiera o bezpośrednim nadzorze wynika z tego, że współpraca w rządzie wokół tego programu nie wyglądała najlepiej – przyznał Jerzy Kwieciński, minister inwestycji i rozwoju. – Trzeba sprawić, by przez najbliższe lata program stał się flagowym przedsięwzięciem rządu – powiedział w TVP Info. Obecnie program stawia bardziej na wynajem, a nie na zakup mieszkań, podczas gdy Polacy zdecydowanie chętniej je kupują. Jak poinformował minister, rząd chce zmienić otoczenie prawne dla inwestycji, żeby – jak określił – lepiej się budowało – szybciej i sprawniej. – To jedna ze słabości naszego państwa, tak twierdzą

towicka SSE w 2017 r. też osiągnęła najlepszy w swojej historii wynik, pozyskując 58 nowych projektów o rekordowej dla strefy łącznej wartości ponad 3,4 mld zł.

– Dzięki nowym inwestycjom powstanie ponad 2 tys. nowych miejsc pracy, a przedsiębiorcy utrzymają ponad 14 tys. już istniejących – podkreśla Janusz Michałek, prezes KSSE. Dodaje, że nie był to przypadek, co potwierdzają dane z początku tego roku. Katowicka SSE pozyskała w styczniu już osiem nowych projektów inwestycyjnych o łącznej wartości ponad 390 mln zł. Dzięki tym przedsięwzięciom zatrudnienie znajdzie co najmniej 540 osób, a ponad 6,3 tys. istniejących miejsc pracy będzie utrzymanych.

Co ważne, wiele nowych inwestycji to przedsięwzięcia firm już działających w KSSE, które chcą nadal rozwijać swoją działalność. Dowodzi to tego, że Polska pozostaje bardzo atrakcyjnym krajem dla rozwoju biznesu, a alarmistyczne problemy na forum unijnym zniechęcają kapitał do naszego kraju, całkowicie się nie sprawdzają.

międzynarodowi eksperci – stwierdził.

Najbardziej zaawansowanymi inwestycjami są lokalizacje w Gdyni, Jarocinie i Białej Podlaskiej. Jest duże prawdopodobieństwo, że zakończą się jeszcze w pierwszym półroczu tego roku. W czwartek wiceminister inwestycji i rozwoju Witold Słowik odwiedził osiedle Kacze Buki w Gdyni, w którym odbywała się uroczystość zawieszenia tradycyjnej wiechy na pierwszym budynku osiedla powstającego w ramach Mieszkania+. To pierwsza inwestycja na Pomorzu z tego flagowego projektu. Jej zakończenie jest planowane na przełom 2018 i 2019 r.

(lus)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

WARTO POSŁUCHAĆ

18

PROGRAM TV

19-20

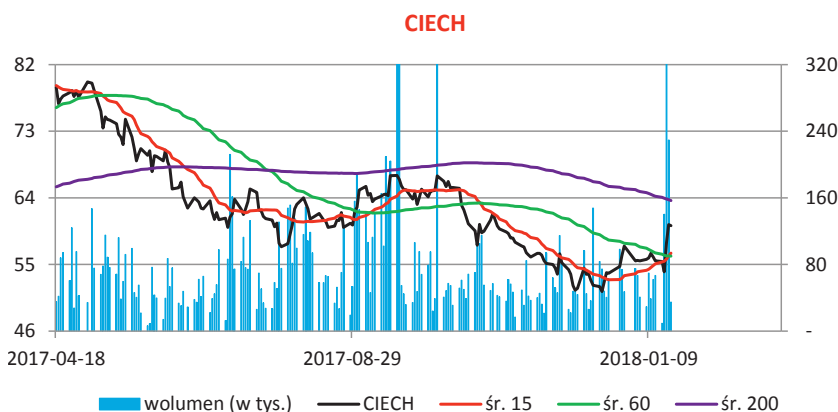
SPORT



GOSPODARKA \ Komisja Europejska proponuje, aby w ramach reformy systemu podatku VAT poszczególne państwa samodzielnie ustalały produkty i usługi o obniżonej stawce podatku. • Na Węgrzech płace w ujęciu rocznym odnotowały w grudniu wzrost na poziomie 13 proc.

WIG coraz bliżej rekordu

GIEŁDA \ Warszawa ze spokojnym zakończeniem tygodnia. W Europie przewaga wzrostów. Mocny Frankfurt i rekordowy Mediolan. Na GPW mocny Lotos oraz Eurocash.



Czwartek to osłabienie czołowej dwudziestki warszawskiego parkietu. Indeks WIG zyskał jednak na wartości, co zawdzięczał wyjątkowo mocnym średnim spółkom, które z historycznym rekordem zakończyły notowania.

Wczorajsze warszawskie otwarcie to nie tak mały, bo wynoszący 0,25 proc. wzrost WIG20, co wpisywało nasz rynek w czołówkę kontynentu. Europejskie otwarcie nie było bowiem jednolite i nawet największe giełdy po kwadransie nie prezentowały zbliżonego do siebie odczytu. Na GPW grupa średnich firm otworzyła się także w zielonym kolorze,

lecz z grupy czwartkowych bohaterów (CD Projekt, Ciech, Azoty i Dino PL) zyskiwały jedynie Azoty.

Po godz. 10 Europa była już wyraźnie mocniejsza, a widoczne wzrosty notowały indeksy w Mediolanie i we Frankfurcie. Zyskiwał także Paryż, we wtorek indeks był tam bliski pokonania rocznego rekordu. Indeks FTSE Mib zyskiwał ponad 0,5 proc., notując kolejny rekord, a najmocniejszy odczyt w czołówce europejskiej notował niemiecki wskaźnik DAX30. Na GPW także było wyraźnie lepiej, WIG20 wzrósł o 0,4 proc. Gorzej prezentowały się średnie firmy, gdzie wskaźnik tracił 0,1 proc.

W czołówce najlepiej prezentował się Eurocash zyskujący prawie 2 proc. i kontynuujący udany tydzień. Na minusie był Alior Bank tracący ponad 1 proc., co po ostatnich wzrostach było tylko symboliczną korektą.

W południe WIG20 zyskiwał 0,3 proc., poruszając się w ciągu ostatniej godziny dość spokojnie. Liderem był Lotos drożejący o ponad 2,4 proc. PKN prezentował się znacznie słabiej, notując spadek o 0,15 proc. Jednak od początku roku lepszy odczyt notują walory płockiej firmy. Wzrost Lotosu to być może efekt niedawno otrzymanej dobrej rekomendacji maklerskiej. Największe obroty widoczne były dla walorów Alior Banku, który w dalszym ciągu pozostawał na minusie. W drugim segmencie na minusie były walory CD Projektu, Ciechu i Dino PL, lecz spadki dwóch ostatnich firm nie były zbyt znaczne.

Tuż przed godz. 13 Europa utrzymywała pozytywny odczyt z dominacją Frankfurtu, tam DAX30 zyskiwał ponad 0,9 proc., a znacznie, bo o ponad 3 proc., drożały walory ThyssenKrupp oraz Adidasa. Niewiele gorzej prezentował się Mediolan, a coraz droższe były akcje w Paryżu.

Na GPW, która kończyła niezły tydzień, WIG20 w połowie dnia zyskiwał tylko 0,2 proc., a kolejne kwadransy utrzymały ten stan. Średnie firmy znowu znalazły się na minusie. W czołówce mocny odczyt utrzymał Lotos, a PKN Orlen nieznacznie obniżył swoją wartość.

Rafał Grodowski

Korekta czy coś więcej?

SUROWCE \ Złoto i inne metale szlachetne w takt dolara. Ropa na minusie pod wpływem medialnych informacji. Miedź i nikiel do góry, ale pomarańczowy metal był daleko od dawnych kursów.



Dolar po godz. 9 tracił wobec euro, a to wyraźny znak, że metale szlachetne musiały zyskiwać na wartości. I rzeczywiście złoto drożało o 0,7 proc., zbliżając się ponownie do poziomu 1340 dol. Po dziwnej środzie, gdy metal notował spore wahania, i spokojnym czwartku poprawa notowań wskazywała, że obawa o mocną przecenę złota wydaje się mało realna. Nie tylko złoto, ale także srebro, pallad i platyna notowały o poranku poprawę notowań, a srebro kosztowało znowu ponad 17 dol. za uncję.

Ropa prezentowała się inaczej i paliwo od rana było na minusie. Już przed świętem traciło, a kolejne godziny upływały

dla gatunku brent bardzo stabilnie. Później ropa nieznacznie poprawiła swoje notowania, tracąc tuż po godz. 11 niewiele ponad 0,6 proc. Podobny odczyt notowała ropa WTI, co wskazuje na względnie podobną ocenę sytuacji przez inwestorów. W opinii przedstawionej przez IEA (Międzynarodowa Agencja Energii) bieżący rok może się cechować wyraźnym wzrostem produkcji w USA, co może się znacząco odbić na cenach. Z drugiej strony eksperci sugerują, że wenezuelskie kłopoty (najniższa produkcja od ponad 30 lat) ograniczą podaż zwłaszcza na drugiej półkuli.

Metale szlachetne w godzinach południowych utrzymały dodatnie odczyty.

Jednak skala zmian notowań nie była zbyt duża. Złoto zyskiwało 0,6 proc., a najmocniejszy odczyt notowały pallad i platyna. Przemysłowa miedź zyskiwała 0,7 proc., co pokazuje, że nawet lepsze tegoroczne prognozy sugerowane przez analityków nie pomagają zbyt mocno metalowi, który tylko nieznacznie poprawił swoje notowania w ciągu ostatnich trzech godzin. Lepiej prezentował się nikiel zyskujący 1,5 proc., któremu jednak sporo brakuje do wartości 13 tys. dol. za tonę. Metal jednak od grudnia zyskał bardzo dużo, bo 6 grudnia jego kurs był o ponad 18 proc. niższy niż obecnie.

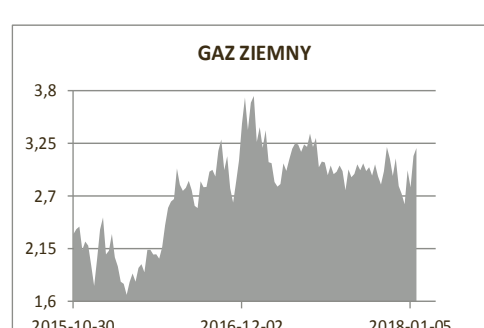
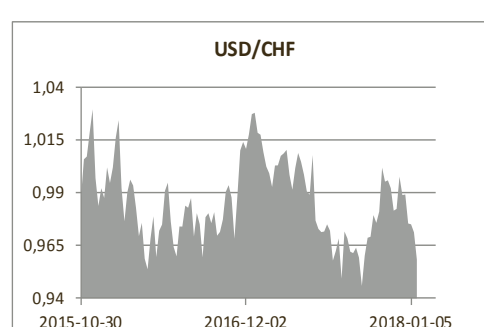
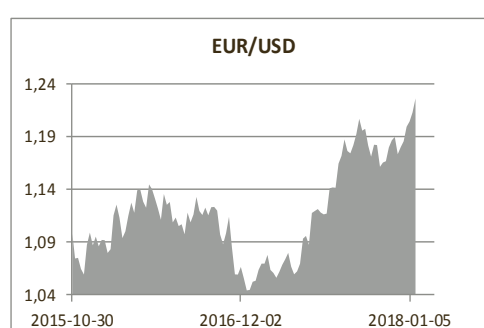
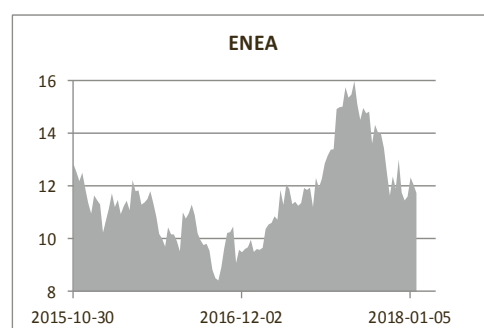
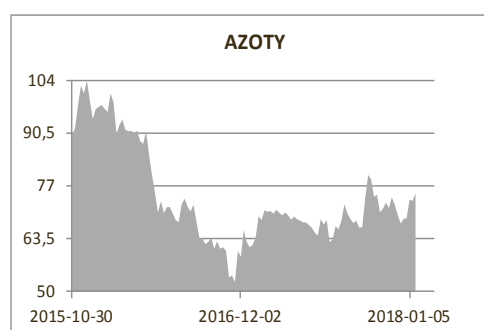
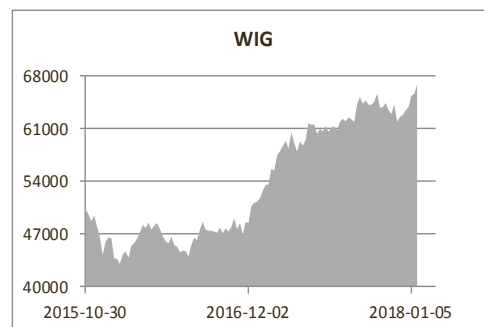
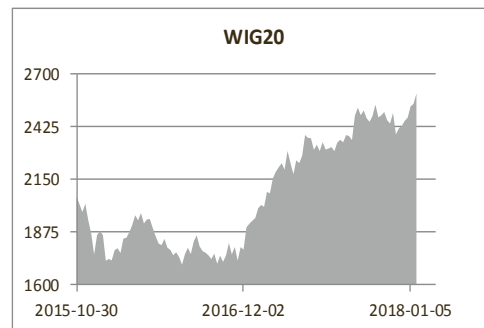
Ropa po godz. 13 pozostawała na minusie przy braku sygnałów świadczących o możliwej zmianie. Nawet sugestia z Moskwy, że OPEC oraz Rosja wiosną lub latem obniżą produkcję, nie wpłynęła pozytywnie na rynek. Ale po takich zwyczajach jak w ubiegłych tygodniach trudno się temu dziwić...

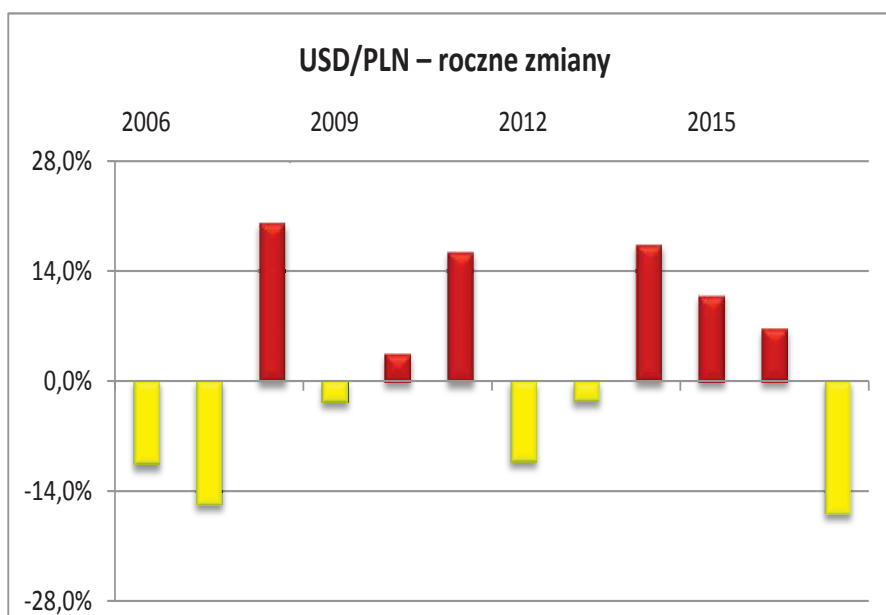
(rg)

W SKRÓCIE

STELMET \ Zysk netto spółki w roku obrotowym 2016/2017 spadł do poziomu 19,4 mln zł. Rok wcześniej zysk firmy przekraczał wartość 68 mln zł.
JSW \ Spółka podjęła decyzję o utworzeniu funduszu inwestycyjnego, na który wpłynie 1,5 mld zł uzyskanych dzięki lepszym cenom węgla.

Materiały przygotowane przez PMC Markets





KONDOLENCJE

Odeszła w 94 roku życia

ŚP

Barbara Otwinowska

Swym życiem czyniła wiele dobrego, robiła to dla nas, dla wszystkich.

Była profesorem w Instytucie Badań Literackich

- przedtem więźniarką w politycznym więzieniu w Fordonie
- podczas Powstania Warszawskiego w AK – łączniczka, sanitariuszka
- wcześniej uczennicą gimnazjum ss. Urszulanek we Lwowie

Wśród innych wydała książkę „Przeciw złu – wiersze i piosenki więzienne, 1944-1956”. W zbiorze tym znalazł się także Jej wiersz „Jedenastka”.

Jedenastka - numer celi więzienia na Mokotowie.

Uczyła, że Polska jest jedna.

Odnaczona medalem Kustosza Pamięci Narodowej.

Przez kilkadziesiąt lat mieliśmy szczęście cieszyć się Jej obecnością i słuchać Jej zdań wypowiedianych.

Jedenastka

*Gdy patrzę na moją kratę
podzieloną na sześć i na cztery,
niebo błękitno-popielate
śle mi swój uśmiech szczerzy.*

*I chociaż dym z komina
tak barwę jego zmienia
- wciąż mi się przypomina
to niebo sprzed więzienia.*

*A przecież w tych samych niebiosach
pławi się wolnych kraina...
Wciąż patrzę, chociaż z ukosa
i poprzez dym z komina.*

Oficyna Literatów RÓJ FILM Fundacja Ostoja przy Wiśle Mokotów, lipiec 1947

**PGZ****POLSKA GRUPA ZBROJENIOWA****ODBUDOWUJEMY POLSKI
PRZEMYSŁ OBRONNY**www.pgzsa.pl



SZTUKA TERAZ \ Szlachetna Paczka, wspólnie z Muzeum Narodowym w Krakowie, organizuje wystawę i aukcję „Sztuka teraz”. W ramach przedsięwzięcia zainteresowani będą mogli licytować obiekty, m.in. prace graficzki Marty Bożyk, malarza Ryszarda Grodnickiego, malarki Jeny Polak, fotografa Tomasza Tomaszewskiego, malarki i performerki Sabiny Woźnicy.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 20-21 STYCZNIA 2018

KULTURA

13

WYDARZENIE \ Meksykańska bohema w stolicy Wielkopolski

Poznań żegna Fridę



Każdego dnia wystawa przyciągała 900 odwiedzających | fot. Maciej Kaczynski/mat. pras.

„Obawiam się, że nie wejdzie pani z wózkiem. Jest taki tłum” – usłyszała kobieta chcąc zobaczyć wystawę w środę tygodnia w godzinach południowych. Jak dowiedziała się „Codzienna”, wystawę „Frida Kahlo i Diego Rivera. Polski kontekst” w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu obejrzało w niespełna cztery miesiące ponad 100 tys. widzów.

Sylvia Krasnodębska

„Zapewniam, wystawa nie będzie przedłużona” – to odpowiedź, jaką usłyszeliśmy od pracowników centrum na plot-

ki o tym, że wystawa, ze względu na ogromną popularność, nie kończy się w ten weekend. Niestety. W niedzielę po raz ostatni duch meksykańskich artystów będzie dominował w Poznaniu.

Wystawa to nie tylko prezentacja malarzy – Fridy Kahlo i Diego Rivery. Kura-torka Helga Prignitz-Poda zadbała o to, byśmy mogli poznać nie tylko ich dzieła, ale też samych artystów w różnych

kontekstach i w sztuce innych twórców. Poznajemy świat, w którym żyli, i meksykańską bohemę. – Zależało nam na tym, by zaprezentować niezwykle artystkę, jaką jest Frida Kahlo, symbol kobiecej siły i niezależności, która te właśnie wartości wpisała w swoją sztukę. Jej fascynująca osobowość sprawia, że dziś nadal tak intensywnie oddziałuje na odbiorców – mówi „Codzienną” Anna Hryniewiecka, dyrektor Centrum Kultury Zamek. – Wystawa to także odkrywanie nieznanych dotychczas wątków w życiorysie Fridy: dwóch artystek polskiego pochodzenia w jej otoczeniu – uczennicy Fanny Rabel oraz przyjaciółki i fotografa Bernice Kolko. To dla nas było niezwykle emocjonujące: rzucić snop światła na te polskie wątki. Fakt, że wystawa cieszy się tak dużym zainteresowaniem, daje nam ogromną satysfakcję – dodaje Hryniewiecka. Poznańska wystawa przywołuje też ekspozycję sztuki meksykańskiej z 1955 r. Wystawa odbyła się w warszawskiej Zachęcie, podczas której prezentowany był największy obraz Fridy „Zraniony stół”.

Sława artystki nie była zbudowana wyłącznie na jej sztuce. Frida Kahlo była zaangażowaną politycznie komunistką i feministką. Miała liczne romanse, m.in. z Lwem Trockim. Na kilka dni przed śmiercią napisała w swoim pamiętniku: „Ufam, że odejdę bez żalu i że już tu więcej nie wrócę – Frida”.

Broadway na gali Grammy

NAGRODY \ 28 stycznia poznamy laureatów Grammy. Nagrody te, określane mianem muzycznych Oscarów, wręczone zostaną w Madison Square Garden w Nowym Jorku. Na uroczystej gali wystąpią m.in. Elton John, U2, Lady Gaga i Kendrick Lamar, a ceremonię poprowadzi Donald Glover.

Organizatorzy 60. gali rozdania nagród Grammy szykują melomanom wspaniały show. Na scenę zaprosili Eltona Johna, który ma wystąpić w duecie z Miley Cyrus. Duet stworzą też Bruno Mars i Cardi B. Na scenie będzie można zobaczyć rapera Kendricka Lamara, nominowanego do tej najważniejszej muzycznej nagrody aż w siedmiu kategoriach. Lady Gaga wykona piosenkę z albumu „Joanne”, a zespół U2 zaprezentuje utwory ze swojej najnowszej płyty „Songs of Experience”. Podczas ceremonii wystąpi też gwiazda tegorocznego sylwestra w Zakopanem Luis Fonsi. Jego hit „Despacito” został nominowany do Grammy w najważniejszych kategoriach – piosenka roku i nagranie roku. Jeśli „Despacito” otrzyma nagrodę za najlepszą piosenkę, będzie pierwszą piosenką nieanglojęzyczną, która wygra to trofeum od 1959 r., kiedy to Domenico Modugno wyśpiewał hit „Nel blu dipinto di blu” (znany jako „Volare”).

Aby zaznaczyć powrót Grammy Awards do Nowego Jorku (przez 14 lat nagrody wręczano w Los Angeles), przygotowano specjalny hołd dla Broadwayu. Artyści uhonorują Andrew Lloyd Webbera i Leonarda

Bernsteina. I tak Patti LuPone (znana z roli Evy Perón w pierwszej obsadzie musicalu „Evita”) ma zaśpiewać „Don’t cry for me Argentina”, a nominowany do nagrody Grammy Ben Platt wykona piosenkę „West Side Story”.

O ile światem filmu wstrząsają ciągle afery związane z molestowaniem seksualnym, o tyle środowisko muzyki zdominowała fala samobójstw. W ubiegłym roku życie odebrali sobie Chris Cornell i Chester Bennington. Pojawiły się doniesienia, że być może zmarła przed paroma dniami Dolores O’Riordan, wokalistka The Cranberries, również popełniła samobójstwo. Dlatego podczas ceremonii w Nowym Jorku mają wystąpić Alessia Cara, Khalid i Logic, którzy wykonają utwór „1-800-273-8255”. Nazwa piosenki jest jednocześnie numerem telefonu do National Suicide Prevention Line, infolinii, na której w kryzysowych sytuacjach można otrzymać pomoc psychologiczną. Czy utwór Logica, poruszający ważny społeczny problem, wygra bój o statuetkę Piosenki Roku z tanecznym hitem Luisa Fonsiego, dowiemy się już w następną niedzielę.

Anna Krajkowska



Irek Dudek – dyrektor Rawy Blues | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Ruszyła rekrutacja na Rawę Blues

FESTIWAL \ Minęły dopiero cztery miesiące od zakończenia 37. edycji festiwalu Rawa Blues, a organizatorzy finalizują już skład tegorocznej Rawy. Rozpoczął się proces rekrutacji artystów. Termin zgłoszeń mija 31 marca.

Organizatorzy Rawy zapraszają artystów grających szeroko rozumianego bluesa do nadsyłania materiałów promocyjnych. Rada Artystyczna w składzie: Irek Dudek – dyrektor Rawy Blues, Jan Chojnacki, Ryszard Gloger, Marek Jakubowski oraz Łukasz Kobiela wybierze wykonawców na Dużą i Małą Scenę. Na materiały (nagrania + krótkie bio) organizatorzy festiwalu czekają do 31 marca 2018 r. W tym roku zgłoszenia mogą się odbywać wyłącznie drogą elektroniczną, za pomocą specjalnego formularza zgłoszeniowego

dostępnego pod adresem <https://rawa-blues.com/pl/rekrutacja>. W ubiegłym roku nadesłano kilkadziesiąt zgłoszeń, w tym również z USA, Wielkiej Brytanii, Czech, Izraela, Włoch, Białorusi i ze Szwecji. Na Dużej Scenie katowickiego Spodka wystąpili: Grzegorz Kapołka Trio, Sobo Blues Band (Izrael), Wes Gałczyński & Power Train, duet Pola Chobot & Adam Baran, Two Timer oraz Rockomotive – zwycięzcy konkursu na Małej Scenie.

(mat. pras.)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 WARTO POSŁUCHAĆ

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

Gustaw Herling-Grudziński

(1919–2000) polski pisarz, eseista, krytyk literacki, dziennikarz, polityk, żołnierz, więzień łagrów, autor „Innego świata”

\\ Zadaję sobie pytanie, czy pragnienie sprawiedliwości nie jest w człowieku silniejsze od pragnienia wolności, równości i braterstwa. \\

FELIETON \ Okiem Temidy

Savoir-vivre na sali sądowej

Nastał karnawał, czas koncertów, spektakli teatralnych, operowych. Warto skorzystać z tego w prawdziwym wymiarze, bo w moim odczuciu spektakl teatralny, operowy, a nawet film oglądany w domowym zaciszu, i to nawet na największym z możliwych ekranie telewizyjnym, traci.

Teresa Kurcysz-Furmanik

Może jestem staromodna, ale żywa reakcja widzów, ostatnie szepoty przy wygaszaniu światła i oczekiwaniu na podniesienie kurtyny, wytworne stroje – wszystko to ma dla mnie istotny wpływ na odbiór sztuki. Może to tylko pozory bez wpływu na rzeczywistą wartość spektaklu, jednak będę się upierała, twierdząc, że forma ma swoje znaczenie. Nie tylko w teatrze. Tak też jest w życiu codziennym. A także na sali sądowej.

Młotek i posłuch sprawiedliwości

To na tej sali zapadają ważne, nierzadko przesądzające o losach ludzkich, decyzje. Temu miejscu należy się respekt. Powinno być traktowane z należytą powagą. Każda z obecnych tu osób ma swoje, wyznaczone przepisami, miejsce. Jest stół sędziowski, jest miejsce dla prokuratora. Są miejsca dla pełnomocników czy obrońców, oskarżonego, a także powoda i pozwanego. Zwracając się do sądu, każdy powinien zająć pozycję stojącą. Od osób przebywających na sali sądowej wymaga się też odpowiedniego ubioru, gdyż z całą pewnością zewnętrzny wygląd daje świadectwo szacunku dla miejsca, w którym się przebywa.

Za porządek na sali sądowej odpowiada sędzia kierujący rozprawą. On decyduje o treści protokołu, o kolejności udzielania głosu. On wyjaśnia stronom przebieg postępowania, ogłasza wydane orzeczenie i jego uzasadnienie. Dla zapewnienia powagi i spokoju na sali sądowej sędziemu przyznano środki prawne, takie jak możliwość usunięcia z sali osoby zakłócającej powagę lub nałożenie na nią grzywny. Ma on także do dyspozycji symboliczne narzędzie, jakim jest drewniany młotek, którego uderzenie w blat stołu ma na celu przywołanie porządku.

Sposób, w jaki sędzia kierujący rozprawą wykorzystuje posiadane przez siebie atrybuty władzy, ma decydujący wpływ na odbiór sądu jako instytucji wymiaru sprawiedliwości. Jeśli prowadzący rozprawę nie panuje nad jej przebiegiem i nadmiernie wykorzystuje środki dyscypliny-

jące, podnosi głos, przerywa wypowiedzi świadków czy stron – nie buduje pozytywnego obrazu sądownictwa. Nawet zasadne pod względem prawnym orzeczenie może się spotkać z brakiem akceptacji zainteresowanych stron, jeśli wydane zostanie w atmosferze wzajemnego nieposzanowania, chaosu i emocji. Przypomina bowiem trzeba, że „trudno o posłuch sprawiedliwości w zgłębku namietności” (Karol Monteskiusz, „O duchu praw”, w przekładzie T. Boya-Żeleńskiego, wyd. Antyk z 2003 r.).

Zimna krew i opanowanie

Sędzia nie powinien więc zapominać o obowiązku opanowania. Nie wolno mu pod żadnym pozorem uzewnętrzniać emocji. Jest przecież bacznie obserwowanym aktorem w tym theatrum, w którym waga się ludzkie losy. Mimika, ton głosu, dobór słów, wykonywane gesty – wszystko to może mieć ogromny wpływ na odczucia obecnych na sali sądowej. Mądry, doświadczony sędzia ma tego świadomość. Doskonale radzi sobie z prowadzeniem rozprawy, nawet przy najbardziej zaognionym sporze. Zachowuje się zawsze w sposób zrównoważony, nie czyniąc niczego, co mogłoby sugerować brak obiektywizmu sędziowskiego. Dlatego nie mogą się zgodzić z wypowiedzią jednego z sędziów, (którego nazwisko należy obecnie do bardziej znanych w Warszawie, nawet w Polsce). W trakcie wywiadu udzielonego redaktorowi magazynu Weekend Gazeta.pl Michałowi Gostkiewiczowi stwierdził on: „Cieszę się, że po dwudziestu kilku latach orzekania w sprawach karnych ciągle potrafię się wzruszyć albo zirytować. Emocje zdarzają się wtedy, kiedy dostrzegam w sprawie, w której sędzę, rażącą niesprawiedliwość”. W mojej opinii nie jest to powód do radości, gdyż po sędzim z dwudziestoletnią praktyką należałoby się spodziewać większych umiejętności w zachowaniu przynajmniej pozorów obiektywizmu na sali sądowej, a także opanowywania emocji. W wywiadzie znany sędzia przyznał, że zdarza się mu inaczej uzasadnić wydany wyrok ustnie i inaczej pisemnie („zdarza się, że ustne motywy wyroku są mniej lub bardziej emocjonalne”), a to pozosta-



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

je już w głębokiej sprzeczności z jego obowiązkami. Ustne motywy wyroku nie mogą bowiem się różnić od pisemnych. Jedne i drugie są wyrazem starannego przemyślenia rozstrzyganej sprawy, a nie polemiki w gorącej dyskusji.

Atmosfera robi swoje

Mocno utkwiała w mojej pamięci relacja osoby odpowiadającej na skargi składane przez strony postępowania. Z relacji tej wynikało, na jakie drobiazgi w zachowaniu sędziów na sali sądowej zwracają uwagę ludzie. Nawet podniesienie brwi czy uśmiech były traktowane jako oznaka braku bezstronności i subiektywizm, a w konsekwencji jako podstawa próby o wyłączenie sędziego od orzekania w sprawie.

A bezstronność sądu to jedna z najważniejszych gwarancji wymiaru sprawiedliwości czy to na poziomie sądów rejonowych, czy europejskich trybunałów. W wielkiej sali narad, do której udają się sędziowie Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu po przeprowadzeniu rozprawy, na podłodze wyrysowana jest gruba linia dzieląca to pomieszczenie na dwie części. Zwyczajowo, przed rozpoczęciem rozprawy, pełnomocnicy występujący przed Trybunałem proszeni są do tej sali w celu wzajemnego przedstawienia się i otrzymania króciutkiego pouczenia o wyznaczonym czasie dla ich wystąpień. Jak nakazuje zwyczaj, zatrzymują się przed linią oddzielającą od pozostałej części sali, gdzie oczekuje skład

sędziowski. Zwyczaj ten ma na celu pokazanie całkowitego oddzielenia się wykonawców sprawiedliwości od stron postępowania. Bezstronność Trybunału akcentowana jest tu nawet w tak symboliczny sposób.

Potwierdza to mój pogląd o sali sądowej, której atmosfera kształtuje wizerunek wymiaru sprawiedliwości w oczach społeczeństwa.

Wizerunek wymiaru sprawiedliwości kształtują także obyczaje przyjęte na tej sali. Wręcz truizmem wydaje się stwierdzenie, że uprawnienia płynące z racji jakiegokolwiek władzy nie powinny zagłuszać zasad dobrego wychowania, szacunku dla innych ludzi. Dlatego zły obraz sądu, a także siebie jako człowieka, kształtuje taki sędzia, który rozpoczyna sprawę z wielominutowym opóźnieniem, nie przepaszając za to i nie tłumacząc tego przyczyny. Tak samo oceniany będzie sędzia, który nie zna akt, okazując tym samym lekceważący stosunek do sprawy.

I jest to kolejny argument w dyskusji o sytuacji wymiaru sprawiedliwości. Bez wątpienia nie jest możliwe, by wszyscy zaangażowani w spór rozstrzygany w sądzie opuszczali salę sądową z pozytywnym dla nich zakończeniem sprawy. Jest natomiast możliwe, by nawet przegrany wychodził z sądu z przekonaniem, że dopełnił się tam akt wymierzania sprawiedliwości w pełnym majestacie prawa. Zależy to w dużej mierze od tego, jak będzie na tej sali traktowany.

.....
Śródtytuły pochodzą od redakcji.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Opiekunki
do Niemiec
do 1500 euro/
mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub
737 499 812**

OGŁOSZENIE PŁATNE

Miłosz Radecki prowadzący działalność gospodarczą pod firmą TASSO Miłosz Radecki w Przecławiu i Mirosław Szajewski prowadzący działalność gospodarczą pod firmą TASSO Mirosław Szajewski w Przecławiu, wspólnicy spółki cywilnej TASSO s.c. w Przecławiu, informują, iż wprowadzona do obrotu *Lalka*, ART.#.9224-3, EAN: 5901002004537, nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na obecność w zabawce niebezpiecznych substancji chemicznych, tj.: bis(2-etyloheksylu) (DEHP), dibutyloftalanu (DBT), di-izononylu (DINP), diizobutyli (DiBP) w ilości przekraczającej dozwolony limit, co stwarza ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie ludzkie związanego z narażaniem na działanie ww. substancji i stanowi zagrożenie dla zdrowia użytkowników. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.



Kard. Stefan Wyszyński

(1901–1981) prymas Polski w latach 1948–1981, sługa Boży Kościoła katolickiego

\\ Naród musi uznać prawa rodziny, a zwłaszcza prawo do jej trwałości. I nic z tego przeciwko temu podejmować nie może, bo szkodziłby sam sobie. Na służbie rodziny musi być cały dorobek narodu – jego język, dzieje, obyczaj i tradycja. \\

PUBL...

15

FELIETON \ Jest nas coraz mniej

Wymierająca Europa Środkowo-Wschodnia

Duży spadek dzietności i masowa emigracja zarobkowa spowodowały, że liczba ludności niemal wszystkich krajów Europy Środkowo-Wschodniej w ostatnim ćwierćwieczu bardzo wyraźnie się obniżyła. Do 2050 r. w niektórych z nich może spaść niemal o połowę.



Piotr Wójcik

Po 1989 r. mieliśmy do czynienia z gwałtownymi przemianami demograficznymi w niemal wszystkich krajach naszego regionu. Po upadku żelaznej kurtyny przez Europę Środkowo-Wschodnią przeszła fala drastycznego obniżenia się dzietności oraz wysokiej emigracji. Oba zjawiska spowodowały w oczywisty sposób spadek liczby ludności krajów regionu. W niektórych z nich spadek był wręcz gigantyczny, zważywszy na niedługą w sumie czas, który od tamtej pory upłynął.

Nie tylko ten stan rzeczy był podobny w niemal wszystkich krajach Międzymorza, ale też zbliżone jego przyczyny. Bardzo szybkie przemiany rynkowe spowodowały zmianę priorytetów obywateli – w wielu wypadkach rodzina zeszła na dalszy plan, a na pierwszy plan wysunęło się życie zawodowe. Często nie było to zresztą wynikiem wolnego wyboru, tylko raczej warunkiem utrzymania się na powierzchni. Obniżenie się stabilności oraz wysoki wzrost bezrobocia spowodowały, że pary dużo mniej chętnie decydowały się na dziecko, nie mając pewności, czy uda się zapewnić mu godne warunki do życia i rozwoju. Zjawiska te przyspieszyły też przemiany kulturowe, które dosyć szybko utwierdziły dużą część środkowoeuropejskich społeczeństw, że optymalnym modelem rodziny jest 2+1, jeśli nie 2+pies. Rodziny z większą niż dwójka liczbą dzieci zaczęły wręcz uchodzić z góry za patologiczne. To sprawiło, że niska dzietność utrzymała się także wtedy, gdy w XXI w. sytuacja gospodarcza się unormowała, czyli przede wszystkim zaczęło spadać bezrobocie. Na to nałożyło się otwarcie granic dla obywateli naszego regionu, z którego ci ochoczo skorzystali. Kolejne fale emigracji zarobkowej dopełniły dzieła – z Międzymorza wyparowały miliony ludzi.



Polska z czołówki spadła na sam dół – ze współczynnikiem dzietności 1,32 byliśmy w 2015 r. na 27. miejscu w UE

| fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Znikające pokolenia

Są komentatorzy twierdzący, że spadek dzietności to w sumie pozytywne zjawisko. Mniejsza liczba urodzeń ma pociągać za sobą spadek zasięgu ubóstwa, gdyż ono dotyka najczęściej rodziny wielodzietne. Mniej ludzi to także mniejsza eksploatacja środowiska, a mniej dzieci do wychowania to szansa na wyzwolenie kobiet, które mają więcej możliwości osiągnięcia spełnienia zawodowego. Trudno jednak zgodzić się z tymi tezami. Spadek liczby dzieci to zagrożenie dla systemów zabezpieczenia społecznego, szczególnie emerytalnego. Kolejne pokolenia są coraz mniej liczne, więc do systemu wpływa coraz mniej pieniędzy. Ograniczenie dzietności wiąże się też ze spadkiem dynamizmu, jaki niosą ze sobą młode pokolenia. I wreszcie mniejsza liczba dzieci osłabia instytucję rodziny – nic tak nie cementuje małżeństwa jak dziecko, a członków rodziny jak duża liczba rodzeństwa. Nie jest prawdą, że wielodzietność musi się wiązać z biedą oraz wykluczeniem zawodowym kobiet. Odpowiednio ułożony system świadczeń oraz usług publicznych pozwala łączyć zarówno wychowanie kilorga dzieci, jak i pracę zarobkową obojga małżonków.

W roku 1989 wszystkie kraje Europy Środkowo-Wschodniej

były w ścisłej czołówce dzietności wśród obecnych członków UE. Estonia ze współczynnikiem dzietności 2,21 była na drugim miejscu, a Rumunia (2,2) na trzecim. Nieco dalej, ale też wysoko, były Polska i Słowacja (oba 2,06). Dzietność na poziomie niecałych dwóch miały Litwa, Czechy i Bułgaria. Zaledwie po ćwierćwieczu przemian sytuacja się zupełnie odwróciła. Polska z czołówki spadła na sam dół – ze współczynnikiem dzietności 1,32 byliśmy w 2015 r. na 27. miejscu w UE, wyprzedzając jedynie Portugalię. Słowacja (1,4) znalazła się na 21. miejscu, a Węgry na 20. Pozostałe kraje znalazły się co najwyżej w drugiej dziesiątce – w Rumunii, Estonii i Czechach dzietność spadła do poziomu 1,6, a w Bułgarii do 1,5.

Drenaż talentów

Także emigracja zarobkowa bywa tłumaczona jako dobre zjawisko. Przede wszystkim ma ona zmniejszać bezrobocie, a więc też likwidować napięcia społeczne powstałe z jego powodu. Emigranci zwykle wysyłają do kraju część zarobionych pieniędzy, więc zapewnia ona też kapitał ubogim krajom ojczystym. I wreszcie ma być szansą na lepsze życie i ciekawszą karierę zawodową. Także w tym wypadku powyższe teorie to strzał kulą w płot. Emigracja to przede wszystkim dre-

naż mózgów – kraj traci wielu nieźle wykształconych i energicznych młodych ludzi, którzy w innej sytuacji mogliby zakładać tutaj firmy lub zasiląć rynek pracy swoimi kompetencjami. Tymczasem brak odpowiednich kadr na rynku pracy obniża poziom wzrostu gospodarczego, co finalnie spowoduje, że bezrobocie będzie wyższe, a nie niższe. Emigranci najczęściej pracują też na stanowiskach poniżej ich kompetencji. Owszem, ta praca jest dużo lepiej płatna, jednak wspinanie się po kolejnych szczeblach jest już znacznie trudniejsze. A najlepsze stanowiska oraz zawody obsadzone są przez miejscowych. Poza tym emigracja to dość przykre doświadczenie – w teorii oczywiście można opowiadać wymyślone historie o spotkaniu międzykulturowym czy poszerzaniu horyzontów, jednak najczęściej to bolesna rozłąka z bliskimi oraz trudne przełamywanie barier kulturowych.

Według MFW w latach 1990–2012 z krajów Europy Środkowo-Wschodniej wyjechało za pracą w sumie ok. 18 mln ludzi. Mowa tu także o państwach nienależących do UE, takich jak Albania czy Bośnia. Analitycy funduszu twierdzą, że proces ten miał negatywne skutki gospodarcze. Utrata potencjalnych pracowników obniżyła tempo doganiania poziomu życia

krajów zachodnich, a drenaż talentów osłabił wzrost wydajności. Gdyby nie emigracja zarobkowa, realny wzrost gospodarczy w krajach EŚW w latach 1995–2012 byłby wyższy aż o 7 pkt proc.

Pustoszejący region

W wyniku obu procesów w latach 1989–2016 mieliśmy do czynienia z bardzo wysokim spadkiem liczby ludności w niemal wszystkich należących do UE krajach Międzymorza, poza Czechami i Słowacją. Podane niżej dane są oficjalne, a więc i tak są zawyżone, gdyż „nie widzą” one części emigracji. W Polsce oficjalna liczba ludności spadła z 38,5 mln w 1995 r. do 37,97 mln w 2016 r. W Bułgarii z 9 mln w 1989 r. do 7,2 mln w 2016 r. W Rumunii z 23,2 mln w 1990 r. do 19,8 mln. Na Łotwie liczba obywateli spadła z 2,7 mln do 1,97 mln, a więc o ponad jedną czwartą. Na Litwie o ponad jedną piątą (z 3,7 mln do 2,9 mln).

Niestety prognozy na nadchodzące dekady są dużo bardziej ponure. Według szacunków ONZ-etud do roku 2050 w naszym regionie dojdzie do spadku liczby ludności na ogromną skalę. Liczba ludności Polski w 2050 r. według analityków ONZ-etud ma wynosić zaledwie 32 mln. Rumunię będzie zamieszkiwało ponad 16 mln osób, a Bułgarię 5,5 mln. Węgry zmniejszą się do poziomu 8,3 mln obywateli, a Litwa 2,4 mln. Na Łotwie zostanie zaledwie półtora miliona ludzi, czyli niemal dwa razy mniej niż w 1990 r.

Kraje Europy Środkowo-Wschodniej muszą podjąć działania próbujące odwrócić ten trend, gdyż za 10 lat może być już za późno. W najbliższych latach nie ma szans, byśmy dogonili Europę Zachodnią pod względem płac, jednak nieprawdą jest też, że tylko równymi płacami można przyciągnąć z powrotem emigrantów, zatrzymać tych, którzy zostali i skłonić rodziny do posiadania dzieci. Kraje Międzymorza mogą stworzyć u siebie konkurencyjny dla zachodu kontynentu porządek społeczny, zapewniający obywatelom większe bezpieczeństwo, stabilizację i wsparcie w osiągnięciu życiowych celów. Systemy świadczeń społecznych, sprawne usługi publiczne, edukacja i służba zdrowia wysokiej jakości, niskie rozwarstwienie, efektywny wymiar sprawiedliwości i ogólne poczucie bezpieczeństwa są co najmniej równie ważne jak płace. Warunek jest jeden – państwa EŚW muszą się zabrać do tego jak najszybciej. Najlepiej wspólnie – w końcu nic tak nie zbliża jak wspólne problemy.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 WARTO POSŁUCHAĆ

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT

Zmieniamy się dla Państwa



**INSTRUKCJA
OBSŁUGI
KOBIECY
I MĘŻCZYZNY**

sobota 18:20



MAŁGORZATA TERLIKOWSKA

TOMASZ TERLIKOWSKI

Oglądaj Telewizję Republika: www.telewizjarepublika.pl



CIEKAWOSTKA \ Sting i Shaggy skomponowali oraz nagrali utwór zatytułowany „Don't Make Me Wait”. Jak przyznają artyści, to efekt miłości do Jamajki, jej muzyki, mieszkańców i kultury. Premierowe wykonanie odbyło się 6 stycznia 2018 r. w Kingston na Jamajce. Dzień później artyści nakręcili teledysk. Premiera 2 lutego.



WARTO POSŁUCHAĆ

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 20-21 STYCZNIA 2018

17

Piotr Iwicki

P ołączenie ludzkiego głosu z orkiestrą, używanie piękna balansu barwy, dynamiki, osiągnięcie perfekcji intonacyjnej i wreszcie stworzenie dzieła, które w pełnej świadomości gigantycznego dorobku mistrzów od Jana Sebastiana Bacha i Jerzego Fryderyka Haendla, przez Giuseppe Verdiego i Gustava Mahlera po Arvo Pärta będzie zawsze konfrontowane z klasyką takiej konwencji, wymaga czegoś więcej niż warsztatowa sprawność. Słuchając kolejnych płyt Łukaszeńskiego, a śledzę jego dokonania od lat, odnoszę wrażenie, że jego kompozytorską ręką ktoś prowadzi.

Muzyczny dowód na istnienie Boga

Ktoś powie, że skoro są to frazy odwołujące się wprost do dogmatów wiary, naszej katolickiej tradycji, to zapewne jest to sprawa głębokiej wiary i jej emanacji. I obojętnie takiemu osądowi sprzyjam. Nie da się pisać na chwałę Boga, nie nosząc Go w sercu. Nic dziwnego, że często w najpiękniejszych dziełach muzyki sakralnej – od prostych pieśni po wielkie symfonie, oratoria, pasje i żałobne requiem – upatruje się kolejnego, ulotnego jak dźwięki, dowodu na istnienie Boga. I może to sprawia, że Igor Strawiński właśnie w „Symfonii psalmów” wznosił się na wyżyny swojego kunsztu (zaliczam ten utwór do grona najważniejszych w całej muzycznej historii naszej cywilizacji, nie tylko w spuściźnie Strawińskiego). Nie sposób też być obojętnym, gdy gdzieś w wiekowych krużgankach dotrze do nas, choćby nie wiem jak cicho, gregoriański śpiew.

Ulotność frazy

Podobnie nie pozostawia obojętnym na tworzone frazy Paweł Łukaszeński. Daleki jestem od radykalnych sformułowań, trudno też zarzucić mi narzucanie jakiejś tezy jako tej jedynej obowiązującej, ale co począć, skoro zachwyt nad twórczością Łukaszeńskiego jest powszechny? Werbalizuje się w znakomitych recenzjach i niemal etatowym zgarnianiu kolejnych Fryderyków. I chyba w tym ostatnim jedynie zespół Hey i Edyta Bartosiewicz mogą się z nim równać. Stąd śmiało mogę się pokusić o stwierdzenie, że Paweł Łukaszeński jest obecnie najciekawszym kompozytorem, który w sposób mistrzowski operuje aparatem chóralnym. Podobnych na świecie jest niewielu. Co więcej, o ile skandynawscy mistrzowie pokolenia 40- i 50-lat-

MUZYKA \ Nowe płyty Pawła Łukaszeńskiego

Śpiewają mu anioły

Gdybym miał wymienić artystę, który zbudował sobie niekwestionowaną pozycję najbardziej interesującego kompozytora naszych czasów, specjalisty od muzyki chóralnej, to bez wahania padłoby nazwisko Pawła Łukaszeńskiego. I nie dotyczyłoby to jedynie Polski. Jego fenomen w opinii krytyków z całego świata jest trudny do przecenienia.



Paweł Łukaszeński
| fot. mat. pras./d

ostatnim możemy posłuchać wspomnianego Chóru Katedry Warszawsko-Praskiej Musica Sacra. Kto nie miał okazji do kontaktu z tym znakomitą zespołem, powinien szybko nadrobić zaległości. Wówczas zrozumie, dlaczego uznaje się go za jeden z najlepszych chórów w Polsce. Podobnie jak wykonujący „Motets” trójmiejski Polski Chór Kameralny Jana Łukaszeńskiego. Proszę mi wierzyć, to kunszt godny najbardziej renomowanych sal koncertowych świata. Nie inaczej jest w wypadku „Resurrectio”, gdzie artyści zza naszej zachodniej granicy pięknie weszli w klimat muzyki Łukaszeńskiego.

Mądrość ciszy

U Pawła Łukaszeńskiego znamienne jest to, że nawet posiadając wielki aparat wykonawczy, nigdy nie ucieka się do demonicznego fortissimo. To trochę tak jak w tej ważnej mądrości kompozytorów, która mówi, że o ważnych rzeczach zazwyczaj mówimy w ciszy, bywa, że szeptem. Jak wyznając miłość, a ta wszak jak w liście do Koryntian: „...cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie jest bezwstydną, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współwesołi się z prawdą”. Jakże pasuje to do muzyki Łukaszeńskiego! Warto przypomnieć, że Łukaszeński raptem w odstępie kilku tygodni odebrał w zeszłym roku statuetki Feniksa i Fryderyka za głęboką swoim przesłaniem i piękną dźwiękami „Symfonię o Bożym miłosierdziu” (IV w dorobku kompozytora) oraz Fryderyka za krążek „Musica Profana I”. Warto też dodać, że kompozytor to częsty gość festiwali na obu półkulach, jego dzieła wy-

ków chętnie balansują między muzycznym sacrum a odwołaniami do muzyki etnicznej, stylizacji na muzykę klasyczną, a wszystko powiewa u nich duchem chilloutu, Łukaszeński jest do bólu głęboki. Zarówno od strony warsztatowej, jak i przesłania dzieła. Wydawać by się mogło, że w czasach powszechnej laicyzacji, szukania poklasku, w pogoni za sukcesem, tematyka sakralna skaże z góry muzykę tego kompozytora na niszowość. Nic bardziej błędnego! Na koncerty z muzyką Łuka-

szewskiego wałą tłumy. Artysta, mocno związany licznymi koncertami z katedrą praską w Warszawie i tamtejszym chórem, ma swoją publiczność. Ma też licznych wiernych odbiorców płyt, które wypuszcza na fonograficzny rynek regularnie. Plon minionego roku to trzy istotne pozycje: Paweł Łukaszeński – „Motets” na chór, utwór nagrany z solistami, chórem oraz orkiestrą kameralną z Kolonii „Resurrectio” oraz piękny, wpisujący się w ten szczególny czas krążek „Polskie pastorałki”. Na tym

konują najbardziej renomowane zespoły, a w szczególności to właśnie literatura chóralna i kameralna przeznaczona na głosy śpiewacze podbija serca krytyków i artystów. Jeśli szukać na to dowodów, to już sam fakt, że sięgają po nie takie „firmy”, jak renomowane zespoły chóralne z Londynu i Cambridge: The Kings Singers, The Holst Singers, BBC Singers czy Trinity College Choir, nie wymaga komentarza. Bezsprzecznie atutem tej muzyki jest komunikatywność, bowiem Łukaszeński nie epatuje nas swoją warsztatową elokwencją, a swoich dzieł nie adresuje do wąskiego grona erudyty. Kiedyś pokusiłem się o stwierdzenie, że Łukaszeński, oprócz wybitnego warsztatu, muzycznego wizjonerstwa i ducha arcyzmu, posiadał jeszcze jedną ważną cechę; jego dzieło nie leży na symbolicznej półce „kompozycji dla kompozytorów”. Ich głębokie piękno skierowane jest do ludzi, melomanów. Niesie dźwięki na chwałę Pana do tych, którzy od muzyki oczekują piękna i głębi. A może jest trochę jak u nieodżałowanego Prince’a, który przyznał w jednym z wywiadów, że marzy, aby jego chór brzmiał jak zastępy aniołów. Długo szukał sposobu, aby wypowiedzieć się artystycznie właśnie chóralnymi frazami. Jednak pewnego dnia zrozumiał, że jest to niewykonalne. We śnie ujrzał anielski chór, który zwyczajnie śpiewał, jednak tak, jak marzył Prince. Rzecz w tym, że aniołowie nie muszą brać oddechu. U Łukaszeńskiego chóry brzmią, przepraszam za przenośnię, ale właśnie w sposób anielski. Czy w „Pięciu żałobnych pieśniach kurpiowskich” czy też w tych na pochwałę Maryi (wspaniałe „Ave Maria”, „Ave Maris Stella”, „Regina Caeli”), podobnie jak w „Adoramus te, Christe”, kompozytor nie tylko wchodzi w głębię arcyzmu, ale również do samego jądra Credo. Śpiewane przez niemieckie zespoły „Salve festa dies” wspaniale łączy warstwy instrumentalne z ludzkim głosem, a obecność w kompozycjach z tej płyty („Resurrectio”) dzwonów, tam-tamu, dzwonków, przypomina nam, że właśnie ten instrument w swoich odmianach towarzyszy nam od maleńkości, przez radość dnia ślubu, po chwilę, w której odprowadza nas ku wieczności.

Ta muzyka ma w sobie coś szczególnego. Słuchając jej, doświadczamy jakiegoś trudnego do opisanie obmycia z kurzu codzienności. I to właśnie odróżnia muzykę-sztukę od wszelkich zalewających nas „produkcyjniaków”. Reasumując: brawa dla kompozytora, brawa dla wykonawców.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-11 GOSPODARKA 13 KULTURA 14-15 PUBLICYSTYKA 17 WARTO POSŁUCHAĆ 18 PROGRAM TV 19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

„ŻYWIE BIEŁARUŚ!” \ Jeden z koncertów zespołu Mirona staje się początkiem antyreżimowych manifestacji. W wyniku tych wydarzeń muzyk zostaje wcielony do wojska. W jednostce spotyka się z okrutnym traktowaniem. Władze postanawiają uciśzyć buntownika.

SOBOTA \ 20.01

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Naszaarmia.pl 07:30 Rok w ogrodzie 07:50 Rok w ogrodzie extra 08:10 Program rozrywkowy 08:45 Córka kapitana (3) - serial 09:50 Korona królów (10) - serial 10:20 Korona królów (11) - serial 10:55 Korona królów (12) - serial 11:20 Korona królów (13) - serial 12:00 Studio Raban 12:30 Fascynujący świat: Tajemnice ludzkiego ciała (2) 13:25 Okrasa łamie przepisy 14:05 Dama w czarnym welonie (7) - serial 15:00 Rajd Dakar 2018 15:10 Skoki narciarskie - studio 16:00 Skoki narciarskie: Mistrzostwa Świata w lotach w Oberstdorfie 17:00 Teleexpress 17:10 Skoki narciarskie: Mistrzostwa Świata w lotach w Oberstdorfie 18:25 Oполе 2017 na bis 18:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:30 Wiadomości 20:00 Sport 20:05 Pogoda 20:15 GoldenEye - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 1995, reż. Martin Campbell, wyk. Pierce Brosnan, Izabella Scorupco 22:30 Agent XXL - komedia, Niemcy/USA 2000 00:20 Bunt na Bounty - dramat przygodowy, Wielka Brytania/USA 1984, reż. Roger Donaldson, wyk. Mel Gibson, Anthony Hopkins 02:35 Dama w czarnym welonie (7) - serial	06:05 Etiopia - kraj żywiołów - film dokumentalny, Japonia 2013 07:00 M jak miłość (1342) - serial 08:00 Pytanie na śniadanie - mag. 10:50 Lajk! 11:15 Ostoja 11:45 Barwy szczęścia (1783) - serial 12:15 Barwy szczęścia (1784) - serial 12:45 Biegi narciarskie - studio 12:55 Biegi narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Planicy 14:40 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Rodzinka.pl (213) - serial 15:50 Pierwsza randka 2 (7) - reality show 16:50 Na dobre i na złe (690) - serial 17:45 Słowo na niedzielę 18:00 Panorama 18:30 Sport 18:45 Pogoda 19:05 Postaw na milion - teleturniej 20:05 The Voice Kids. Przesłuchania w ciemno: Małopolska (7) - widowisko 21:15 The Voice Kids. Przesłuchania w ciemno: Górny Śląsk (8) - widowisko 22:20 Sztuka zbrodni (2) - serial 23:20 Rani (2) - serial 00:20 Rocky Balboa - dramat obyczajowy, USA 2006, reż. Sylvester Stallone, wyk. Sylvester Stallone, Antonio Tarver, Burt Young, Geraldine Hughes 02:10 U Pana Boga za miedzą - komedia, Polska 2009, reż. Jacek Bromski	07:50 Spotkanie ze smakiem 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2612) - serial 11:25 Na Wspólnej (2613) - serial 11:50 Na Wspólnej (2614) - serial 12:25 Na Wspólnej (2615) - serial 12:50 Domowe rewolucje 2 (2) - pr. rozryw. 13:50 Azja Express (9) - reality show 15:20 Gwiazdne wojny: Część 5 - Imperium kontratakuje - film SF, USA 1980, reż. Irvin Kershner, wyk. Mark Hamill, Harrison Ford, Carrie Fisher 17:55 Tu się gotuje! 18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Wojownicze żółwie ninja - film przygodowy, USA 2014 22:10 Terminal - komedia romantyczna, USA 2004, reż. Steven Spielberg, wyk. Tom Hanks, Stanley Tucci. Gdy Viktor Navorski, turysta z Europy Wschodniej, przylatuje do Nowego Jorku, w jego ojczyźnie ma miejsce zamach stanu. Amerykańskie władze nie uznają paszportu mężczyzny, więc miejscem przymusowego pobytu staje się dla niego hala terminalu. 00:45 Joshua - thriller, USA 2007 03:00 Kuba Wojewódzki - talk show	05:00 Disco gramy 06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:45 My3 - pr. dla dzieci 08:10 Jeźdźcy smoków - serial anim. 08:40 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 09:10 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 09:40 Przygody Kota w Butach - serial anim. 10:10 Ewa gotuje - mag. 10:45 Spider-Man 3 - film przygodowy, USA 2007 13:45 Jak rozpętałem II wojnę światową: Wśród swoich (3) - komedia, Polska 1969 15:15 10. Płocka Noc Kabaretowa 18:20 Chłopaki do wzięcia (134) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (465) - serial 20:10 Garfield 2 - film familijny, Wielka Brytania/USA 2006 22:00 Bezwstydny Mortdecai - komedia sensacyjna, Wielka Brytania/USA 2015, reż. David Koopp, wyk. Johnny Depp. Brytyjski arystokrata, będąc jednocześnie pracownikiem galerii sztuki oraz złodziejem, ma zamiar odnaleźć i zrabować obraz, który skrywa cenne informacje. 00:30 Diabelskie nasienie - horror, USA 2014, reż. Tyler Gillett, wyk. Allison Miller, Zach Gilford 02:30 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Telezakupy 10:00 Weekend w Republice 12:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 13:00 Kalendarz historyczny 13:25 Telezakupy 15:30 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 15:50 Kulisy manipulacji - program Katarzyny Gójskiej i Piotra Lisiewicza 16:35 Otwartym tekstem - magazyn Ewy Stankiewicz 17:20 Geopolityczny tygiel 17:45 Analfabet III RP 18:20 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:20 Sport w Republice 19:25 Prognoza pogody 19:40 Wywiad z chuliganem 20:30 Gwiazdy w Republice 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 21:50 Oddaje państwu głos 22:11 Pod przykryciem 22:35 Rozmowa ściśle jawna 23:00 Nie o to pytałem 23:35 Geopolityczny tygiel 00:00 Kalendarz historyczny 00:15 Podsum. polit. tygodnia 01:15 Dokument w Republice - Próba 02:00 Dzisiaj - serwis inform. 02:24 Sport w Republice 02:30 Prognoza pogody 02:35 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębaczem 03:20 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny	08:00 Informacje dnia 08:15 Juan Diego - postaniec z Gwadelupy 08:55 Słowo Życia 09:00 Sanktuarium Maryjne Rywalski Królowski 09:45 Kaplan pro-life 10:00 Informacje dnia 10:15 Myśląc Ojczyzna 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Kościół w potrzebie 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 13:55 Święty na każdy dzień 14:00 Józef z Egiptu 14:40 Żywe kamienie 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Trzy wyspy - trzy światy 16:00 Podróż Apostolska Ojca Świętego do Peru 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Podróż Apostolska Ojca Świętego do Peru 21:20 Informacje dnia 21:30 Podróż Apostolska Ojca Świętego do Peru 22:35 Kartka z kalendarza 22:45 Podróż Apostolska Ojca Świętego do Peru 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia

NIEDZIELA \ 21.01

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:40 Ziarno 09:10 Jak to działa? 09:40 Sonda 2 10:10 Zakochaj się w Polsce 10:40 Na imię miał Franciszek (2) - serial 11:40 Sekrety mnichów 11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 13:05 BBC w Jedyńce: Góry - życie ponad chmurami 14:10 Poldark. Wichry losu (4) - serial 15:10 Halo, tu Pjongczang 15:30 Skoki narciarskie - studio 16:00 Skoki narciarskie: Mistrzostwa Świata w lotach w Oberstdorfie 17:05 Skoki narciarskie: Mistrzostwa Świata w lotach w Oberstdorfie 18:40 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:15 Blondynka (70) - serial 21:10 Zakochana Jedynka: Nie mów do mnie dziadku - komedia romantyczna, Niemcy 2015 22:50 Królowa - film biograficzny, Francja/Wielka Brytania/Włochy 2006, reż. Stephen Frears, wyk. Helen Mirren, James Cromwell 00:40 GoldenEye - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 1995	06:05 Zaufaj mi, jestem lekarzem (7) - serial 07:05 M jak miłość (1343) - serial 08:00 Pytanie na śniadanie 09:15 Biegi narciarskie - studio 09:25 Biegi narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Planicy 11:05 Barwy szczęścia (1785) - serial 11:40 Makłowicz w podróży 12:15 Gwiazdy w południe: Zaproszenie dla rewolwerowca - western, USA 1964 14:00 Familiada - teleturniej 14:40 Koło fortuny - teleturniej 15:20 Na dobre i na złe (691) - serial 16:20 The Voice Kids. Przesłuchania w ciemno: Małopolska (7) - widowisko 17:10 The Voice Kids. Przesłuchania w ciemno: Górny Śląsk (8) - widowisko 18:00 Panorama 18:25 Sport 18:35 Pogoda 18:55 Na sygnale (172) - serial 19:25 Rodzinka.pl (220) - serial 20:05 Rocky Balboa - dramat obyczajowy, USA 2006, reż. Sylvester Stallone, wyk. Sylvester Stallone 22:00 Kino bez granic: Tajemnica Filomeny - film biograficzny, Francja/Wielka Brytania/USA 2013 23:50 Żywie Białoruś! - film biograficzny, Polska 2012, reż. Krzysztof Łukaszewicz, wyk. Dżmitry „Vinsent” Papko, Karolina Gruszka, Aliaksandr Małchanau 01:45 Rawa Blues Festival (1) - koncert	05:15 Uwaga! 05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Domowe rewolucje 2 (3) - pr. rozryw. 12:00 Co za tydzień 12:40 Drzewo marzeń (5) - reality show 13:45 Wojownicze żółwie ninja - film przygodowy, USA 2014 15:55 Harry Potter i więzień Azkabanu - film przygodowy, Wielka Brytania/USA 2004, reż. Alfonso Cuarón 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Gwiazdne wojny: Część 6 - Powrót Jedi - film SF, USA 1983. Luke Skywalker i księżniczka Leia wyruszają na ratunek porwanemu Hanowi Solo. Zbliża się ostateczna bitwa rebeliantów z Imperium. 22:50 Świadek - dramat sensacyjny, USA 1985, reż. Peter Weir, wyk. Harrison Ford, Kelly McGillis, Lukas Haas. Samuel, kilkuletni amisz, jest świadkiem morderstwa dokonanego przez funkcjonariuszy policji. Ze względu na grożące chłopcu niebezpieczeństwo zostaje mu przydzielona ochrona. 01:05 MasterChef (8) - pr. rozryw. 02:30 MasterChef (9) - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:35 My3 - pr. dla dzieci 08:05 Jeźdźcy smoków - serial anim. 08:35 Jeźdźcy smoków - serial anim. 09:05 Jeźdźcy smoków - serial anim. 09:35 Rodzinka nie z tej ziemi - film animowany, Kanada/USA 2013 11:35 Artur i zemsta Maltazara - film familijny, Francja 2009 13:40 Garfield 2 - film familijny, Wielka Brytania/USA 2006 15:35 Ojciec panny młodej - komedia, USA 1991 17:50 Nasz nowy dom (89) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:00 10. Płocka Noc Kabaretowa 20:00 Świętokrzyska Gala Kabaretowa 2017 - widowisko 23:00 Uwiedziony - thriller, USA 2008, reż. Marcel Langenegger, wyk. Ewan McGregor, Hugh Jackman 01:15 Salt - thriller, USA 2010, reż. Phillip Noyce, wyk. Angelina Jolie, Liev Schreiber, Chiwetel Ejiofor. Agentka CIA Evelyn Salt zostaje oskarżona o bycie rosyjskim szpiegiem. Kobieta odtąd musi uciekać przed wymiarem sprawiedliwości. 03:40 Tajemnice losu - pr. rozryw.	06:30 Telezakupy 08:30 Transmisja Mszy Świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 09:40 Studnia 10:20 Zdrowie na śniadanie 10:45 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa - magazyn Tomasa Sakiewicza 12:55 Republika sztuki 13:20 Kalendarz historyczny 13:30 Telezakupy 16:30 Rozmowa ściśle jawna 16:55 Magazyn wojskowy 17:15 Gry tajnych służb 17:40 Studnia 18:20 Koniec systemu 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:20 Sport w Republice 19:25 Prognoza pogody 19:35 Salonik polityczny 20:30 Polityczna kawa 21:30 Analfabet III RP 22:00 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:00 Nie o to pytałem 23:40 Republika sztuki 00:10 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 00:30 10.04.2010. Fakty 00:50 Analfabet III RP 01:25 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 02:06 Dzisiaj - serwisu inform. 02:25 Sport w Republice 02:30 Prognoza pogody 02:40 Dokument w Republice - Próba 03:25 Salonik polityczny	08:00 Słowo Życia 08:10 Blisko nieba - papieża a Górna Adyga 09:00 Myśląc Ojczyzna 09:10 Poznanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze 10:40 Śladami apostoła Pawła 11:30 20 lat dla świata. Lekcja zaufania i wdzięczności 11:40 Aktywna zima 12:00 Toliara 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków - 16.06.1999 Wadowice 14:25 Koncert zyczeń 15:15 Podróż Apostolska Ojca Świętego do Peru 16:10 Trwajmy przy sercu naszej Matki! 16:30 Podróż Apostolska Ojca Świętego do Peru 16:50 Podróż Apostolska Ojca Świętego do Peru 17:50 Kartka z kalendarza 18:00 Podróż Apostolska Ojca Świętego do Peru 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Retrospekcja 19:30 Brat Ogień 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Peru-Piura 22:15 Podróż Apostolska Ojca Świętego do Peru 00:00 Słowo Życia



LICZBA DNIA

Tyle setów w trzech meczach na turnieju Australian Open stracił lider rankingu tenisistów Rafael Nadal. W piątek Hiszpan wygrał z Damirem Džumhurem (28.) z Bośni i Hercegowiny 6:1, 6:3, 6:1. Wcześniej ograł Dominikańczyka Victora Estrellę Burgosa i Argentyńczyka Leonarda Mayera. Jego rodak Diego Schwartzman będzie kolejnym rywalem Nadala.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 20-21 STYCZNIA 2018

SPORT

19

FELIETON KIBICA

Popielgrzymkowe refleksje

Bogu niech będą dzięki! Tymi słowami dziękczynienia można by całkowicie podsumować 10. Patriotyczną Pielgrzymkę Kibiców na Jasną Górę. Na tym małym jubileuszu pojawiła się jak dotąd rekordowa liczba pątników, których w duchowej stolicy Polski było tym razem nieco ponad 6 tys. Wypełnili całą kaplicę Cudownego Obrazu i sąsiednią bazylikę.

ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Pielgrzymka jest przede wszystkim wydarzeniem religijnym, więc to, co najważniejsze, dokonało się w sercach jej uczestników poprzez sakramenty święte. Zawierzaliśmy też Panu Bogu środowisko kibicowskie i sprawy ojczyzny w specjalnej modlitwie wieńczącej Eucharystię. Wszystkim, którzy to spotkanie przeżyli w duchu modlitewnego zawierzenia, serdecznie dziękuję. Także księżom, z ks. Tadeuszem Isakowiczem-Zaleskim na czele, który przewodniczył jubileuszowej mszy św. oraz ojcom paulinom, od lat przyjmujących nas z otwartym sercem.

Tegoroczna pielgrzymka przebiegała w atmosferze towarzyszących jej prowokacji. Tę najbardziej widoczną, z tzw. Obywatelami RP, znamy dobrze z mediów, które zwłaszcza w liberalno-lewicowym wydaniu przedstawiały ją jako motyw przewodni wydarzeń sprzed tygodnia. Nie będę się na jej temat rozpisywał, bo wszystko zostało precyzyjnie omówione w licznych wypowiedziach uczestników pielgrzymki i przez katolickich oraz prawicowych dziennikarzy. Za te głosy rozsądku serdecznie dziękuję. Także policji. Rzadko w ramach felietonów kibica miałem okazję to czynić, informowałem Czytelników raczej o nadużyciach funkcjonariuszy wobec środowiska kibicowskiego.



Patriotyczna pielgrzymka kibiców na Jasną Górę odbyła się po raz 10. | fot. Maciej Rajfur/Gazeta Polska

Tym razem zostałem miło zaskoczony wyważoną i sprawiedliwą oceną sytuacji, która miała miejsce na błoniach, przez śląską policję. W oficjalnym oświadczeniu wyraźnie wskazała ona na winnych prowokacji. Trzeba ubolewać nad tym, że krzykliwa garstka tzw. obrońców demokracji przekroczyła kolejną granicę. Po skandalicznych prowokacjach na modlitewnych comiesięcznych marszach w Warszawie czy próbach zakłócania modlitwy Jarosława Kaczyńskiego na Wawelu, wtargnęli tym razem na święty dla Polaków teren jasnogórskiego klasztoru. Sami o sobie dają świadectwo.

Ale prowokacji było więcej. Zwłaszcza medialnych. Tradycyjnie brylowały w tym środowiska związane z „GW”, „Tygodnikiem Powszechnym” i TVN-em. Niektóre z nich atakowały pielgrzymkę jeszcze przed jej rozpoczęciem. Po jej zakończeniu prześcigały się w tendencyjnym komentowaniu. Do tego zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Trzeba też było odwołać koncert węgierskiej grupy Hungarica. Do tego wątku jeszcze w najbliższym czasie postaram się powrócić. Mam także wrażenie, że w środowisko uczestników pielgrzymki przeciwnikom tego wydarzenia udało się wprowadzić prowokatorów. W tym miejscu odwo-

łam się do jednego wątku. W necie zaczęły się pojawiać dziwne zdjęcia. Uderzyło mnie szczególnie jedno, które wykonane zostało w zakrystii na Jasnej Górze po mszy św. Pozowałem na nim z uczestnikiem naszej pielgrzymki Jerzym Nowickim, kombatantem z VI Partyzanckiej Brygady „Młota” Wolność i Niezawisłość. O dziwo, z internetu dowiedziałem się, że przypnął przy nim jakiś jegoś z szalikiem „Biała Legia” i wpisanym w to hasło krzyżem celtyckim. Nie spostrzegłem go w chwili robienia zdjęcia, więc nie mogłem od razu pogonić typa. Zwyczajnego prowokatora. Tego typu hasła, jak i jeden z transparentów ekspoz-

nowanych przez lewackie media nie mają nic wspólnego z naszym pielgrzymowaniem, przede wszystkim z chrześcijańskim przesłaniem, także z patriotyzmem. Niemieccy narodowi socjaliści, którzy specjalizowali się w szatańskiej polityce rasowej, dokonali na naszym narodzie zbrodni ludobójstwa w czasie II wojny światowej. Umieszczanie przy takim hasle krzyża celtyckiego jest ponadto profanowaniem najświętszego dla nas, chrześcijan, znaku wiary. Od lat prosimy, by wszystkie przywożone barwy miały charakter klubowy lub patriotyczny. Jeśli ów osobnik jest rzeczywiście związany ze środowiskiem kibiców i zachował się jak pożyteczny idiota – a to ustalają już kibice Legii – mam nadzieję, że w formie pisemnej przeprosi ojców paulinów oraz organizatorów pielgrzymki za sprofanowanie świętego miejsca, także naszego drogiego kombatanta oraz mnie za manipulację, której się dopuścił. Będę się modlił za wyznawców podobnych haseł i prosił o ich nawrócenie.

Zapraszam wszystkich uczestników pielgrzymki do modlitwy o owoce naszego spotkania na Jasnej Górze. Niektóre już do nas docierają w formie pięknych i wzruszających świadectw umieszczanych w mediach społecznościowych. W ostatnich dniach kolejni kibice włączyli się do inicjatywy naszego Żywego Różańca. To jest prawdziwa siła, która pozwoli nam pilnować Polski.

Wypadek Przygońskiego

RAJD DAKAR \ W czwartek dużo szczęścia miał Jakub Przygoński, którego mini wypadło z drogi. Na szczęście Polakowi nic się nie stało.

Początek odcinka jechaliśmy wyschniętymi rzekami z niebezpiecznymi kamieniami, gdzie istotna była precyzyjna nawigacja. Potem mieliśmy łatwiejsze odcinki szutrowe, na których jednak zaliczyliśmy nieprzyjemną przygo-

dę. Na długiej prostej, jadąc 180 km/h, w wyniku błędu w roadbooku przegapiliśmy zakręt o 90 stopni. Nie zdołałem wyhamować i spadliśmy z pięciometrowej półki. Trochę straciliśmy, chwilę zajął nam powrót na trasę, ale wykorzystaliśmy chyba

całe nasze szczęście, bo samochód był cały i mogliśmy jechać dalej – powiedział Przygoński, który na etapie z Chilecito do San Juan uzyskał ósmy czas.

– Po 12 dniach ścigania wszyscy jesteśmy już bardzo zmęczeni i szczególnie od-

czuwamy niedobór snu. Zostały nam jednak tylko dwa dni i musimy to przetrwać, a zwłaszcza piątkowy, ponad 900-kilometrowy etap, na którym może się dużo wydarzyć – dodał zawodnik Orlen Teamu. Na trasie do San Juan zabrakło motocy-

klistów i quadowców. Organizatorzy uznali, że warunki są dla nich zbyt trudne i odwołali ten etap.

Do końca rajdu pozostały tylko dwa etapy (wczorajszy zakończył się po zamknięciu tego wydania „Codzienniej”). Przygoński zajmował przed nimi szóste miejsce w klasyfikacji generalnej, a motocyklista Maciej Gienza 25. W poniedziałek zawodnicy Orlen Teamu wracają do Polski.

.....
(paw)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 WARTO POSŁUCHAĆ

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. Clodagh Kilcoyne/Reuters

GORETZKA W BAYERNIE

TRANSFERY \ Jeden z najbardziej utalentowanych niemieckich piłkarzy Leon Goretzka z Schalke 04 Gelsenkirchen od lata będzie zawodnikiem Bayernu Monachium. Do drużyny mistrzów kraju, w której występuje Robert Lewandowski, Goretzka przejdzie na zasadzie wolnego transferu.

AUSTRALIAN OPEN \ Magda Linette odpadła z turnieju po meczu z Czeską Denisą Allertovą

Przegrana w upale

Polka odpadła w trzeciej rundzie wielkoszlemowego turnieju Australian Open, ale swój występ na antypodach może uznać za bardzo udany. Nasza tenisistka przegrała w Melbourne z Czeską Denisą Allertovą 1:6, 4:6, choć w drugim secie prowadziła już 4:1. Dziś o awans do IV rundy walczyć będzie Agnieszka Radwańska.

Artur Szczepanik

Linette (74), docierając do trzeciej rundy w Australii, powtórzyła swój najlepszy wynik w Wielkim Szlemie. Poprzednio osiągnęła tę rundę w ubiegłorocznym French Open. Z kolei dla jej rywalki, 130. na liście WTA, wywalczony właśnie awans do 1/8 finału jest największym sukcesem w karierze.

Podobnie jak cały tegoroczny turniej, mecz Polki odbywał się w niemal 40-stopniowym upale. Niestety lepiej znosiła go mierzająca 180 cm kwalifikantka z Czech. Bardzo silna fizycznie zawodniczka mocno serwowała i szybko objęła prowadzenie 3:0. Linette grała z bandażem na kostce, bo w poprzednim meczu doznała kontuzji. Polka rozpoczęła mecz bardzo słabo i Allertová raz za razem po solidnych uderzeniach kończyła swoje akcje. Jedyne gema Linette wygrała przy stanie 0:3, ale na nic więcej nie było jej stać w tej partii.

W drugim secie Polka mocno zabrała się do roboty. W końcu

zamiast zagrywać piłki w środek kortu, zaczęła męczyć rywalkę, zagrywając jej piłki po rogach. Im więcej Allertová musiała biegać, tym częściej przegrywała akcje. Wydawało się, że dyktująca wówczas warunki gry Linette lepiej od rywalki radzi sobie z upałem. Problemem dla obu zawodniczek było również serwowanie pod słońce.

Polka objęła prowadzenie 3:0 i 4:1. Następnego gema wygrała Allertová, ale chyba najważniejszy był ten przy stanie 4:2 dla Linette i jej serwisie. Poznanianka prowadziła w nim już 4:0, jednak wówczas zaczęła popełniać błędy. Tymczasem jej rywalka, gdy dostawała piłkę na środek, niemal natychmiast popisywała się mocnymi i precyzyjnymi uderzeniami. W rezultacie Czeszka najpierw doprowadziła do remisu 4:4, a następnie przełamała serwis Polki, walcząc coraz bardziej nerwowo, jakby świadomej uciekającej ogromnej szansy. I niestety końcówka meczu należała do Allertovej, która ostatecznie wygrała seta 6:4.



Magda Linette pożegnała się wieczorem z turniejem w Melbourne
fot. Toru Hanai/Reuters

Dzisiaj swój mecz III rundy rozegra Agnieszka Radwańska. Jej rywalką będzie pogromczyni Garbiñe Muguru-

zy – Tajwanka Su-Wei Hsieh. Pojedynek Polki zaplanowano praktycznie na koniec dnia – jako drugi w sesji wieczor-

nej na Margaret Court Arena, czyli prawdopodobnie późnym rankiem czasu polskiego lub wczesnym przedpołudniem.

Radwańska po raz 12. z rzędu startuje w Australian Open. Dotychczas tylko raz grała z Hsieh. W 2013 r. w drugiej rundzie imprezy w Miami Polka wygrała 6:3, 6:2. Zawodniczki miały się zmierzyć także rok wcześniej w Kuala Lumpur, ale krakowianka wycofała się z powodu kontuzji.

Triumfatorka najbliższej konfrontacji zmierzy się w 1/8 finału z jedną z dwóch słynnych tenisistek – Niemką polskiego pochodzenia Angelique Kerber (w czwartek skończyła 30 lat) lub Rosjanką Marią Szarapową.

W sobotę w drugiej rundzie debiła zaprezentują się polscy zawodnicy, w parach z zagranicznymi partnerami. Rywalami najwyższej rozstawionych Łukasza Kubota i Brazylijczyka Marcelo Melo będą reprezentanci gospodarzy Max Purcell i Luke Saville, natomiast Marcin Matkowski i Pakistańczyk Aisam-Ul-Haq Qureshi (nr 15.) zagrają ze Szwedem Robertem Lindstedtem i Chorwatem Franko Škugorem.

W grze podwójnej kobiet rozstawione z numerem 15. Alicja Rosolska i Amerykanka Abigail Spears powalczą z Brazylijką Beatriz Haddad Maia i Rumunką Soraną Cîrstea. Z kolei Magda Linette i Zarina Diyas z Kazachstanu zagrają z rozstawionymi z „16” Czeszkami Kateřiną Siniakovą i Barborą Krejčíkovą.

KRZYŻÓWKA

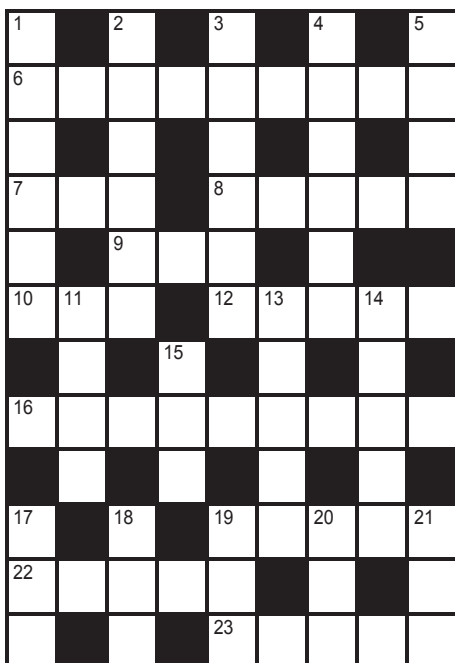
POZIOMO

- 6) większa od poziomki
- 7) drugi plan obrazu
- 8) na powiece lub na stawie
- 9) poimprezowa męka
- 10) muzyka z Jamajki
- 12) dręczący sen
- 16) stolica Katalonii
- 19) dzieli dom na piętra
- 22) wśród ballad Mickiewicza
- 23) rodzaj bułki

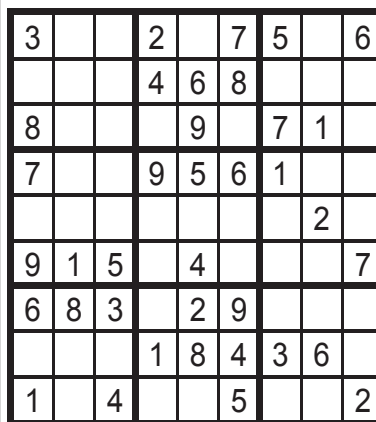
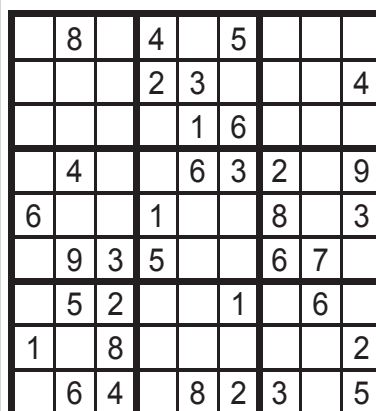
PIONOWO

- 1) regulamin związku
- 2) walczy na macie
- 3) spazm lub tik
- 4) Wielkanoc lub Boże Ciało
- 5) wieść gminna
- 11) dziesięcionóg w menu
- 13) półkwi Murzyn
- 14) okrągłe skrzyżowanie
- 15) odgłos zniecierpliwienia

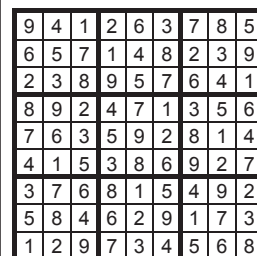
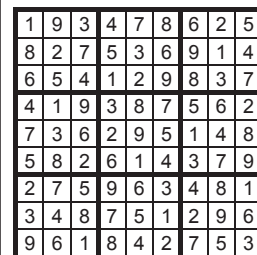
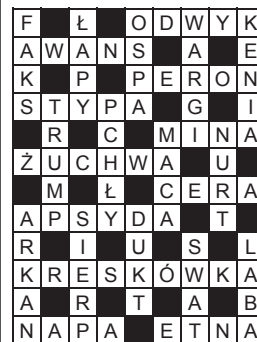
- 17) piwo jak spójnik
- 18) domki dla pszczół
- 19) żółty lub pleśniowy
- 20) zbieg ulic
- 21) drąg ostrokołu



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Wojciech Kamiński
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasiuk

Polka: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca), Robert Swaczyski (z-ca)

Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)

Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)

Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)

Pomorz: Maciej Kozuszek (kier.)

Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)

Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)

Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Fotodycja: Maja Wójcik, Igor Smirnow

Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Paweł Piekarczyk, tel. 501 618 977, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group, Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydania: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Kongres trwał
niecałe pięć
godzin, a każdy
z dziennikarzy
prowadził jeden
spośród trzech
paneli

FINANSE PONAD 80 TYS. ZŁ NA IMPREZĘ DLA SAMORZĄDOWCÓW

Krytyka PiS-u i rozmowa o rowerach za pieniądze podatników

„Zapewnienie osobistego udziału dziennikarzy” na takich imprezach bywa kosztowne | fot. umwd.dolnyslask.pl

Radny wojewódzki dr Piotr Sosiński zwrócił się do marszałka województwa Cezarego Przybylskiego z pytaniem, ile pieniędzy zostało wydanych na kongres, który prowadziła m.in. zwolniona z TVP Beata Tadla i Piotr Kraśko z TVN-u.

Magda Groń

W listopadzie ub.r. we Wrocławskim Centrum Kongresowym przy Hali Stulecia odbył się IV Dolnośląski Kongres Samorządowy, który prowadzili m.in. Beata Tadla i Piotr Kraśko. Radny dr Piotr Sosiński chciał się dowiedzieć, ile ten kongres kosztował mieszkańców województwa. Tym bardziej że przypominał on raczej polityczny wiec niż rzeczową dyskusję o problemach mieszkańców naszego regionu.

W odpowiedzi marszałek województwa podkreślił, że to nowa inicjatywa skierowana do przedstawicieli dolnośląskich gmin i powiatów, urzędników oraz dziennikarzy. A na wydarzenie urząd marszałkowski wydał ponad 80 tys. zł, m.in. na dostawę materiałów biurowych, wynajem sal, usługę cateringową i honoraria dla dziennikarzy, którzy poprowadzili imprezę.

– Umowa na zapewnienie osobistego udziału dziennikarzy prowadzących wydarzenie została podpisana na łączną kwotę 26 322 zł brutto – poinformował marszałek Cezary Przybylski. Dodajmy, że kongres trwał niecałe pięć godzin, a każdy z dziennikarzy prowadził jeden spośród trzech paneli.

Co się działo na imprezie? Panele dyskusyjne zostały poprzedzone wystąpieniem marszałka województwa Cezarego Przybylskiego, który stwierdził, że Polska scena polityczna się radykalizuje, a to nie napawa optymizmem. – Sytuacja w kraju powoduje, że mamy potrzebę spotkania się i szukania rozwiązań sprzyjających mieszkańcom regionu – stwierdził i dodał, że rozmowy o przyszłości samorządu odbędą się bez partyjnych uprzedzeń. To się jednak nie udało, bo pierwszy panel dotyczył właśnie zmian w ordynacji wyborczej zaproponowanych przez PiS. Gościom nie

spodobała się proponowana kadencyjność w samorządach. Ten panel poprowadził Piotr Kraśko – dziennikarz TVN-u i TOK FM.

Robert Raczyński, prezydent Lubina, dopytywał: „Jakie warstwy społeczne zdecydują się na kadencję wyborczą, skoro po jej pełnieniu przez trzy lata nie będzie można pracować w przedsiębiorstwach, wobec których podejmowały rozstrzygnięcia administracyjne?”. Z kolei prezydent Głogowa Rafał Rokaszewicz stwierdził, że w „wielu miastach do samorządu startują biznesmeni, którzy potrafią zarządzać finansami, a nowe zasady ich zniechęca”.

Drugi panel dyskusyjny odbył się pod hasłem „Rowerem przez Dolny Śląsk”. Dopiero na końcu samorządowcy postanowili podyskutować o modelach współpracy samorządu z mieszkańcami, czyli o tym, co w zasadzie jest najważniejsze. A dodajmy, że to za ich pieniądze odbyło się to spotkanie.

REGION
Skutki nocnej wichury

Dolny Śląsk należy do regionów, które najbardziej ucierpiały w związku z orkanem „Fryderyka”, jaki w nocy z czwartku na piątek przechodził nad Polską. Bez prądu były ponad 3 tys. mieszkańców, 240 razy interweniowali strażacy, wzywani przede wszystkim do usuwania powalonych drzew. Wiatr uszkodził kilka dachów budynków mieszkalnych i gospodarczych. W Stroniu Śląskim w powiecie kłodzkim wichura zerwała dach z domu wielorodzinnego. 27 mieszkańców zostało ewakuowanych i – jak

informują służby wojewody – znaleźli oni schronienie u swoich rodzin, a budynek został jeszcze w nocy zabezpieczony. Dach zerwało również z budynku w miejscowości Mrowiny w powiecie świdnickim. Najwięcej interwencji straż przeprowadziła w powiatach: zgorzeleckim, jeleniogórskim, lubańskim i lwóweckim. Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak uczestniczył wczoraj w odprawie wojewodów i przedstawicieli służb z premierem Mateuszem Morawieckim oraz ministrem Joachimem Brudzińskim, w której przedstawił sytuację w regionie po przejściu wichury.

(ag)



STULECIE NIEPODLEGŁOŚCI

Konferencja
i koncert na
otwarcie

„Konferencją inaugurujemy wrocławskie obchody stulecia jubileuszu odzyskania niepodległości” – zachęca Juliusz Woźny, rzecznik Centrum Historii Zajezdnia, zapraszając do udziału w otwartej konferencji „Polsce swobodny dać świt”. – W trakcie spotkań będzie można wysłuchać bardzo ciekawych wykładów, m.in. prof. Jana Żaryna o gen. Józefie Hallerze, a także nowych instytucjach muzealnych poświęconych zagadnieniom związanym z formowaniem się II Rzeczypospolitej.

Konferencję „Polsce swobodny dać świt” i oficjalne wrocławskie obchody stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości 20 stycznia o godz. 10 w budynku Zakładu Narodowego im. Ossolińskich przy placu Nankiera 17 otworzy wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak. Celem debat organizowanych przez Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” oraz Fundację Odbudowy Demokracji im. Ignacego Paderewskiego będzie przede wszystkim pokazanie społecznego wysiłku mieszkańców

współczesności, korzystając zarówno z klasycznych form prezentacji eksponatów, jak i z nowoczesnych technik wystawienniczych. W Poznaniu natomiast otwarty zostanie nowy oddział muzeum, poświęcony w całości powstaniu wielkopolskiemu z lat 1918–1919.

– W Poznaniu powstaje nowe Muzeum Powstania Wielkopolskiego, które opowiada o wydarzeniu niezmiernie ważnym w historii Polski, choć mało znanym, a godnym tego, by go rozpropagować i o nim pa-

\\ Podczas konferencji zaprezentowane będą ekspozycje powstających muzeów dotyczących historii Polski: Muzeum Historii Polski w Warszawie oraz Wielkopolskie Muzeum Niepodległości w Poznaniu //

pogranicza i tego, jaki miał on wpływ na finalne ustalenie zachodnich i północnych granic Polski odrodzonej po 120 latach zaborów. Zaproszeni do udziału w konferencji goście przedstawiają, uwzględniając kontekst ogólnopolski, działania społeczności żyjących na Śląsku, Pomorzu Zachodnim i w Wielkopolsce. Przybliżą także działalność postaci związanych z wydarzeniami istotnymi dla tych terenów: Wojciecha Korfanteo, Ignacego Paderewskiego i Józefa Hallera.

Podczas konferencji zaprezentowane także będą ekspozycje powstających muzeów dotyczących historii Polski: Muzeum Historii Polski w Warszawie oraz Wielkopolskie Muzeum Niepodległości w Poznaniu. Muzeum powstające na Cytadeli Warszawskiej będzie prezentować dzieje Polski od początków państwa do

miętać – mówi Juliusz Woźny. – A mówię to jako w połowie Wielkopolanin i jestem pewny, że wielu wrocławian ma takich przodków, dlatego warto ten temat zgłębić.

Uroczystym zwieńczeniem konferencji będzie koncert okolicznościowy w Narodowym Forum Muzyki. Podczas koncertu orkiestra NFM Filharmonia Wrocławska pod batutą Giancarla Guerrero z Szymonem Nehringiem przy fortepianie zaprezentuje uwerturę koncertową E-dur op. 12 Karola Szymanowskiego oraz koncert fortepianowy a-moll op. 17 Ignacego Jana Paderewskiego, wybitnego kompozytora i pianisty, a także jednego z pierwszych premierów i ministrów spraw zagranicznych II RP, który w latach 1891 i 1901 koncertował we wrocławskiej Nowej Giełdzie.

.....
Dobromiła Wrońska

DIALOG MIĘDZYRELIGIJNY

Potrzebujemy spotkań
rozmów i porozumień

Po raz szesnasty we Wrocławiu obchodzono Dzień Judaizmu w Kościele w katolickim. W stolicy Dolnego Śląska były to tak naprawdę trzy dni (16–18 stycznia). Jednym z wydarzeń była dyskusja zorganizowana w auli Papieskiego Wydziału Teologicznego na Ostrowie Tumskim pod ogólnopolskim hasłem na Dzień Judaizmu: „Pokój, pokój bliskim i dalekim”.

Nikodem Prokociński

W dyskusji wzięli udział David Basok, rabin Wrocławia, oraz bp Andrzej Siemieniewski. – Pokój jest czymś, na co musimy sobie zapracować, co musimy czasem naprawić. Pokój nie jest sam w sobie oczywisty, mamy możliwość od Boga, by naprawiać przeszłość, więc potrzebujemy ciężkiej pracy, aby sobie na ten pokój zapracować – mówił rabin. Biskup pomocniczy archidiecezji wrocławskiej nawiązał w rozmowie do rocznicy 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. – Patriotyzm to bogactwo,

które pozwala nie tylko mówić o innych, ale też współistnieć obok i współpracować, tworzyć wspólne dzieła z ludźmi innej narodowości, kultury i religii. Nasze spotkanie jest dowodem, że nie tylko współistniejemy obok siebie, ale i współpracujemy. Tworzymy nową rzeczywistość – stwierdził bp Siemieniewski. Zachęcał jednocześnie, by w 2018 r. przypominać o wkładzie obywateli żydowskich oraz wiernych wyznających judaizm w polską kulturę, sztukę, obyczaj i społeczeństwo. Świadomość o tym jest zatracana.

Obaj prelegenci apelowali o budowanie pokoju w dialogu międzyreligijnym. – Pokój

to jedno z imion Boga w judaizmie. Po obu stronach, żydów oraz chrześcijan, istnieją grupy, które się nie lubią, ale one są małe, wręcz marginalne. Uważam, że wojna pomiędzy tymi religiami jest zakończona. Coraz więcej ludzi podejmuje rozmowy międzyreligijne, robią to bez strachu, mają także coraz więcej możliwości, przez co coraz więcej nas łączy – tłumaczył wrocławski rabin. Biskup Siemieniewski zgodził się z tą opinią. – Potrzebujemy liderów, tych, którzy będą budzić usypionych. Jesteśmy w dobrym miejscu, ale to jest droga, więc potrzebujemy dalszego marszu, spotkań, dialogów, przedsięwzięć – zachęcał.



NA WIOSNĘ CZĘŚĆ OBWODNICY

LEŚNICA \ Wszystko wskazuje na to, że w marcu lub w kwietniu zostanie otwarty ok. 4,5-kilometrowy odcinek obwodnicy Leśnicy od ulicy Średzkiej do Piołunowej. Cała inwestycja, zgodnie z zapowiedziami, ma być gotowa po wakacjach.

fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska



155. ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO

PAMIĘĆ \ W niedzielę o godz. 12 mszą św. w kościele garnizonowym pw. św. Elżbiety we Wrocławiu rozpoczyna się obchody 155. rocznicy powstania styczniowego. Po mszy odbędą się marsz pod tablicę upamiętniającą powstańców, apel poległych i salwa honorowa.

fot. mat. pras.



Rozmowa ks. prof. Mariusza Rosika z prof. Janem Grosfeldem zainspirowała słuchaczy do dyskusji | fot. MT /Gazeta Polska

Ksiądz prof. Mariusz Rosik, wrocławski biblista, i prof. Jan Grosfeld, członek Komitetu Episkopatu Polski ds. Dialogu z Judaizmem, odpowiadali m.in. na pytanie, dlaczego chrześcijanie potrzebują żydów. Profesor Jan Grosfeld wyjaśniał, że chrześcijaństwo zrodziło się w łonie judaizmu, a Jezus nie był chrześcijaninem, lecz Żydem. Chrześcijanami zostali dopiero jego uczniowie. Zdaniem wykładowcy i działacza katolickiego chrześcijaństwo pozbawione korzeni żydowskich umiera.

– Wielokrotnie powtarzałem studentom, że Jezus nie miał zamiaru założyć chrześcijaństwa jako odrębnej religii. Był wyznawcą judaizmu, narodził się jako Żyd, ale chciał, by po-

ganie przychodzili do Niego i Jego Ojca przez naród wybrany, przez Izraelitów – mówił ks. prof. Mariusz Rosik. Dodał, że potrzebujemy nie tylko tych Żydów biblijnych, ale również dobrej współczesnej relacji Kościoła z judaizmem. – Jan Paweł II zapoczątkował ten dialog i powiedział do żydów: w pewnym sensie jesteście naszymi starszymi braćmi w wierze – mówił ks. prof. Rosik.

Profesor Grosfeld stwierdził natomiast, że od długiego czasu drogi obu religii zbliżają się do siebie przez wspólne cierpienie, jak np. podczas II wojny światowej. – Nie chodzi o liczbę zabitych, ale o specyfikę zbrodni. Judaizm nie miał prawa istnieć w III Rzeszy. Ta

tragedia wpłynęła na Kościół, który zmieniał nauczanie również pod wpływem zagłady – opowiadał prof. Grosfeld. Jego zdaniem współcześnie zarówno chrześcijanie, jak i żydzi mają problemy wewnątrz swoich religii, choćby ze spadającą liczbą wiernych i świadomością religijną.

– Łączmy się w myśleniu, że Bóg jest i że Bóg jest dobry, w co wątpi cały świat. Musimy wiedzieć, jak się zachować wobec zła, niesprawiedliwości i cierpienia – uczulał działacz katolicki. Podczas wrocławskich dni judaizmu można było także degustować żydowskie potrawy, kupić książki związane z tą kulturą czy wziąć udział w warsztacie pieczenia chałki żydowskiej.

KULTURALNY FLESZ

BAL KARNAWAŁOWY



fot. mat. pras.

Podróż w czasie

Wielopokoleniowy bal przebiezańców zorganizowany z okazji Dnia Babci i Dziadka, którego celem jest łączenie pokoleń. Tematem przewodnim balu jest podróż w czasie – organizatorzy zapraszają do odwiedzenia różnych epok i wspólnego budowania zagubionych zegarów. Imprezę poprowadzą wrocławscy aktorzy.

Sobota, 20 stycznia, godz. 12, Centrum Kultury Agora, ul. Serbska 5a, Wrocław

ARCHITEKTURA



fot. mat. pras.

Sekrety lwóweckiego ratusza

Magdalena Szafkowska opowie o malowniczym, gotycko-renaansowo-wczesnomodernistycznym ratuszu w Lwówku Śląskim, jednym z najciekawszych obiektów tego typu na Dolnym Śląsku. Szczególnie warta uwagi jest jego późnogotycka sień ze sklepieniem sieciowym oraz klatka schodowa dobudowana pod kierunkiem Hansa Poelziga.

Sobota 20 stycznia, godz. 12, Muzeum Narodowe, pl. Powstańców Warszawy 5, Wrocław

SZTUKA



fot. mat. pras.

Grafiki z podziemia

Wernisaż wystawy, na której pokazane zostaną konspiracyjne grafiki z czasów PRL-u. Wśród prac znajdują się zarówno karykatury naśmiewające się z milicji czy działaczy partyjnych, jak i grafiki poważne, m.in. o więzieniach sumienia. Otwarcie będzie towarzyszyć występ duetu Katarzyny Berger (wokal) i Macieja Czemplika (gitara).

Sobota, 20 stycznia, godz. 14, restauracja Konspira, pl. Solny 11, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras.

„Ślady na ziemi”

Koncert Andrzeja Brzozowskiego, muzyka grającego utwory z obszaru poezji i piosenki turystycznej, z gościnnym występem Joanny Kryckiej (wolonczela). Dochód przeznaczony będzie na rzecz Dolnośląskiego Stowarzyszenia na rzecz Upowszechniania Kultury i Sztuki Osób Niepełnosprawnych „Widnokrąg”.

Sobota, 20 stycznia, godz. 19, Galeria Sztuki i Miejsce Spotkań Ślimak, pl. Konstytucji 3 Maja 4, Wrocław

DLA DZIECI



fot. mat. pras.

Bal w operze

Dwugodzinny bal karnawałowy w operze dla najmłodszych (od 5. roku życia), podczas którego dzieci wezmą udział w muzycznych grach i zabawach z licznymi nagrodami niespodziankami, a także w wyborze króla i królowej balu. Najmłodsi uczestnicy mogą liczyć na wspólne czytanie literatury dziecięcej, odwiedzi ich też św. Mikołaj.

Niedziela, 21 stycznia, godz. 16, Opera Wrocławska, ul. Świdnicka, Wrocław

CHÓR



fot. mat. pras.

Kolędy i pastorałki

Kolędowy wieczór, podczas którego najsłynniejsze bożonarodzeniowe utwory w aranżacjach wrocławskich artystów M. Ziółkowskiego i A. Miśkiewicza zaśpiewają młodzi wykonawcy: Chór Chłopców NFM i Chór „Con Brio” PSM I st. im. G. Bacewicz we Wrocławiu. Główny punkt programu to prawykonanie „Suity bożonarodzeniowej” M. Ziółkowskiego.

Niedziela, 21 stycznia, godz. 18, NFM, Sala Główna, pl. Wolności 1, Wrocław



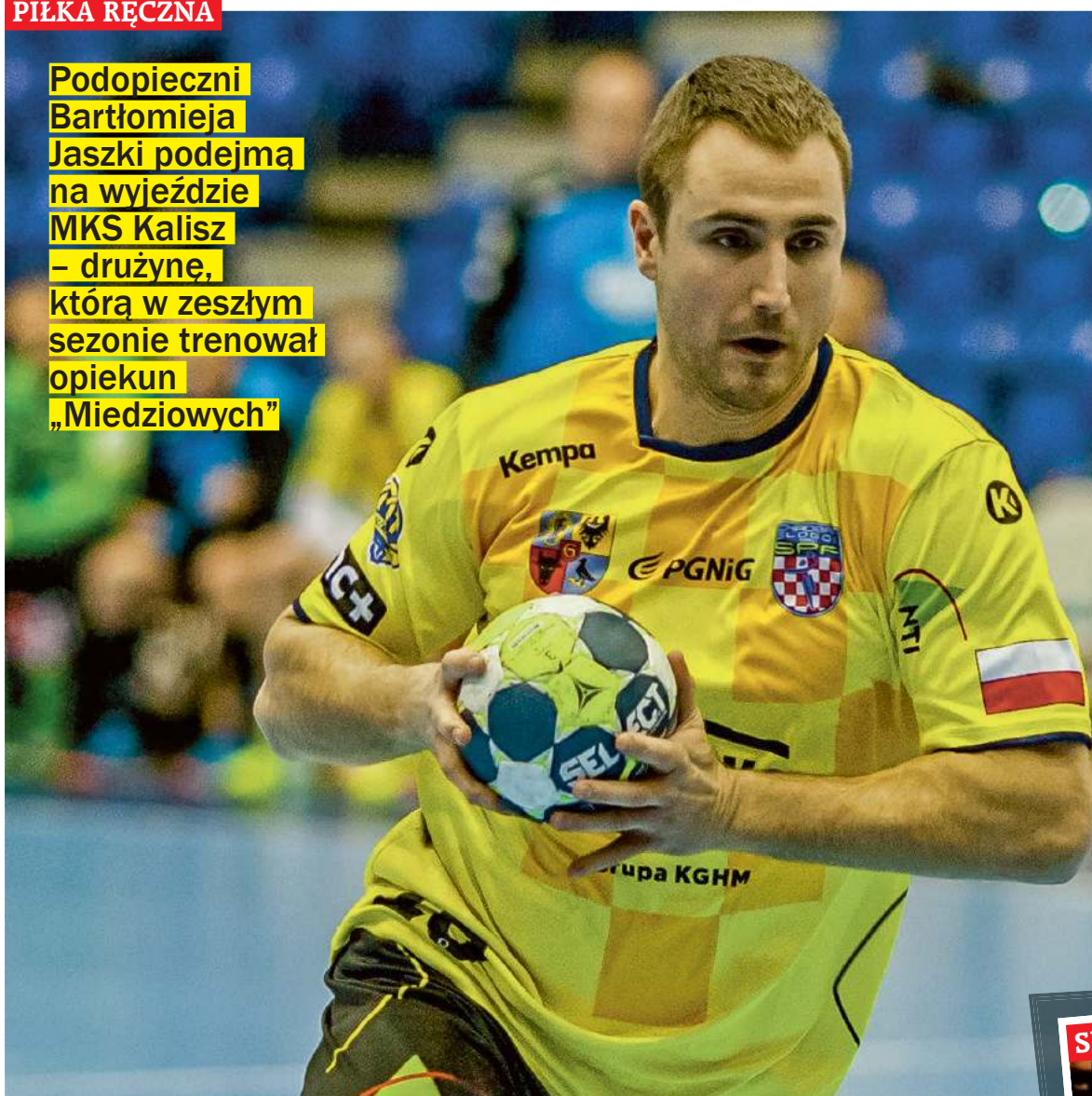
GRAJĄ DOLNOŚLĄZACY

TERMINARZ MECZÓW \ Koszykówka, sobota: godz. 17 Astoria Bydgoszcz-Doral Nysa Kłodzko, godz. 18 Śląsk Wrocław-KK Warszawa, godz. 18.30 Stal Ostrów-PGE Turów Zgorzelec. Piłka ręczna: sobota, godz. 17.30 KPR Jelenia Góra-Ruch Chorzów, niedziela, godz. 16 UKS Kościerzyna-KPR Kobierzyce.

fot. mat. pras.

PIŁKA RĘCZNA

**Podopieczni
Bartłomieja
Jaszki podejmą
na wyjeździe
MKS Kalisz
- drużynę,
którą w zeszłym
sezonie trenował
opiekun
„Miedziowych”**



W tym sezonie podopieczni Piotra Przybeckiego na krajowym podwórku przegrali tylko raz | fot. Grzegorz Jędrzejewski/400mm.pl

Szcypiorniści nie zwalniają tempa

Chrobry Głogów i Zagłębie Lubin już dziś zagrają swoje kolejne mecze w ramach PGNiG Superligi. Czasu na odpoczynek było mało, ponieważ obie drużyny w środku tygodnia grały swoje mecze ligowe.

Krzysztof Pieszko

Lepiej nowy rok rozpoczęli podopieczni Jarosława Cieślakowskiego, którzy w środę pewnie pokonali na wyjeździe Wybrzeże Gdańsk 30:24. Tym razem szczypiornistów z Głogowa czeka trudniejsze zadanie. Dziś ich rywalem będzie Wisła Płock. W skład ekipy „Nafciarzy” wchodzi reprezentanci naszego kraju, m.in. Michał Daszek, Przemysław Krajewski czy Tomasz Gębala. Podopieczni Piotra Przybeckiego w tym sezonie na krajowym podwórku przegrali tylko raz. W meczu na szczycie mocniejsi okazali się rywale z Kielc.

Szanse na debiut w tym spotkaniu będzie miał nowy zawodnik Chrobrego Głogów Kuba Wierucki. Skrzydłowy przyszedł na półroczne wypożyczenie z MKS-u Astromal Leszno. Pytany, czy długo się zastanawiał nad propozycją dołączenia do Chrobrego, odpowiada: – Myślę, że nad taką propozycją nikt nie zastanawiałby się długo. Dla takiego zawodnika jak ja, który całe życie spędził w pierwszej lidze, spróbować sił w ekstraklasie to szansa na pokazanie się i udowodnienie swoich umiejętności.

Transfer Kuby Wieruckiego to odpowiedź na kontuzje, które nękają zawodników trenera Cieślakowskiego. Ze składu wypadło dwóch skrzydłowych. Michał Bartczak po operacji barku w tym sezonie nie pojawi się już na boisku, a przez trzy tygodnie z powodu urazu ma pauzować Wiktor Kubała. Nowy prawoskrzydłowy szansę na debiut będzie miał już dziś. Początek meczu o godz. 18.

Swoje spotkanie w ramach PGNiG Superligi rozegra również inny klub z Dolnego Śląska. Szcypiornistów Zagłębia Lubin czeka dużo łatwiejsze zadanie niż ich kolegów z Głogowa. Podopieczni Bartłomieja Jaszki podejmą na wyjeździe MKS Kalisz – drużynę, którą w zeszłym sezonie trenował opiekun „Miedziowych”. Dzisiejszy rywal Zagłębia w ostatnich pięciu spotkaniach wygrał tylko raz. W grupie B zajmują 7. pozycję, wyprzedzając tylko Pogoń Szczecin. Szcypiorniści z Lubina w ostatnich trzech spotkaniach aż dwa razy potrzebowali konkursu rzutów karnych, by wygrać swoje spotkania. Miejmy nadzieję, że tym razem szybciej zapewnią sobie zwycięstwo. Początek tego spotkania o godz. 13.

KOSZYKÓWKA

Dolnoślązaczki w reprezentacji

Po dwie zawodniczki Ślązy Wrocław i CCC Polkowice znalazły się w 16-osobowym składzie koszykarskiej reprezentacji Polski na wyjazdowe mecze z Estonią i Białorusią. Powołania z wrocławskiego klubu dostały Agnieszka Kaczmarczyk i Karina Szybała. Ta pierwsza jest podstawowym członkiem reprezentacji naszego kraju. Weronika Gajda i Angelika Stankiewicz to koszykarki polkowickiego klubu, które dostały powołania na zgrupowanie. Pierwsze z kolejnych meczów o punkty w eliminacjach do Mistrzostw Europy 2019 Polki rozegrają 10 lutego z Estonią, a 14 lutego z Białorusią. Jak na razie nasza reprezentacja rozegrała dwa mecze w ramach eliminacji – z Turcją i Białorusią. Niestety oba przegrała.

TENIS ZIEMNY

Porażka w Koblenz

Hubert Hurkacz odpadł w II rundzie challenger ATP rozgrywanego w Koblenz. Tenista Redeco Wrocław przegrał z Rosjaninem Aleksiejem Wutinem 6:3, 0:6 i 6:7. W Niemczech zdobył sześć punktów do rankingu ATP. W turnieju pozostali inni reprezentanci naszego kraju. W deblu do półfinału awansowali Grzegorz Panfil i Wołodimir Użyłowski z Ukrainy.

SIATKÓWKA

**PTPS Piła kolejnym rywalem
impel w pucharze**

Siatkarki Impela Wrocław rywalizację w Pucharze Polski rozpoczęły od IV rundy. Ich rywalkami był lider I ligi – Energa MKS Kalisz. Teraz czas na PTPS Piłę.

W kolejnej rundzie zadanie będzie zdecydowanie trudniejsze. Drużyna PTPS-u Piła to obecnie 5. siła sezonu. Obydwie ekipy spotkały się w pierwszej kolejce. Górami wtedy siatkarki Marka Solarewicz, które wygrały tamto spotkanie 3:1. Mimo to faworytkami tej rywalizacji wydała się zawodniczka z Piły. – Cieszymy się z awansu do kolejnej rundy Pucharu Polski. Naszym przeciwnikiem będzie drużyna z Piły. To dobry zespół, który na pewno postawi nam wysoko poprzeczkę. Uważam jednak, że mamy swoje szanse w tej rywalizacji i z pewnością będziemy walczyć o kolejny awans. – tak sytuację komentuje Marek Solarewicz, pierwszy trener Impela Wrocław. Zanim obydwie drużyny zmierzą się w kolejnym meczu Pucharu Polski, który zaplanowany jest na koniec stycznia, spotkają się już w niedzielę na ligowym parkiecie. Jeżeli siatkarki Impela Wrocław awansują do kolejnej rundy rozgrywek, ich rywalkami będzie zwycięzca pary Proxima Kraków-Pałac Bydgoszcz. Mecze ćwierćfinałowe zaplanowano na walentynki, a finał four zostanie rozegrane w dniach 10–11 marca. Miejsce turnieju nie jest jeszcze znane.

fot. Krystyna Pączkowska/400mm.pl

(kp)



BUDŻET

Są pieniądze dla Łodzi i województwa

**Zapadła decyzja
w sprawie
dokończenia
budowy Centrum
Kliniczno-
Dydaktycznego
UM – na ten cel
rząd przeznaczy
453 mln zł**

Łódzcy posłowie poinformowali o pieniądzach, które zostały przeznaczone dla Łodzi i regionu z budżetu państwa | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Ponad 5 mln zł otrzymały Łódź i województwo dzięki poprawkom do budżetu państwa złożonym przez posłów PiS-u. Dofinansowanie otrzymają m.in. szkoły, przedszkola, Uniwersytet Medyczny oraz Instytut Centrum Zdrowia Matki Polki. Zapadła także decyzja w sprawie dokończenia budowy Centrum Kliniczno-Dydaktycznego UM – na ten cel rząd przeznaczy 453 mln zł.

Bartłomiej Krasnodębski

Mamy dobrą wiadomość dla Łodzi i regionu. 16 poprawek posłów z Łodzi doprowadzi do realizacji ważnych pomysłów i inwestycji w województwie łódzkim. Pieniądze dostaną żłobki, przedszkola i szkoły. Modernizacji doczekają się pracownia multimedialna w SP nr 190 przy ul. Malczewskiego w Łodzi czy podobna pracownia w SP nr 34 przy ul. Ćwiklińskiej. Z budżetu państwa dofinansowanie na remonty i inwestycje dostanie też sześć szkół podstawowych w gminie Koluszki. Są to np. dwie szkoły w Koluszkach i po jednej w Będzelinie, Długiem, Róży i Gałkowie Dużym. Każda z placówek otrzyma po 20 tys. zł. Także na inwestycje po 60 tys. zł dostaną trzy łódzkie przedszkola. Pół miliona złotych na modernizację budynku otrzyma SP nr 162

przy ul. Powszechnej. 300 tys. zł zostało zaś przeznaczone dla Brzezin na dofinansowanie budowy hali sportowej – wylicza Waldemar Buda, łódzki parlamentarzysta z PiS-u.

Parlamentarzyści z Łodzi spowodowali także, że dodatkowe pieniądze otrzymają Uniwersytet Medyczny w Łodzi i Instytut Centrum Zdrowia Matki Polki. 850 tys. zł łódzka uczelnia będzie mogła przeznaczyć na roboty w budynku przy ul. Żeligowskiego 7/9, gdzie mieści się Wydział Nauk o Zdrowiu. – Uniwersytet Medyczny dostanie też 750 tys. zł na powstanie Centralnego Laboratorium Chemii i Biochemii i SP w Guzowie na powstanie terenów sportowo-rekreacyjnych (po 50 tys. zł).

– dodaje Grzeszczyk. Według Alicji Kaczorowskiej, parlamentarzystki PiS-u, posłowie nie zapomnieli też o ICZMP. – Zgłosiliśmy poprawkę dotyczącą dofinansowania programu kompleksowej ochrony zdrowia, który jest realizowany w tym szpitalu – informuje pani poseł.

Łódzcy politycy PiS-u zadbał także o zdrowie najmłodszych, bo dla każdego miejskiego żłobka w Łodzi zdobyli pieniądze na zakup specjalnych oczyszczaczy powietrza.

Pieniądze otrzyma też Miejski Ośrodek Kultury w Tuszyńcu na utworzenie izby pamięci (200 tys. zł) oraz SP w Kalininie i SP w Guzowie na powstanie terenów sportowo-rekreacyjnych (po 50 tys. zł).

Wczoraj pojawiła się także dobra informacja dla Centrum Kliniczno-Dydaktycznego w Łodzi. Na dokończenie jego budowy łódzki UM otrzyma 453 mln zł. Inwestycja ma być prowadzona do 2023 r.

AKCJA

Narodowcy pomagają bezdomnym

Łódzcy narodowcy rozpoczęli noworoczną akcję pomocy bezdomnym. Jest to coroczna zbiórka odzieży oraz środków czystości, które mają zostać przekazane Towarzystwu Pomocy im. św. Brata Alberta w Łodzi. – Podczas akcji będziemy zbierać czyste ubrania męskie oraz środki czystości, np. mydła, szampony itp. – informują organizatorzy. – Apelujemy do gorących serc łodzian. Pragniemy, aby podopieczni schroniska radośniej rozpoczęli nowy rok

– dodają narodowcy. – W przyszłości planujemy działania mające na celu zorganizowanie regularnej pomocy osobom bezdomnym i wykluczonym społecznie – mówi Rafał Gierowski, pełnomocnik Ruchu Narodowego w województwie łódzkim. Zbiórkę prowadzą również łódzcy działacze Młodzieży Wszechpolskiej i Obozu Narodowo-Radykalnego. Dary można składać od poniedziałku do piątku w sklepie Amor Patriae przy ul. Tuwima 34 w Łodzi w godz. 10–18, a także w piątki w klubie Przejazd 34 w godz. 18–20. Akcja potrwa do 2 lutego.

(hk)

EDUKACJA

Niewielkie remonty w placówkach oświatowych

Łódzcy urzędnicy chwalą się remontami szkół i przedszkoli za 5,7 mln zł. – To drobne rzeczy, ale ważne dla społeczności szkolnej. Mogą one w jej życiu powodować duże zmiany. Sumy, jakie przeznaczymy na te małe remonty, to 5 bądź 10 tys. zł. Tylko czasami zdarzają się większe pieniądze. W Szkole Podstawowej nr 173 przy ul. Sienkiewicza w wakacje wyremontujemy salę gimnastyczną – zapewnia

Katarzyna Luzyńczyk, p.o. zastępcy dyrektora Biura ds. Partycypacji Społecznej Urzędu Miasta Łodzi. Jednak pod hasłem remontu sali gimnastycznej kryje się przede wszystkim malowanie ścian i wymiana podłogi. – Z naszej sali korzystają dzieci i młodzież ze SP nr 173 i III LO. Jest to prawie tysiąc osób. Ostatni remont sali odbył się 10 lat temu – wspomina Bożena Biniek, dyrektor SP nr 173. W innych placówkach edukacyjnych będą m.in. doposażone sale lekcyjne oraz pracownie komputerowe.

(bk)



REMONT UL. DĄBROWSKIEGO

UTRUDNIENIA \ Dziś rozpoczyna się remont ul. Dąbrowskiego. Od Kilińskiego do ul. Rzgowskiej droga zostanie zamknięta. Nie będą tam także jeździły tramwaje. Linie tramwajową 1 ma zastąpić autobus zastępczy Z1 kursujący od dworca kolejowego Łódź-Chojny do skrzyżowania ul. Przybyszewskiego i ul. Kilińskiego. Autobus Z2 pojedzie od pl. Niepodległości przez ul. Kilińskiego na Dąbrówę.

fol. UM Łódź

PABIANICE

Zaśpiewają dla dzieci z Aleppo

Uczniowie I i II Liceum Ogólnokształcącego w Pabianicach przygotowali charytatywny koncert kolęd „Tylko miłość zmieni życia bieg – kolędy dla Aleppo”, który odbędzie się w środę 24 stycznia o godz. 19 w hotelu Fabryka Welny & Spa. Podczas koncertu przeprowadzą zbiórkę pieniędzy na rzecz szkoły, w której uczą się niepełnosprawni uczniowie w Aleppo w Syrii. W ten sposób chcą pomóc dzieciom ze zniszczonej przez wojnę szkoły.



??????? | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

W syryjskiej placówce codziennie przebywa i uczy się ok. 100 uczniów w wieku od 5. do 18. roku życia. Szkoła przez wiele lat miała kilku sponsorów, ale wojna zmusiła ich do zaprzestania działalności gospodarczej i ucieczki z Syrii.

– Pomysł, aby zorganizować charytatywny koncert, pojawił się kilka miesięcy temu po obejrzeniu filmu pt. „Modlitwa o pokój”. Zobaczyliśmy zniszczenia wojenne na ogromną skalę. To był wielki wstrząs. Wtedy podjęliśmy decyzję, aby pomóc tym ludziom. Ten koncert i wpływy ze zbiórki to będzie jakiś drobny nasz wkład w tę pomoc – mówi

partnera – Stowarzyszenie Dom Wschodni – Domus Orientalis. To dzięki tej organizacji nawiązano kontakt ze szkołą w Aleppo.

– Centrum Rehabilitacji i Wsparcia Psychologicznego prowadzi regularne zajęcia edukacyjne w sposób bardzo profesjonalny. Dzieciaki w małych grupach pod opieką nauczycieli i wolontariuszy uczą się pisać, czytać, zdobywają wiedzę, rozwijają zdolności komunikacyjne. Dzięki sponsorowi udało się zakupić pomoce dydaktyczne, które w Syrii, zwłaszcza od czasu wybuchu wojny, są bardzo trudno dostępne i drogie. Pomieszczenia są słabo oświetlone, odrapane ściany

\\ Pomysł, aby zorganizować charytatywny koncert, pojawił się kilka miesięcy temu po obejrzeniu filmu pt. „Modlitwa o pokój”. Zobaczyliśmy zniszczenia wojenne na ogromną skalę. To był wielki wstrząs – mówi Dariusz Wypych \\

wi Dariusz Wypych, nauczyciel z II LO, który wraz ze swoją żoną Magdaleną Przygórką-Wypych, nauczycielką z I LO, jest inicjatorem koncertu.

Małżeństwo nauczycieli nie musiało zbyt długo przekonywać swoich dyrektorów. Szybko podjęto decyzję o rozpoczęciu działań w celu przygotowania koncertu. W pracę włączyli się uczniowie obu szkół. Częścią muzyczną zajął się ks. Tomasz Estkowski z parafii św. Maksymiliana Kolbego. Pozyskano również

wymagają remontu, wiele rzeczy, które w podobnych szkołach w Polsce są standardem, w syryjskich warunkach traktowane są jako luksus – mówi ks. dr Przemysław Marek Szewczyk, prezes Domu Wschodniego.

Pabianicki koncert zyskał poparcie znanych muzyków. Z Warszawy przyjedzie Darek Malejonek, a z Pabianic skrzypek Robert Łaguniak, którzy wystąpią na scenie.

..... (wd)

O służbie zdrowia, jej problemach i wyzwaniach z posel ALICJĄ KACZOROWSKĄ rozmawia BOGUMIŁA KEMPIŃSKA-MIROŚLAWSKA.

Potrzebne jest SOS dla służby zdrowia, czyli świadomość, odpowiedzialność i służebność – mówi Alicja Kaczorowska, lekarz specjalista anestezjologii, poseł PiS-u na Sejm RP, członek sejmowej komisji zdrowia.

Mamy zimę, ale w służbie zdrowia gorąco w związku z protestem lekarzy i wypowiedzianiem przez nich klauzuli opt-out. Jak Pani ocenia sytuację?

W województwie łódzkim ok. 700 lekarzy wypowiedziało klauzule. W styczniu nie widzę jeszcze problemów z dyżurami. Ale mam nadzieję, że do lutego w wyniku dialogu, jaki podjął nowy minister zdrowia, dojdzie do konsensusu i lekarze zrozumieją, że przede wszystkim spoczywa na nas odpowiedzialność zarówno za chorego, jak i kolegę lekarza. Bo jeśli jedni lekarze wypowiadają klauzulę i nie dyżurują, to inni, którzy tego nie zrobili, muszą pracować jeszcze więcej, a więc ta sytuacja odbija się także na nich.

Z jednej jest strony presja, by kontynuować protest. Z drugiej lekarzom, którzy nie biorą w nim udziału, zarzuca się brak solidarności. Czy można wyjść z tego impasu?

Wyjściem jest zgoda na SOS dla służby zdrowia, czyli świadomość, odpowiedzialność i służebność. Wstępując na studia medyczne, młody człowiek musi być świadomy, że zawód lekarza jest inny niż wszystkie, że wiąże się z nim szczególna odpowiedzialność za chorego i swoich kolegów, która ma też charakter współodpowiedzialności za funkcjonowanie służby zdrowia. Temu musi towarzyszyć służebność, czyli praca na rzecz człowieka cierpiącego. Do tego się zobowiązujemy, składając przysięgę Hipokratesa.

To może jest coś nie tak z kształceniem lekarzy?

To też. Ale przeraża mnie technicyzacja medycyny, bez jednoczesnej umiejętności tworzenia partnerskiej, a nie paternalistycznej relacji opartej na poszanowaniu autonomii i godności osobistej chorego. Nauczyć się tego można tylko w układzie mistrz-uczeń. Mój mistrz mówił: „Pamiętaj, jak znieczuliś pacjenta, to do chwili wybu-

WYWIAD



Świadomość odpowiedzialności i służebności

dzenia on jest twój. Ty jesteś za niego odpowiedzialna od początku do końca”. Powinno więc być tak, że gdy chory opuszcza gabinet, to lekarz musi mieć pewność, że zrobił dla niego wszystko, co mógł. Nawet jeżeli chory odmawia proponowanego leczenia, bo ma własny pomysł na terapię, to z lekarza nie spada odpowiedzialność za niego. Chirurg nie może się obrazić na pacjenta, że ten nie chce się poddać operacji. Muszą razem szukać innego wyjścia. To jest właściwa relacja lekarz-pacjent.

A może to system zdrowia negatywnie wpływa na relacje, zaburzając m.in. ciąg-

łość opieki? Może to trzeba zmienić?

Ciągłości opieki nad pacjentem służy m.in. sieć szpitali, która zapewnia jej koordynację i kompleksowość. Po trzech miesiącach myślę, że strach przed siecią miał tylko wielkie oczy. Teraz nikt nie bije na alarm, choć krzyczano, że spowoduje ona zamykanie szpitali.

Czy są jakieś środki z budżetu państwa dla szpitali w Łódzkiem?

Z budżetu będzie finansowana duża inwestycja w Centrum Kliniczno-Dydaktycznym Uniwersytetu Medycznego w Łodzi na kwotę ponad 470 mln zł.



73. ROCZNICA SPALENIA WIĘŹNIÓW

HOLD WIĘŹNIOM \ Mieszkańcy Łodzi, kombatanci, żołnierze, duchowni i władze miasta oddali w piątek hold więźniom, którzy zginęli, spaleni przez Niemców, w więzieniu na łódzkim Radoszczu w styczniu 1945 r.

fot.



PRZEDŁUŻONE ŚLEDZTWO

WYPADEK POSŁA \ Do 19 marca łódzka prokuratura okręgowa przedłużyła śledztwo w sprawie wypadku drogowego, w którym zginął poseł Kukiz'15 Rafał Wójcikowski. Do wypadku doszło w styczniu ub.r. na drodze S8 w powiecie skierniewickim.

fot. Sejm RP



ć,
alność
ć

Posel Alicja Kaczorowska jest członkiem sejmowej komisji zdrowia

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Ma powstać ośrodek onkologiczny, położniczo-ginekologiczny i geriatryczny. Są też środki na specjalne programy, w tym leczenia niepłodności.

Właśnie, co z nim? Miał ruszyć w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki już w ubiegłym roku.

Pierwotnie miało być kilka ośrodków leczenia niepłodności w Polsce. Po zmianach każde województwo będzie miało swój. W „Matce Polce” będzie ośrodek wzorcowy i edukacyjny, gdyż jest tu świetna kadra, która może

uczyć innych. Na razie wyremontowano niektóre oddziały i zakupiono sprzęt medyczny. W tym roku program powinien iść już pełną parą.

Jakie jeszcze obszary mają szansę na dofinansowanie?

Profilaktyka, która zaczyna się w szkole. Chcemy, by w szkołach były gabinety lekarskie. Już w ubiegłym roku z budżetu państwa poszły środki do szkół w wysokości ok. 5 tys. zł na dofinansowanie wyposażenia. W każdym województwie będzie też dentobus, z czego opozycja się

śmieje. A ja bym chciała, aby w wyniku tej akcji śmiały się przede wszystkim dzieci i to pełnym uzębieniem.

Wróćmy do Uniwersytetu Medycznego. Co ze szkoleniem lekarzy wojskowych?

Poświęciłam wiele czasu, by przywrócić etos lekarza wojskowego. MON nie potrzebuje lekarzy, potrzebuje lekarzy wojskowych! Lekarz kształcony w systemie cywilnym może być przyuczony do pracy w wojsku, ale nie będzie lekarzem wojskowym, który musi odbyć cały tryb szkolenia wojskowego. Nie chodzi tylko o to, by umiał strzelać i chodzić w mundurze. On musi słuchać rozkazów, umieć je wydawać, znaleźć się na polu walki i leczyć te schorzenia i urazy, które są z tym związane. Ale co najważniejsze, lekarz wojskowy musi mieć morale oraz poczucie służby lekarskiej i wojskowej. Obecnie trwają prace nad nową ustawą o szkolnictwie wyższym, która uporządkuje kwestie szkolnictwa wojskowego w ramach uczelni cywilnej. Teraz jest tak, że kształcenie medyczne podlega Uniwersytetowi Medycznemu, a wojskowe – szkole podchorążych we Wrocławiu, co jest dla Łodzi niekorzystne, także finansowo. Moim zdaniem błędem było zlikwidowanie Wojskowej Akademii Medycznej, która miała swoją renomę.

Czy zmiana ministra obrony narodowej ułatwi ją czy utrudni?

To nie powinna być zależność personalna, tylko efekt federacji uczelni w myśl nowej ustawy o szkolnictwie wyższym.

I ostatnie pytanie, jakie jest Pani stanowisko wobec aborcji?

Jako człowiek i lekarz jestem za ochroną życia. Jestem anesteziologiem i od 20 lat prowadzę hospicjum. Myślę, że jeśli poluzujemy przepisy dotyczące aborcji, to znajdziemy się na równi pochyłej, która zaprowadzi nas do eutanazji. Moim zdaniem dziecko poczęte nie jest żadnym zlepkim komórek, jest żyjącą istotą ludzką, której należy się ochrona. Jako polityk dodam, że rządowi też nie zależy na luzowaniu przepisów ani z powodów etyczno-prawnych, ani demograficznych, ani jakichkolwiek innych. Życie trzeba chronić od naturalnego poczęcia do naturalnej śmierci. Choć mam w swojej pracy do czynienia z umierającymi, to nigdy nie odliczam dni do śmierci, lecz wypełniam je treścią.

KULTURALNY FLESZ

OPERETKA



fot. mat. pras.

„Baron cygański”

W sobotę o godz. 19 w Teatrze Wielkim w Łodzi artyści zaprezentują słynną operetkę Johanna Straussa „Baron cygański” w reżyserii Tomasza Koniny. Akcja umieszczona została w efektownych sceneriach, w których egzotyka cygańskiego folkloru przeplata się z przepychem wiedeńskich salonów. Za pulpitem dyrygentkim stanie Rafał Janiak. Za choreografię odpowiada Monika Myśliwiec, a za kostiumy Joanna Janko-Sroka.

WARSZTATY



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Dzień Babci i Dziadka

Z okazji Dnia Babci i Dziadka w poniedziałek 22 stycznia o godz. 15 Miejska Galeria Sztuki „Remedium” organizuje warsztaty plastyczne. Wszystkie wnuki i wnuczki, które przyjdą na imprezę wraz ze swoimi dziadkami, będą mogły opowiedzieć o wyglądzie babci czy dziadka, a potem zrobić ich portret na talerzu. Podczas zajęć talerze zostaną pomalowane farbami lub ozdobione plasteliną. Zapisy: galeria@mgsłodz.pl.

SPEKTAKL



fot. mat. pras.

„Impro Atak” w Nowym

W sobotę o godz. 19.15 na małej scenie Teatru Nowego w Łodzi publiczność weźmie udział w improwizowanym spektaklu „Impro Atak!”, który składa się z kilku odrębnych scen z życia różnych postaci, teoretycznie niemających ze sobą nic wspólnego. Jednak kolejne wątki zaczynają łączyć się w jedną przeryśtą całość, w historię, która zaskakuje, wzrusza, a czasem bawi do łez. Bilety na spektakl w kasach teatru.

FILM



fot. Anna Ujch/Gazeta Polska

„Ignacy Loyola”

W sobotę o godz. 15 i 19.10 oraz w niedzielę o godz. 13.35 i 19.10 kino Charlie w Łodzi zaprasza fanów filmu na dramat hiszpańsko-filipiński „Ignacy Loyola” w reżyserii Paolo Dy. Jest to opowieść o pięknej przemianie człowieka z brutalnego żołnierza w katolickiego świętego. Projekcję cechują m.in. walory artystyczne, muzyka, scenografia oraz znakomita gra aktorska. Bilety dostępne są w kasach kina.

KONCERT



fot. mat. pras.

„Życie jest piosenką”

W sobotę o godz. 17 w łódzkim Teatrze Wielkim zagości w programie „Życie jest piosenką” Jacek Cygan z zespołem. Podczas koncertu publiczność posłucha sentymentalnych melodii, które powstały w ciągu 40 lat twórczości Jacka Cygana. Głównemu bohaterowi będą towarzyszyli m.in.: Jacek Wójcicki, Kamila Klimczak, Zofia Nowakowska, Joanna Trzecieńska oraz Kameleon Quintet pod kierownictwem Radosława Labahua.

WYSTAWA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Galeria Sztuki Dawnej

Dzisiaj o godz. 12 można zapoznać się z wystawą malarstwa w Galerii Sztuki Dawnej w pałacu Herbsta przy ul. Przędzalnianej w Łodzi. Podczas kuratorskiego oprowadzania zwiedzający dowiedzą się, czy osoba przedstawiona na obrazie jest prawdziwa, czy to tylko wytwór wyobraźni artysty. Prowadzący Aleksandra Dudek i Katarzyna Kończal zaprezentują także wpływ światła oraz koloru na twórczość malarską.



ŁKS ZAGRA Z TRZECIOLIGOWCEM

PIŁKA SIATKOWA \ Dzisiaj piłkarze Łódzkiego Klubu Sportowego rozegrają drugi w tym roku mecz sparingowy. Rywalem podopiecznych trenera Wojciecha Robaszka będzie trzecioligowa Polonia Środa Wielkopolska. Początek meczu o godz. 12 na boisku przy ul. Minerskiej. W pierwszym spotkaniu kontrolnym ŁKS przegrał z Elaną Toruń 0:1.

foto: Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Widzew nie podjął jeszcze decyzji w sprawie testowanych zawodników | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Wielkie testy w Widzewie

Ośmiu zawodników przebywa na testach w zespole Widzewa Łódź. – Na sprawdzanie piłkarzy daliśmy sobie czas do 1 lutego. Później obóz przygotowawczy chcemy rozpocząć z zawodnikami, którzy będą grać z nami w lidze – mówi trener Franciszek Smuda.

Daniel Mroczek

Widzew ma za sobą pięć dni przygotowań do rundy wiosennej III ligi. Piłkarze łódzkiej drużyny trenują już pod okiem Franciszka Smudy. Były selekcjoner kadry narodowej dostał od zarządu zgodę na dłuższy urlop i do Łodzi przyjechał w czwartek. – Byłem w szoku, jak zobaczyłem w Polsce tyle śniegu, bo podczas urlopu przebywałem w kraju, gdzie temperatura wynosiła 28 st. Celsjusza – wyznaje „Franz”. – Ieszę się, że w końcu możemy trenować na Łódziance. Długo czekaliśmy na ten obiekt i czasem musieliśmy trenować w trudnych warunkach – dodaje.

Sztab szkoleniowy łódzkiego klubu testuje dwóch Słowaków: Marka Zuziaka oraz Erika Streno, a także Eryka Borczyńskiego, Dawida Linę, Jakuba Kozioła i Michała Przybylskiego. Tego pierwszego polecił osobiście Robert Demjan – obaj jesienią występowali w Iskrze Białymost. W piątek testy w Widzewie rozpoczęło dwóch bramkarzy: Jakub Mikołajczak i Mikołaj Wróblewski. – Do 1 lutego chcemy sprawdzać zawodników. Przede wszystkim interesują nas gracze, którzy wzmocnią drużynę, a nie tylko ją uzupełnią. Jak przyszedłem do klubu, to prześwieciłem tę

kadre. Teraz będę układał zespół po swojemu – tłumaczy trener Widzewa.

Franciszek Smuda przyznaje, że nie martwi go odejście Adama Radwańskiego. – Nie wiadomo, jak potoczą się jego losy. Może sam do nas wróci. Podpowiadałem mu, że w Widzewie będzie się lepiej rozwijał niż w pierwszoligowym klubie. Wybrał inaczej, a my nie będziemy mieli przez to kłopotów z młodzieżowcami – wyjaśnia „Franz”.

Widzewiacy będą trenowali jeszcze dzisiaj. Później dostaną kilka dni wolnego, a na kolejnych zajęciach spotkają się 29 stycznia. Tydzień później rozpoczną obóz przygotowawczy w Uniejowie. – Na zgrupowanie chcemy pojechać z zawodnikami, którzy do nas dołączą. Wtedy rozpocznie się praca bez żadnych przerw, na maksa. Opuścimy dopiero jakieś dwa tygodnie przed startem ligi – zapowiada Smuda.

W piątek młodzi zawodnicy rezerw łódzkiego klubu Kacper Pipczyński, Mateusz Miasopust i Tomasz Saliński rozpoczęli testy w GKS-ie Włocławek. Prowadzony przez Arkadiusza Klimka zespół jest ligowym rywalem widzewiaków. Zajmuje ostatnie miejsce po rundzie jesiennej.

PIŁKA SIATKOWA

Rewanże w Krakowie i Łodzi

Siatkarki ŁKS-u Commercecon zmierzają się w sobotę na Suchych Stawach w Krakowie z Treflem Proximą (początek o godz. 14.45). Na inaugurację Ligi Siatkówki Kobiet podopieczne Michała Maski wygrały z krakowskim zespołem 3:1. Tego samego dnia formę Grota Budowlanych w Atlas Arenie sprawdzi BKS Profi Credit Bielsko-Biała (o godz. 18). W pierwszej kolejce łódzianki wygrały na wyjeździe 3:1.

PIŁKA RĘCZNA

Łódzianie zagrają z outsiderem

ASPR Zawadzkie przyjeżdża w sobotę do Łodzi, by zmierzyć się z Politechniką Anilana. Go-

spodarze z dorobkiem 18 pkt zajmują jedenaste miejsce w tabeli grupy B I ligi piłkarzy ręcznych. Przyjezdni zdobyli to tej pory siedem oczek i znajdują się na ostatniej, 16. pozycji. Początek spotkania w hali przy ul. Sobolowej o godz. 18.

PIŁKA NOŻNA

Pierwszy sparing „Brunatnych”

Zawodnicy PGE GKS-u rozegrają w sobotę pierwszy mecz kontrolny w ramach przygotowań do rundy rewanżowej II ligi. O godz. 12 na boisku ze sztuczną nawierzchnią Miejskiego Centrum Sportu w Bełchatowie zmierzają się z MKS-em Kluczbork. Drużyna z Opolszczyzny ma już za sobą jeden mecz kontrolny – w środę wygrała z LZS-em Agropolonem Głuszyna 7:0.

PIŁKA SIATKOWA

PGE Skra wraca do hali Energia



Siatkarze PGE Skry Bełchatów rozegrają w sobotę pierwszy w nowym roku mecz w Hali Energia. Podopieczni trenera Roberto Piazzę zmierzają się z siódmym w PlusLidze Jastrzębskim Węglem. Zespół z Jastrzębia-Zdroju poprowadzi nowy trener Ferdinando De Giorgi.

Po 15. kolejce PlusLigi wódcze Jastrzębskiego Węgla zwolnili trenera Marka Lebedewa. W ostatnich dwóch ligowych potyczkach zastąpił go Leszek Dejewski, a w piątek drużynę przejął Włoch Ferdinando De Giorgi. – Zmiana trenera może dać im nowy impuls – uważa Wojciech Janas ze sztabu szkoleniowego PGE Skry. – Jastrzębie to silny zespół. Stać go na dobrą grę, dlatego nie możemy przespać ani jednej minuty. Za nami ważne zwycięstwo na trudnym terenie w Moskwie (3:2 z Dynamem). Jesteśmy podbudowani tą wygraną i w sobotę znowu chcemy zwyciężyć – zapowiada.

Bełchatowianie zajmują drugie miejsce w tabeli PlusLigi. Po 17 kolejkach mają na koncie 39 pkt i do lidera, który jest ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, tracą dziesięć oczek. Jastrzębski Węgiel jest siódmym w ligowym zestawieniu (z dorobkiem 30 pkt). Bilety na sobotni pojedynek kosztują 30, 25, 20 zł (normalne), 20 i 15 zł (ulgowo dla dzieci i młodzieży do 26. roku życia oraz emerytów i rencistów za okazaniem stosownej legitymacji). W dniu meczu kasa biletowa w Hali Energia będzie czynna od godz. 13.40.

(dm)

**Łagodny wyrok dla
czwórki oprawców
nastolatka, którego
jedyną winą było
najprawdopodobniej
to, że widział pobicie
dziewczyny jednego
z napastników
i nie chciał mu
powiedzieć,
kto ją uderzył,
zbulwersował
Zbigniewa Ziobrę.
Minister zapowiada
radykalne
zaostrezenie polityki
karnej**

PO WYROKU DLA OPRAWCÓW 18-LATKA

Radykalnie zmienić politykę karną

Prokurator generalny chce wyższych kar dla sprawców najcięższych przestępstw | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Minister sprawiedliwości i prokurator generalny zabrał głos po łagodnym wyroku dla czwórki zwyrodnialców. Sprawa uwięzienia, torturowania i gwałtów na 18-latkę ponad rok temu wstrząsnęła Pomorzem i całym krajem. Sprawcy mogą wyjść z więzienia za 2–3 lata.

Stanisław Balicki

Zbigniew Ziobro jest zbulwersowany wyrokami dla porywaczy i oprawców gdańszczanina. Do bulwersujących wydarzeń doszło w październiku 2016 r. Proces ze względu na drastyczność faktów i ochronę prywatności ofiary odbywał się przy zamkniętych drzwiach.

– Ci zdemoralizowani sprawcy wyjątkowo okrutnie znęcali się nad swoją ofiarą – opisywał w rozmowie z Polską Agencją Prasową minister. – Przez wiele godzin bili go, torturowali i gwałcili. Ale wyrok, który usłyszeli, nie jest wystarczającą karą za zło, które uczynili – ocenił.

Sprawcom groziło do 15 lat więzienia, prokuratura wniosowała o 10-letnie wyroki. Sąd wykazał się wyjątkową łagodnością.

– Sprawcy okrutnych przestępstw nie mogą być karani czterema czy sześcioma latami pozbawienia wolności, bo po odbyciu połowy kary wychodzą na wolność, korzystając z warunkowego przedterminowego zwolnienia – powiedział PAP-owi minister. Jak pisaliśmy wczoraj, Sąd Rejonowy w Gdańsku skazał Daniela K. na 6 lat, Patrycję S. na 5 lat, a Marcina D. oraz Dawida B. na 4 lata więzienia oraz nakazał zapłacić 10 tys. zł. na rzecz pokrzywdzonego. Zdaniem ministra kary powinny być nieporównanie surowsze, a odpowiedź na okrucieństwo przestępców musi być bezwzględność ze strony państwa.

– Dlatego chcę radykalnie zaostreć kary za najpoważniejsze przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu – mówił Ziobro. – Musimy w sposób zdecydowany zmienić politykę karną.

Prokuratorzy muszą mieć możliwość, by żądać surowych kar, nawet do 30 lat pozbawienia wolności, a sądy – by je orzekać. Wysokie kary powinny eliminować ze społeczeństwa osoby całkowicie zdemoralizowane – dodał.

Dwaj skazani mężczyźni byli już karani za pobicia i kradzież. Łagodny wyrok jest tym dziwniejszy, że według nieoficjalnych informacji z procesu sąd... nie znalazł okoliczności łagodzących dla sprawców.

– Państwo musi być bezwzględne wobec zwyrodnialców – deklaruje Ziobro. – I tego żądam z całą stanowczością od prokuratorów. Żądam, by domagali się surowych kar, a jeśli będą łagodni dla takich przestępców, to będę wyciągał konsekwencje personalne – dodał.

Zaraz po czwartkowym wyroku gdańska prokuratura zapowiedziała apelację.

GDAŃSK

Do aresztu za fałszywy alarm

Policja ujawniła, że w środę o godz. 2.20 na numer alarmowy 112 zadzwonił anonimowy rozmówca i przekazał, że przy ul. Elbląskiej podłożone są ładunki wybuchowe. Operator 112 przekazał to zgłoszenie policjantom. Oficer dyżurny skierował na ul. Elbląską kilka załóg policyjnych, aby dokładnie sprawdziły zagrożone miejsce. Po sprawdzeniu okazało się, że informacja, którą przekazał zgłaszający, była nieprawdziwa. W tym czasie kryminalni z ko-

mendy miejskiej oraz komisariatu na Śródmieściu ustalali, skąd i kto zadzwonił na numer 112, i rozpoczęli poszukiwania sprawcy fałszywego zawiadomienia o zagrożeniu. Jeszcze tego samego dnia o godz. 12 zatrzymali 30-letniego gdańszczanina. Mężczyzna na widok policji nie krył zaskoczenia. Nie potrafił wyjaśnić, dlaczego zadzwonił. Prokurator przedstawił 30-latkowi zarzut wywołania fałszywego alarmu bombowego, a sąd na jego wniosek aresztował go na 3 miesiące. Za tego typu przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności nawet do 8 lat.

(mad)

WYDATKI PUBLICZNE

4 mln zł rocznie na miejski portal

„Kilka tygodni temu Gmina Miasta Gdańsk zawarła umowę z Gdańskim Centrum Multimedialnym, spółką, nad którą urząd ma całkowitą kontrolę, na obsługę portalu Gdansk.pl w 2018 i 2019 r. Kwota umowy wyniosła 8 mln 110 tys. zł, zaś zamówienia publicznego dokonano z wolnej ręki w ramach tzw. usług in-house, czyli powierzenia zadań podległym spółkom” – ujawnił portal Trojmiasto.pl.

„Zmiana wydatków przeznaczonych na funkcjonowanie portalu od

lutego 2017 r. wiąże się ze zwiększoną różnicą obecności w przestrzeni internetowej” – poinformował portal referat prasowy urzędu miejskiego. W 2016 r. miasto temu samemu Gdańskiemu Centrum Multimedialnemu za prowadzenie strony zapłaciło niecałe 300 tys. zł. Ale już w 2017 r. umowa przewidywała 3,62 mln zł. Portal zmienił swoje oblicze w zeszłym roku, jest bardziej rozbudowany i zatrudnia dziennikarzy. Dla porównania Gdynia w 2017 r. na bieżącą działalność swojego serwisu wydała 26,5 tys. zł oraz 142 tys. zł na jego przebudowę.

(mad)



MODERNIZACJA LINII Z TRÓJMIĘSTA DO SŁUPSKA

KOLEJ \ PKP PLK SA podpisały dwie umowy o wartości prawie 30 mln zł netto na zaprojektowanie modernizacji linii kolejowej z Gdyni-Chyloni przez Łębork do Słupska. To pierwszy etap inwestycji, która zakłada m.in. budowę 5 nowych przystanków i modernizację istniejących. Linia ma być gotowa w 2023 r. Planowany koszt przedsięwzięcia, które jest częścią Narodowego Programu Kolejowego, to ok. 2 mld zł.

fot. mat. pras.

KOCIEWIE

Perła rolniczej edukacji

Okazuje się, że młodzież na Pomorzu chętnie garnie się do pracy na roli, a tym samym coraz częściej wybiera kierunki rolnicze. Instytucje odpowiedzialne za kształcenie w tym zakresie w bazy oraz pomoce naukowe. Położone na Kociewiu Bolesławowocześnie centrum edukacji rolniczej.

Sebastian Dadaczyński

Bolesławowo leży zaledwie 15 km od Starogardu Gdańskiego i 22 km od Tczewa. Od 1945 r. działa tam szkoła rolnicza, dziś często określana perłą rolnictwa w regionie. Placówka wykształciła dziesiątki tysięcy uczniów, którzy dziś osiągają sukcesy na różnych płaszczyznach. Bolesławowo to także wspaniały duch zabytkowego pałacu, a zarazem miejsce odpoczynku i relaksu w kilk-hektarowym parku ze starodrzewiem oraz na ekologicznej ścieżce edukacji rolniczej.

Dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego im. Józefa Wybickiego w Bolesławowie Alfred Portee potwierdza, że zainteresowanie rolnictwem wśród

młodych rośnie, dlatego placówka oferuje coraz większą gamę kierunków kształcenia dla młodzieży i dorosłych w zawodach: technik weterynarii, technik hodowca koni, technik rolnik, technik agrobiznesu, technik architektury krajobrazu, technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej, technik turystyki wiejskiej i technik pszczelarz. Zainteresowani mogą się zgłaszać do sekretariatu w budynku szkoły (tel. 58 588 22 36, informacje także na stronie www.boleslawowo.pl).

Nasza szkoła funkcjonuje już od 73 lat, kształcąc młodzież i dorosłych w powyższych zawodach, które w pełni dają uprawnienia rolnicze. Stawiamy nie tylko na kształcenie i wychowanie młodzieży, ale także na wiele projektów, w których uczniowie

\\ Na terenie szkoły w Bolesławowie realizowany jest wielki projekt unijny wart prawie 11 mln zł zakładający utworzenie nowoczesnego centrum szkoleniowo-egzaminacyjnego na miarę XXI w. Dzięki temu placówka stanie się europejskim centrum edukacji rolniczej \\

mogą uczestniczyć. To krajowe i międzynarodowe przedsięwzięcia, jak na przykład Bolesławowo Business Week (warsztaty z ekonomii prowadzone przez amerykańskich przedsiębiorców wywodzących się ze światowych firm), praktyki zagraniczne w ramach programu Erasmus+ czy w partnerskich szkołach w Niemczech i we Francji – podkreśla Alfred Portee.

Obecnie na terenie szkoły w Bolesławowie realizowany jest wielki projekt unijny wart prawie 11 mln zł zakładający utworzenie nowoczesnego centrum szkoleniowo-egzaminacyjnego na miarę XXI w. Dzięki temu placówka stanie się europejskim centrum edukacji rolniczej. – To dla nas bardzo ważna inwestycja – dodaje dyrektor. – Jej beneficjentami będą nie



tylko nasi uczniowie, ale także młodzież z całej Polski północnej, w szczególności z naszego województwa.

W latach 90. neoliberalne dogmaty głosiły, że polskie rolnictwo to skansen i nie ma przyszłości. To jednak już dawno minęło. Dziś rolnictwo to jedna z najważniejszych i naj-

KANAL RADUNI ZNIKA POD BETONEM

Drugie dno bez pozwolenia

Wzbudzająca kontrowersje budowa centrum handlowego od początku roku nie ma ważnej zgody konserwatora zabytków. Miasto twierdzi, że pozwolenie na budowę jest dokumentem nadrzędnym. Konserwator odpowiada, że za brak zgody przewidziano nawet pół miliona złotych grzywny.

Trwają prace na budowie wielkiego centrum handlowego w sercu Gdańska. Tydzień temu pisaliśmy o rozpoczęciu zakrywania koryta Kanału Raduni biegnącego środkiem terenu, na którym powstaje obiekt. Tymczasem okazuje się, że z końcem ubiegłego roku wygasła ważność decyzji miejskiego konserwatora zabytków zezwalającej na prowadzenie inwestycji.

– Inwestor nie postarał się o przedłużenie pozwolenia – mówi „Dodatkowi Pomorskiemu” Marcin Tyimiński, rzecznik pomorskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków. – Nasze stanowisko jest takie, że przez cały okres prac dotyczących zabytku, a takim jest Kanał Raduni, trzeba mieć na nie ważną zgodę konserwatora – dodaje.

Firma Multi Development, która w partnerstwie publiczno-prywatnym z Gdań-

\\ Inwestor nie postarał się o przedłużenie pozwolenia. Nasze stanowisko jest takie, że przez cały okres prac dotyczących zabytku, a takim jest Kanał Raduni, trzeba mieć na nie ważną zgodę konserwatora – mówi rzecznik wojewódzkiego konserwatora zabytków \\

skiem buduje centrum i będzie jego operatorem, odbija piłeczkę. – Będę wdzięczna za wskazanie podstawy prawnej do takiego stanowiska, bowiem bez niej trudno jest je skomentować – taką odpowiedź uzyskaliśmy od Aliny Geniusz-Siuchnińskiej z firmy zajmującej się komunikacją medialną inwestora. Bardziej szczegółowe jest stanowisko partnera publicznego inwestycji. – Prace przy Ka-

nale Raduni trwają odbywają się legalnie – powiedziała Rada Gdańsk Olimpia Schneider z biura prasowego prezydenta Pawła Adamowicza. – Decyzje konserwatorskie wydawane są na czas określony, w który inwestor musi uzyskać pozwolenie na budowę. W momencie gdy takie pozwolenie na budowę jest wydane, jest ono nadrzędne nad decyzjami konserwatorskimi – twierdzi.



Z końcem ubiegłego roku wygasła ważność decyzji miejskiego konserwatora zabytków zezwalającej na prowadzenie inwestycji | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Według nas zgoda konserwatorska jest równorzędnym dokumentem, a nie tylko jedną z formalności wymaganych przy uzyskiwaniu pozwolenia na budowę – ripostuje Tyimiński.

Tymczasem trwa śledztwo w sprawie nieprawidłowości w wydawaniu decyzji związanych z budową wszczęte przez prokuraturę okręgową, a kontrola Agnieszki Kowalskiej, wojewódzkiego konserwatora zabytków, wykazała nieprawidłowości w pracy jej poprzednika Dariusza Chmielewskiego i miejskiego konserwato-

ra Grzegorza Sulikowskiego. Sprawę przejęło Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. – W najbliższych dniach ma się rozstrzygnąć, co z decyzjami przez nich wydanymi. Niezależnie od tego obecna sytuacja rodzi następstwa prawne. Według znowelizowanej ustawy o ochronie zabytków prowadzenie prac przy zabytku bez pozwolenia jest zagrożone grzywną od 500 zł do pół miliona złotych – informuje Tyimiński z PWKZ-etu.

Stanisław Balicki



NARODOWY PROGRAM MIESZKANIOWY

GDYNIA \ Na pierwszym budynku realizowanym w ramach programu Mieszkanie+ w Gdyni zawisła wiecha. Na Kaczych Bukach przy ul. Starochwaszczyńskiej ma powstać 6 bloków mieszczących 172 mieszkania pod wynajem w atrakcyjnej cenie.

fot. Gdynia.pl



WŁAMYWAŁ SIĘ DO KIOSKÓW

GDAŃSK \ Policja zatrzymała 19-letniego mieszkańca Rumi podejrzanego o włamanie się do dwóch kiosków w śródmieściu Gdańska. Wartość skradzionego mienia to ok. 3 tys. zł. Mężczyźnie grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

fot. Policja



Szkola rolnicza w Bolesławowie łączy tradycję z nowoczesnością | fot. Sebastian Dadaczyński

dynamiczniej rozwijających się branż polskiej gospodarki. Udział rolnictwa w PKB Polski to ok. 4 proc. i od lat stale rośnie. Jeszcze dynamiczniej wygląda struktura eksportu polskich produktów rolnych. W 2017 r. Polska sprzedała

za granicę produkty o rekordowej wartości 27,4 mld euro, już można powiedzieć, że w 2018 r. Padnie kolejny rekord. O sile naszego rolnictwa świadczy to, że nie zaszkodziło mu nawet rosyjskie embargo na import żywności z krajów

UE. Eksperci są jednak zgodni, że wciąż są dla polskiego rolnictwa duże rezerwy, wyzwania i możliwości rozwojowe, dlatego potrzebne są właśnie między innymi inwestycje w edukację i innowacje w tej branży.

GDAŃSK

Jedynie takie głosowanie nad budżetem obywatelskim

Jeszcze do poniedziałku niektórzy mieszkańcy Gdańska mogą oddawać głosy na projekty zgłoszone jako kandydatury do budżetu obywatelskiego. Wszelkie informacje można znaleźć na stronie magistratu Gdansk.pl. Powtórne głosowanie to pokłosie skandalu ze znikającymi głosami, który wybuchł w zeszłym roku i który kilkakrotnie opisywaliśmy. Obecnie do gło-

sowania uprawnionych jest 15 211 osób – jest pewność, że ich głosy przepadły. Decyzję o takim rozwiązaniu podjął prezydent Paweł Adamowicz. Działacze ze stowarzyszenia Rowerowa Metropolia, którzy zgłosili wówczas swój projekt i wykryli nieprawidłowości przy głosowaniu, żądali powtórzenia całego głosowania. Władze Gdańska tłumaczą się, że zafałszowanie nie było ce-

lowe. Błąd popełniła firma obsługująca informatyczną stronę głosowania. Rowerowa Metropolia sprawę „dogłosowania” zgłosiła do prokuratury i nazwała je farsą prawną. Do piątkowego poranka głos oddało ok. 2,2 tys. osób spośród 15 211 uprawnionych do wzięcia jeszcze raz udziału w plebiscycie.

..... (mad)

GOSPODARKA MORSKA

Port Gdynia zapowiada kolejne wielkie inwestycje

W zeszłym tygodniu informowaliśmy, że w Porcie Gdynia pełną parą przebiegają prace nad kluczową inwestycją demontażu starej i budowy nowej obrotnicy. Po jej ukończeniu port będzie mógł przyjmować dużo więcej towarów. Rozpoczynają się też przygotowania do budowy nowego terminalu promowego. Wczoraj zaś władze portu podały, że złożyły wniosek o unijne dofinansowanie budowy terminalu in-

termodalnego. Ma on kosztować ponad 120 mln zł. Zarząd gdyńskiego portu liczy na blisko 61 mln zł dotacji. „Terminal intermodalny na terenie Centrum Logistycznego to w dużym skrócie 30 ha infrastruktury, która połączy kolej z transportem morskim. Najważniejsza zasada intermodalności to przeładunek samej jednostki (np. kontenera) bez potrzeby przeładunku towaru. Docelowo w Gdyni ma powstać

system placów składowych, na których będą magazynowane ładunki z portu. Sam terminal będzie dwutorowy, a jego długość sięgnie 650 m. Pojawia się też urządzenia do sterowania ruchem kolejowym, tor odstawczy i dodatkowe elementy, które połączą całość z już istniejącym obszarem logistycznym” – wyjaśnia spółka w specjalnym komunikacie.

..... (mad)

KULTURALNY FLESZ

LITERATURA/KONCERT



fot. mat. pras.

Ogród w poezji i muzyce

Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie zaprasza w sobotę (godz. 16) na połączoną z koncertem promocję książki Wirydarze w polskiej poezji barokowej na tle kultury dawnej Europy” wydanej przez wejherowskie muzeum i Akademię Pomorską w Słupsku. Koncert „Ogrody w muzyce baroku” przygotowali studenci i pedagodzy AM w Gdańsku.

KONCERT



fot. mat. pras.

„Muzyka przy świecach”

W sali koncertowej Akademii Muzycznej w Gdańsku w sobotę o godz. 19 odbędzie się koncert z cyklu „Muzyka przy świecach”. Wykonawcami będą: Martyna Dołęgowska, Yuije Zhou, Krzysztof Domański, Adrianna Mętel, Grzegorz Borys, Anna Nawrot, Olgierd Wysocki, Agnieszka Warecka, Natalia Sokołowska. W programie znajdują się utwory kameralne m.in. G. Tartiniego, A. Vivaldiego, J.B. Loilleta czy M. Ravela.

FESTIWAL



fot. mat. pras.

Mikstury Kultury

Festiwal Mikstury Kultury odbywa się już po raz drugi w Akademii Muzycznej w Gdańsku. W sobotę zaprezentują się studenci z Akademii Muzycznej w Gdańsku, Bydgoszczy, Poznaniu, Katowicach, Krakowie i z Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie. O godz. 18.30 zostanie otworzona wystawa prac studentów Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Wernisaż poprzedzi koncert studentów Akademii Muzycznych z Polski.

WYSTAWA



fot. mat. pras.

Gdańskie srebra

Muzeum Historyczne Miasta Gdańska w Galerii Palowej Ratusza Głównego właśnie otworzyło wystawę prezentującą 40 arcydzieł gdańskich złotników, które powróciły do Gdańska na dwa miesiące z Zamku Królewskiego na Wawelu. Uzupełni je kilkanaście najciekawszych sreber ze zbiorów własnych MHMG. Wystawie towarzyszy bogato ilustrowany katalog z esejami o burzliwych losach sreber gdańskich i gdańskich skarbach.

FOTOGRAFIA



fot. mat. pras.

Portret Polaka

Oddział Etnografii Muzeum Narodowego w Gdańsku zaprasza w weekend w godz. 13–17 do swojej siedziby przy ul. Cystersów 19 na wyjątkową sesję fotograficzną. Projekt „Portret Polaka” Aleksandry Maj ma objąć obiektywem Polaków z różnych zakątków Polski, także mieszkańców Gdańska. – Chcę przemierzyć cały kraj, by udokumentować w czarno-białych barwach różnice, podobieństwa, dziwactwa czy piękności – mówi sama artystka.

TEATR



fot. mat. pras.

Sztuka dla babci i dziadka

Z okazji Dni Babci i Dziadka Słupski Teatr Tęcza przygotował inspirowane „Juweniliami”, młodzieńczymi utworami Witkacego, przedstawienie „Opowieści spod stołu” w reż. Tomasza Kaczorowskiego. Sztuka opisuje z perspektywy dzieci spotkania dorosłych, które są dla nich koszmarnie nudne, a na nudę najlepsza jest wyobraźnia. Dzieci przetwarzają tę nudę i konwenanse w świat pełen kolorów i zabawę.

9 października w pierwszym spotkaniu pomiędzy tymi zespołami aż 30 punktów dla Polpharmy zdobył Serb Andrija Bojić, co i tak nie uchroniło jego drużyny od porażki po dogrywce 90:94. W niedzielnym meczu, który rozpoczął się o godz. 12.40, w ekipie gości zabraknie Aameena Tanksleya. 26-letni Amerykanin miał być liderem „Kociwskich Diabłów”, ale zdobywał średnio tylko 7,7 punktu na spotkanie, ale zdobywał średnio tylko 7,7 punktu na spotkanie i klub postanowił rozwiązać z nim kontrakt. Przeciwnie i klub postanowił rozwiązać z nim kontrakt. Przeciwnie ko Treflowi powinien natomiast zagrać mierzący 206 cm wzrostu Bośniak Aleksandar Radukić. 27-letni zawodnik, który ostatnio występował w Bośni Sarajewo, przejdzie w Polpharmie tygodniowe testy.

Z kolei w niedzielę przed własną publicznością zadebiutuje Obie Trotter. Niespełna 33-letni amerykański rozgrywający, który w poprzednim sezonie grał w Polskim Cukrze Toruń, znakomicie wypadł w swoim debiucie w barwach Trefla – w sobotniej konfrontacji ze Stelmetem w Zielonej Górze Trotter zdobył 24 punkty, zanotował również osiem asyst i w dużej mierze to dzięki niemu sopocianie niespodziewanie pokonali mistrzów Polski 94:90.

REGION KONTROWERSYJNA AKCJA POLICJI

Kto was obroni,
gdy przyjdą oni?

Ponad 90 proc.
czasu swojej
służby dzielnicowi
poświęcają na
obchód rejonów.
Zostali więc
odciążeni z zadań
administracyjnych



Nadal przywracane są posterunki policji zlikwidowane za rządów PO-PSL. Łącznie w latach 2016–2017 przywrócono ich aż 71
| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

NSZZ Policjantów prowadzi kampanię społeczną, by pokazać niskie zarobki funkcjonariuszy, spadające zaufanie do policji i brak kandydatów do pracy w tej służbie. W ramach tej kampanii kolejny billboard pojawił się w Katowicach. Widnieje na nim zdjęcie zamaskowanych osób z racami i hasło: „Kto Was obroni, gdy przyjdą oni? Brak chętnych do służby w policji”.

Andrzej Hola

Media nieprzychylnie rządowi od razu nagłośniły sprawę, zdjęcia billboardu szybko obiegły internet. Stały się jednak głównie obiektem kpin oraz żartów z policjantów. Przewodniczący zarządu głównego NSZZ Policjantów Rafał Jankowski pisze w swoim oświadczeniu, że wspomniana kampania ma na celu poprawę wizerunku policjantów w społeczeństwie. Jednak z badań opinii społecznej wynika, że zaufanie do policji nigdy nie było tak duże jak obecnie.

Pojawiły się też słowa krytyki ze strony środowisk niepodległościowych, bo zdjęcie wykorzystane do policyjnej akcji najprawdopodobniej pochodzi z Marszu Niepodległości zorganizowanego w 2013 r. Komentatorzy podkreślają, że wtedy to policja prowokowała uczestników marszu. „Tak było właśnie

przy okazji Marszu Niepodległości w 2012 r., kiedy nagrania filmowe pokazały wyraźnie, w jaki sposób zachowywały się policyjne oddziały, ale również pokazały zamaskowanych policyjnych funkcjonariuszy, którzy udawali uczestników marszu, dokonując różnego rodzaju prowokacji” – przypomina jeden z prawicowych portali.

Oficjalnie nikt w policji nie chce komentować związkowej akcji protestacyjnej ani tym bardziej billboardowej. Jednak rozmówcy podkreślają, że dziś policja działa według całkiem innych standardów. Otwiera się na społeczeństwo, co pokazał program „Dzielnicy bliżej nas”. Ponad 90 proc. czasu swojej służby dzielnicowi poświęcają na obchód rejonów. Zostali więc odciążeni z zadań administracyjnych. Nadal przywracane są posterunki policji zlikwidowane za rządów PO-PSL. Łącznie w latach 2016–2017 przywrócono ich aż 71.

Jednak zdaniem komentatorów związkowcom najbardziej chodzi o podniesienie płac. Żądają od nowego szefa MSWiA pełnopłatnego chorobowego, płatnych nadgodzin i korzystniejszego sposobu wyliczania emerytur.

Warto podkreślić, że to za rządów PO-PSL weszła w życie ustawa zmniejszająca wynagrodzenie mundurowych, którzy przebywają na L4 do 80 proc. pensji. Dziś otrzymują oni takie chorobowe jak pracownicy cywilami.

Resort spraw wewnętrznych przypomina, że w ub.r. policja realizowała szeroki „Program modernizacji służb mundurowych”, dzięki czemu zakupiono m.in. specjalistyczne wyposażenie i samochody. Funkcjonariusze otrzymali też podwyżki. W tym roku 150 mln zł z budżetu państwa zostanie przeznaczonych dla funkcjonariuszy, którzy są w najniższych grupach zaszerogowania.

Podwyżki dla wszystkich funkcjonariuszy służb MSWiA są zapowiadane od 2019 r. w średniej wysokości 300 zł miesięcznie. Już od 1 marca br. przewidywana jest waloryzacja ponad 9 mln rent i emerytur, w tym kilkaset tysięcy mundurowych.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

GLIWICE

Węgiel płynie Odrą

W 2018 r. Śląskie Centrum Logistyki SA i OT Logistics planują dostarczyć 250 tys. ton węgla z gliwickiego portu do elektrociepłowni we Wrocławiu. To dwa razy więcej niż w ub.r. W 2017 r. w Porcie Gliwice przeładowano 126,9 tys. ton miału węglowego z gliwickiej kopalni Sośnica dla wrocławskiej elektrociepłowni. Dzięki współpracy Śląskiego Centrum Logistyki SA i OT Logistics od lipca do końca roku wypłynęły 293 barki, każda o ładowności do

500 ton. – Do portu OT Logistics dowiózł 63 pociągi z 2434 wagonami kubłowymi typu FAS, których rozładunek dokonywany jest przez przeniesienie kubła żurawiem portowym nad barkę i rozchylenie obu jego części. W 2018 r. planowany jest przeładunek ok. 250 tys. ton węgla – informuje Robert Goc, dyrektor ds. rozwoju ŚCL-u.

Po pięciu latach przerwy ruch barek z gliwickiego portu został wznowiony w lipcu 2017 r. dzięki wysiłkom rządu. Postulowali to od dawna nie tylko politycy PiS-u, ale i górnicy.

(M)

UPAMIĘTNIONO
OFIARY MARSZU
ŚMIERCIZ Oświęcimia
do Wodzisławia

73 lata temu z obozu KL Auschwitz w wyniszczającą, 63-kilometrową wędrówkę wyruszyło ok. 56 tys. więźniów. Kolumny dotarły do Wodzisławia, by w odkrytych węglowych wagonach dojechać do obozów w III Rzeszy. Wielu zmarło po drodze. Nielicznym udało się uciec. Były wśród nich Zdzisława Włodarczyk i Maria Podstawna. – Przez Wodzisław przechodziła moja mama, zaczęłam ją wołać. Wtedy jeden z SS-manów uderzył mnie w twarz

tak mocno, że kucnęłam, bałam się. Ale zostałam z tyłu, miałam szczęście – opowiadała na antenie Polskiego Radia Katowice pani Maria.

Uczestnicy obchodów złożyli kwiaty przy zbiorowym grobie więźniów KL Auschwitz-Birkenau zamordowanych w styczniu 1945 r. Wcześniej wzięli udział w mszy św. w intencji mieszkańców ziemi wodzisławskiej poległych w obozach zagłady. W czwartek wyruszyła z Oświęcimia grupa piechurów, która jutro dotrze do Wodzisławia Śląskiego. Uczestnicy złożą kwiaty i zapalą znicze przy tablicy upamiętniającej marsz.

(ak)



BIEGI MIĘDZY GRANICAMI

CIESZYN \ Można się jeszcze zapisywać na listę startową X Cieszyńskiego Fortuna Biegu. Limit uczestników został ustalony na 1,4 tys. osób. Bieg odbędzie się 22 kwietnia br. na dziesięciokilometrowej atestowanej trasie. Zawodnicy będą mogli spróbować swoich sił w biegu ulicami Cieszyna i Czeskiego Cieszyna. Wydarzeniu będą towarzyszyły biegi dla różnych grup wiekowych.

fol. mat. pras.

OCHRONA ŻYCIA POCZĘTEGO

Sumienie upomni się o każde zabite dziecko

Środowiska lewicowe próbują odzyskać popularność i znów organizują w naszym regionie czarne protesty kobiet. Sprzeciw dotyczy przede wszystkim odrzucenia przez Sejm projektu „Ratujmy kobiety”, który zakładał liberalizację prawa aborcyjnego w Polsce.

Rafał Grzegorzewski

W Częstochowie protest przygotowały organizacje zrzeszone w Komitecie „Ratujmy kobiety”. To m.in. Razem, Inicjatywa Częstochowa, Dziewuchy Dziewuchom, Zieloni. „Sejm znowu pokazał, że ma gdzieś prawa kobiet. Odrzucił projekt »Ratujmy kobiety«, za to zajmie się propozycją sadystów i fanatyków” – pisze na swoim profilu Monika Radecka, koordynatorka komitetu „Ratujmy kobiety” w Częstochowie. Podobne protesty przygotowano w innych miastach naszego regionu. Protestujący sprzeciwiają się też

skierowaniu do dalszych prac w komisjach sejmowych projektu „Zatrzymaj aborcję” Kai Godek, który zakłada zwiększenie ochrony życia. – Wynik głosowania to pierwszy mały sukces – twierdzi Kaja Godek, pełnomocnik inicjatywy #ZatrzymajAborcję. Przypomina, że inicjatywa w tej sprawie została ogłoszona w kwietniu ub.r. – Zaraz potem feministki stwierdziły, że nam pokażą, kto ma większe poparcie społeczne. Urządziły wyścigi. Sromotnie przegrały, bo zebrały pięć razy mniej podpisów niż strona pro-life – przypomina Kaja Godek. – Projekt „Ratujmy kobiety” miał stworzyć złudne wrażenie symetrii. W rzeczywisto-

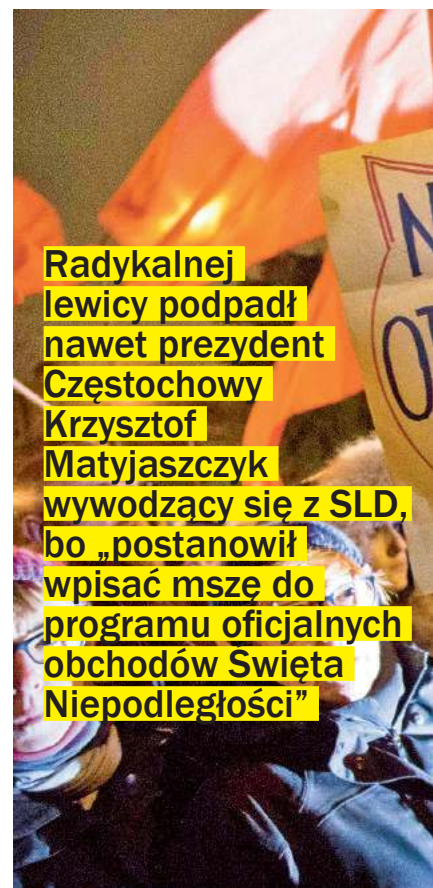
ści był projektem krzykliwego, ale jednak marginesu – dodaje. Jej zdaniem projekt ten dotyczył przyzwolenia na masowe ludobójstwo.

Lewicowe środowiska się nie poddają. – Dzięki międzynarodowej solidarności udało się zwrócić uwagę zagranicznych mediów i polityków na fakt potencjalnego zagrożenia dla wolności, zdrowia i życia polskich kobiet – twierdzą działaczki organizacji Dziewuchy.

Wszystkich aktywistów popierających projekt „Ratujmy kobiety” oburza też, że część posłów Nowoczesnej i Platformy Obywatelskiej zdecydowała się zbojkotować głosowa-

nie. Monika Radecka zaznacza więc, że protesty są organizowane „zarówno przeciwko barbarzyńskiemu projektowi Kai Godek, jak i przeciwko nieudolności opozycji parlamentarnej, która lubi lansować się na czarnych protestach, a następnie nie umie stanąć na wysokości zadania”. Dlatego tym razem polityków sejmowej opozycji postanowiono nie dopuszczać do mikrofonu.

Radykalnej lewicy podpadł nawet prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk wywodzący się z SLD, bo „postanowił wpisać mszę do programu oficjalnych obchodów Święta Niepodległości”. Lewicowe feministki szczególnie irytuje



Radykalnej lewicy podpadł nawet prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk wywodzący się z SLD, bo „postanowił wpisać mszę do programu oficjalnych obchodów Święta Niepodległości”

to, że metropolita częstochowski ks. abp Wacław Depo wielokrotnie apelował do księży, do liderów różnych stowarzyszeń, ruchów i wspólnot kościelnych o poparcie społecznego projektu „Zatrzymaj abor-

CIESZYN



Akademia Niepodległości

W najbliższy poniedziałek 22 stycznia 2018 r. o godz. 16.30 w sali konferencyjnej Książnicy Cieszyńskiej (ul. Mennicza 46) odbędą się pierwsze w tym roku wykłady w ramach otwartej 11 grudnia 2017 r. Akademii Niepodległości. – Dotyczyć będą genezy nowoczesnego ruchu niepodległościowego na ziemiach polskich, w tym również na Śląsku Cieszyńskim – informuje Monika Kobylańska z katowickiego oddziału IPN-u. – Wykład zatytułowany „Socjalistyczna irredenta” wygłosi prof. Włodzimierz Suleja, dyrektor Biura Badań Historycznych IPN-u. Z kolei dr Miłosz Skrzypek, historyk Instytutu Historii UŚ, zaprezentuje wy-

kład pt. „Cieszyńskie drogi do niepodległości”. Akademia Niepodległości to obliczony na cztery lata cykl spotkań, w czasie których pracownicy IPN-u oraz reprezentanci uczelni wyższych bądź lokalnych środowisk przedstawiają drogę do niepodległości i bilans międzywojennego dwudziestolecia. Dla słuchaczy akademii będą przygotowane stylizowane na przedwojenne indeksy akademickie, a na zakończenie roku akademickiego certyfikaty, zaś na absolutorium – wzorowane na przedwojennych patenty oficerskie. Wstęp wolny.

(M)

BEZPIECZEŃSTWO

Policjant nie siedzi już z

Chorzowska Koalicja na rzecz Bezpieczeństwa to niezwykle ciekawa inicjatywa komendanta miasta Łuszcza, która już zyskała wsparcie wielu chorzowskich instytucji – w tym szkół, urzędu miasta – bezpieczeństwo człowieka w miejscu publicznym, jest jego nadrzędną potrzebą i prawem.

Projekt ten uzyskał poparcie chorzowskiego samorządu i instytucji działających na terenie Chorzowa – zaznacza podinspektor Robert Łuszcza. – Program zakłada współdziałanie i aktywność w obszarze bezpieczeństwa administracji samorządowej, służb mundurowych, instytucji i mieszkańców. Wprowadza też możliwość realizacji inicjatyw obywatelskich i instytucjonalnych – dodaje.

Chorzowska Koalicja na rzecz Bezpieczeństwa opiera się na współdziałaniu instytucji i policjantów dzielnicowych oraz wykorzystaniu takich narzędzi jak Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa czy aplikacja „Moja komenda”.

Chodzi również o to, by zintegrować działania wielu służb w dążeniu do bezpieczeństwa obywateli. Dlatego policja aktywnie włączyła się w akcję strażaków, którzy ostrzegają mieszkańców przed czadem. Zwłaszcza że zaccadzenia często wynikają z nieświadomości, a tak naprawdę niewiele potrzeba, aby nasze mieszkania i domy stały się bardziej bezpieczne. Wystarczy w domu lub mieszkaniu zainstalować czujnik tlenku węgla. Podstawową funkcją takiego czujnika jest wykrywanie czadu i alarmowanie lokatorów w sytuacji wykrycia jego nadmiernego stężenia w powietrzu.

Jednak Chorzowska Koalicja na rzecz Bezpieczeństwa ma znacznie szerszy zasięg – chodzi o realizację nowych założeń policji dotyczących



Policjanci współpracują z lokalnymi społecznościami, dlatego mają coraz lepsze

bliskiej współpracy z lokalną społecznością. Służy temu zmiana systemu pracy dzielnicowych oraz przywracanie posterunków w miejscach, w których kiedyś były, ale poprzedni rząd zlikwidował je z przyczyn oszczędnościowych. – Chodzi o to, by mieszkańcy gmin mieli możliwość łatwiejszego kontaktu z policjantami i przez to lepszą możliwość zgłaszania i sygnalizowania o zdarzeniach, o zagrożeniach, na jakie napotykają w miejscu zamieszkania, z jakimi stykają się w swojej gminie – podkreślał komen-



RUCH WYNIKAJĄCY Z NATURY

GLIWICE \ Stacja Artystyczna Rynek zaprasza 22 stycznia o godz. 18 na warsztaty taneczne dla kobiet prowadzone przez Dorotę Komasę. Będą się one opierały na ruchu wynikającym z natury, czyli tzw. ekspresji tanecznej. Warsztaty będą się odbywały cyklicznie.

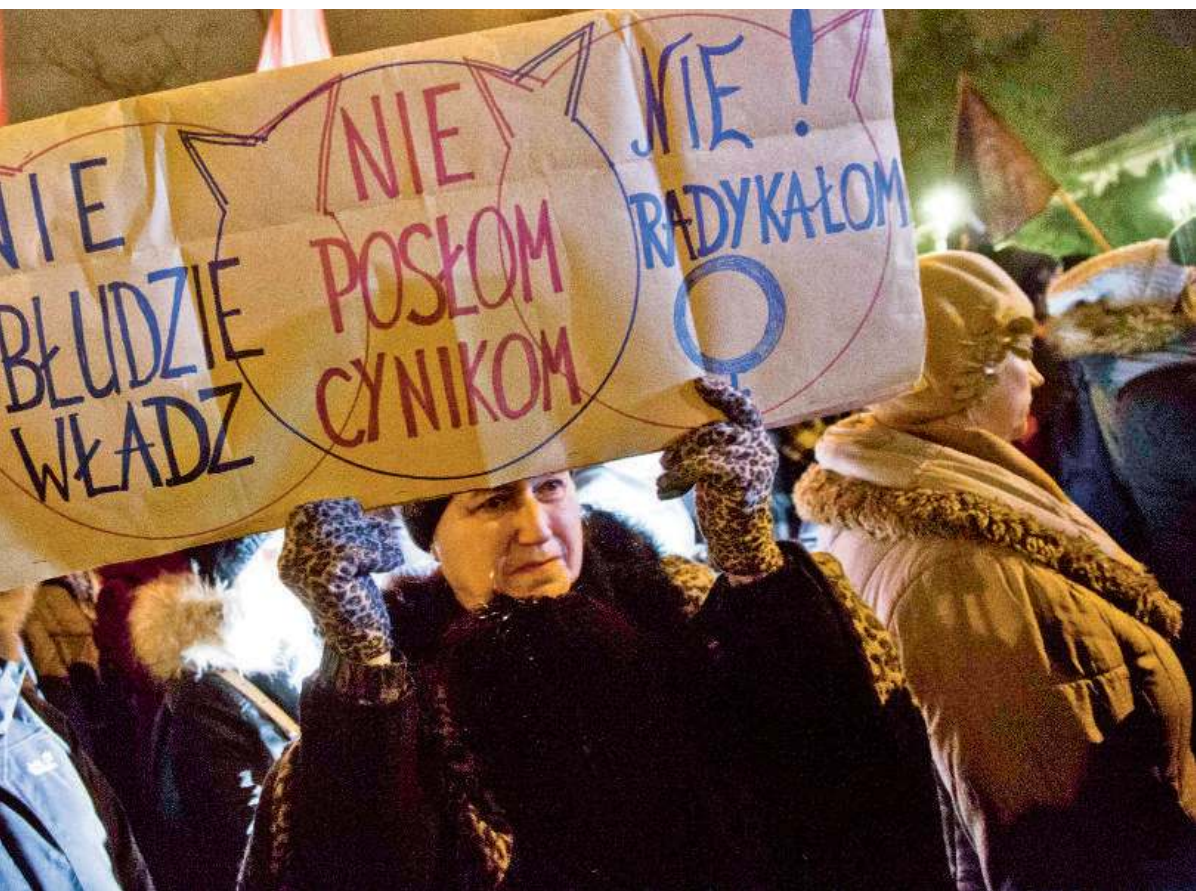
fot. mat. pras.



PODRÓŻ PO STAMBULE

KATOWICE \ Miejski Dom Kultury „Koszutka” zaprasza 22 stycznia o godz. 17 na spotkanie z krakowskim podróżnikiem i fotoreporterem Andrzejem Pasławskim. Podczas spotkania zabierze on słuchaczy w podróż po Stambule, mieście nad cieśniną Bosfor.

fot. mat. pras.



fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

cję”, który usuwa z polskiego prawa możliwość wykonania tzw. aborcji eugenicznej. Obywatelski projekt ustawy „Zatrzymaj aborcję” został poparty przez Konferencję Episkopatu Polski – w przeciwieństwie

do projektu ustawy „Stop aborcji”, który całkowicie zakazywał zabijania nienarodzonych dzieci, a został przygotowany przez Instytut na rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris”. – Sumienie to głos Boży, który będzie

upominał się o każde zabite dziecko. Musimy pamiętać, że głos sumienia prędzej czy później się odezwie. I będzie wołał o prawdę o nas i o prawdę o tych dzieciach – powiedział abp Wacław Depo.

a biurkiem

jskiego policji w Chorzowie podinspektora Roberta i parafii. Bo bezpieczeństwo, a w szczególności



ze wyniki | fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

dant powiatowy policji w Wodzisławiu Śląskim mł. insp. Jarosław Grudziński. To daje efekty. Z najnowszych badań CBOS-u wynika, że aż 89 proc. Polaków czuje się bezpiecznie w Polsce, a 95 proc. deklaruje, że czuje się bezpiecznie w swoim miejscu zamieszkania. Policja, podsumowując 2017 r., stwierdziła o 28 153 przestępstwa kryminalne mniej niż w 2016 r. – Jest to kolejny rok, gdy m.in. dzięki skutecznym działaniom policji odnotowujemy spadek przestępczości kryminalnej przy jednoczesnym wzroście wykrywalności, a więc tym

samej skuteczności policji – podkreśla szef śląskiej policji nadinsp. Krzysztof Justyński. To jego zdaniem rezultat realizowanego w śląskiej policji od dwóch lat programu zgodnego z koncepcją resortu spraw wewnętrznych i KGP, według którego polska policja musi być bardziej otwarta na społeczeństwo oraz bliższa mieszkańcom.

Do niedawna z bezpieczeństwem w regionie nie było najlepiej. Katowice, Chorzów czy Gliwice znajdowały się w czołówce rankingu najbardziej niebezpiecznych miast – liczba przestępstw na tysiąc mieszkańców była tu dwa razy większa niż w spokojnym Rzeszowie czy Radomiu. Jednak ze statystyk KGP wynika, że we wszystkich 17 miastach, które poddano analizie, liczba przestępstw w ostatnich latach spadła. W ub.r. w Katowicach spadek ten wyniósł aż 39 proc. KWP w Katowicach podaje, że w województwie odnotowano mniej przestępstw, w tym m.in. o charakterze kryminalnym i wypadków drogowych, a ogólny wskaźnik wykrycia był na poziomie 71,8 proc. W całym kraju w 2017 r. stwierdzono 490 711 przestępstw kryminalnych, tj. o 28 153 mniej aniżeli w 2016 r. Jednocześnie wykrywalność, a tym samym skuteczność działań policji, wzrosła o 4,6 proc. W tym czasie ustalono i przedstawiono zarzuty 186 149 podejrzanym, spośród których na wnioski policji i prokuratury ponad 8 tys. zostało tymczasowo aresztowanych. Co ważne, aż 49 262 podejrzanym o popełnienie przestępstw kryminalnych zostało zatrzymanych przez policjantów na gorącym uczynku. Największe spadki przestępstw kryminalnych, przy jednoczesnym wzroście wykrywalności ich sprawców, odnotowano w takich kategoriach jak kradzieże, w tym kradzieże samochodów, włamania i niszczenie mienia.

.....
Marcin Kubiczek

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Najpiękniejsze arie i tanga



fot. mat. pras.

Dziś 20 stycznia w Sali Kameralnej NOSPR-u o godz. 20 wystąpi Duo Granat, duet fortepianowy: Tamara Granat i Adrian Kreda. Zagrają najpiękniejsze arie i tanga. Tamara Granat to liderka i założycielka zespołu, który prowadzi od 35 lat, wrocławianka, ukończyła Akademię Muzyczną w Gdańsku, szlif pianistyczny zdobywała pod okiem prof. Wiktora Mierzanowa i Tatiany Szebanowej. Adrian Kreda to urodzony w Buenos Aires pianista z trzema obywatelstwami (argentyńskim, szwajcarskim i polskim), studiował w Buenos Aires, Krakowie i Genewie – jest spadkobiercą tradycji pianistycznych takich profesorów, jak: Edith Murano, Bruno Gelber i Paul Badura-Skoda. Obecnie jest dziekanem i profesorem klasy fortepianu w Konserwatorium Muzycznym w Genewie. Pianści znają się od 25 lat, nieustannie realizują swoje muzyczne wizje i projekty. Podzielają tę samą pasję do gry w duecie fortepianowym, potrzebę wy-

rażania myśli, a przede wszystkim ogromną chęć realizacji projektów całłościowych o konkretnej tematyce. Oprócz regularnie wykonywanych koncertów i recitali w Polsce i Europie pianiści dokonują wielu rejestracji nagraniowych na CD i DVD. Ich marzeniem było jednak stworzenie programu muzyczno-tanecznego – wykonają go właśnie dziś. Usłyszą Państwo najpiękniejsze arie z operety „Maria de Buenos Aires” oraz tanga w aranżacji Adriana Kredy na dwa fortepiany w towarzystwie Magdaleny Idzik (mezzosopran), Juana Jose Laiciego (baryton) i Szymona Linette’a (perkusja). Całość dopełni para taneczna – mistrzowie tanga z Włoch i Wenezueli: Francesca Del Buono i John Erban. Ich muzyka genialnie oddaje klimat i atmosferę wielkiego, niesamowitego miasta Buenos Aires. Jest zmysłowa, namiętna, obseksyjnie piękna. Muzyka i taniec wprowadzają słuchacza w trans tanga.

HISTORIA

Ferie w muzeum



fot. mat. pras.

Z okazji zbliżającej się przerwy zimowej Muzeum Śląskie zaprasza do zapisywania się na zajęcia i warsztaty, które będą się odbywały w okresie ferii zimowych na Śląsku. W siedzibie muzeum przy alei W. Korfante-go 3 prowadzone będą warsztaty zainspirowane wystawą czasową „Zwrotnica. Początki neoawangardy na Śląsku”. Warsztaty będą się odbywały od wtorku do piątku o godz. 10 i 12. W siedzibie przy ul. T. Dobrowolskiego 1 będzie można skorzy-

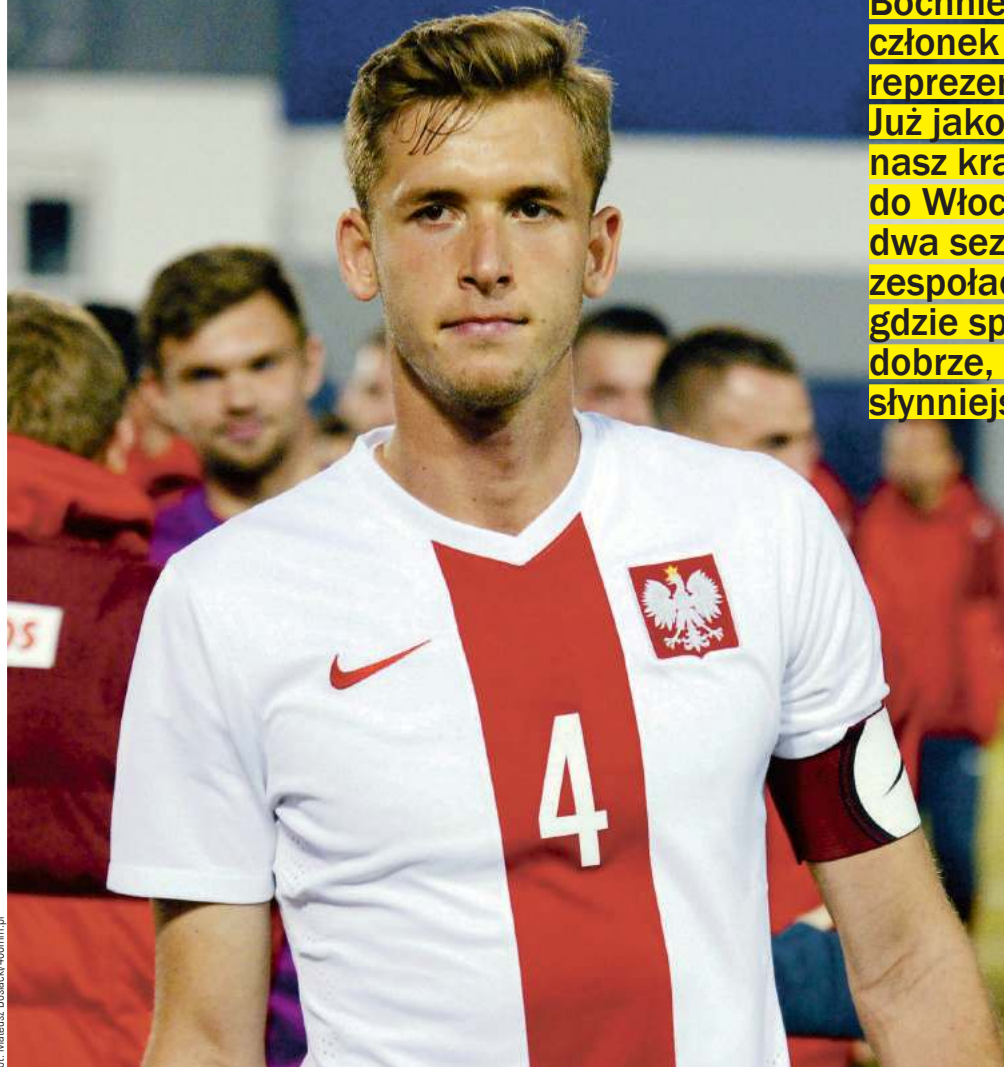
stać z warsztatów twórczych po samodzielnym zwiedzeniu muzeum. Będą się one odbywały od wtorku do piątku o godz. 11. Ponadto muzeum zaprasza rodziny do wzięcia udziału w warsztatach przy wystawie czasowej „Zaczęło się od ziarna” w każdą środę feryjną od 31 stycznia br. do 7 lutego o godz. 11. Warsztaty będą prowadzone przez kuratorkę wystawy Agatę Sady. Zapisy: edukacja@muzeumslaskie.pl.

.....
(M)

BILETY NA REPREZENTACJĘ

PIŁKA NOŻNA \ PZPN opublikował ceny biletów na mecz Polska–Korea Południowa, który odbędzie się 27 marca na Stadionie Śląskim. Za wejściówkę trzeba będzie zapłacić 90, 120 albo 160 zł. Jest też opcja rodzinna (90 zł – opiekun + 40 zł – dzieci 12-letnie i młodsze). Sprzedaż ruszy 22 lutego. Pierwszeństwo będą mieli posiadacze związkowej karty kibica.

PIŁKA NOŻNA



Bochniewicz to „etatowy” członek młodzieżowej reprezentacji Polski. Już jako 15-latek opuścił nasz kraj i wyjechał do Włoch. Tam spędził dwa sezony w juniorskich zespołach Regginy Calcio, gdzie spisywał się na tyle dobrze, że wpadł w oko słynniejszemu Udinese

PIŁKA NOŻNA

Obcokrajowcy w Tychach

Dwaj 31-letni środkowi pomocnicy Edgar Bernhardt i Keon Daniel wiosną będą się starali pomóc GKS-owi Tychy w bezpiecznym utrzymaniu w Nice 1 Lidze. Ten pierwszy jest reprezentantem... Kirgistanu, tyle że wychowanym w Niemczech. W Polsce grał wcześniej w Cracovii, Widzewie Łódź i Stali Mielec. Ten drugi pochodzi z Trynidadu i Tobago. Trener GKS-u Ryszard Tarasiewicz zna go z okresu wspólnej pracy w Miedzi Legnica. Pozostali nowi zawodnicy drużyny z Tychów mają już być wyłącznie Polakami. Jeden z nich to Konrad Jałocha, 27-letni bramkarz.

Dbają o babcie i dziadków

Z okazji Dnia Babci (niedziela) i Dnia Dziadka (poniedziałek) Podbeskidzie Bielsko-Biała wraz z miejską komendą policji przeprowadzi akcję promującą bezpieczeństwo pieszych adresowaną właśnie do babć i dziadków, których święto będziemy niebawem obchodzić. Poprawne zachowania na drodze będą nagradzane odblaskiem, a „Beskidek”, czyli klubowa maskotka, wręczy zaproszenia na wiosenne mecze Podbeskidzia. Piesi będą także pouczani o konieczności noszenia elementów odblaskowych, które zwiększają bezpieczeństwo na drogach.

Zawsze marzył o Górniku

Paweł Bochniewicz mógł tej zimy trafić do Legii Warszawa, ale ostatecznie wylądował w Zabrzu, dokąd został wypożyczony na pół roku z włoskiego Udinese.

Grzegorz Maciejewski

Dla 22-latka podpisanie kontraktu z Górnikiem to spełnienie jednego z dziecięcych marzeń. – Jestem bardzo szczęśliwy, że tu trafiłem. Pochodzę z Dębicy i jako młody chłopak kibicowałem Górnikowi. Raz czy drugi zdarzyło mi się przyjechać nawet do Zabrza na mecz. Górnik w mojej rodzinie był, jest i nadal będzie obecny. W dzieciństwie jednym z moich celów było to, by kiedyś dla niego grać. Teraz ten cel stał się rzeczywistością. Czuję radość. Nie mogę się już doczekać pierwszych spotkań – opowiada podkscytowany Paweł Bochniewicz.

Trzeba w tym miejscu wytłumaczyć, że Dębica – choć leży na Podkarpaciu – to piłkarsko miasto dość... śląskie. Dwa tamtejsze kluby, Igloopol i Wisłoka, występują w niższych ligach. Wielka piłka? Kibiców tych pierwszych łączy przyjazne stosunki z Ruchem Chorzów, tych drugich – właśnie z Górnikiem. I stąd sympatia 22-latka dla drużyny z Zabrza.

Beniaminek Lotto Ekstraklasy pozyskał jednak nie tylko... kibica, ale przede wszystkim wartościowego piłkarza. Bochniewicz to „etatowy”

członek młodzieżowej reprezentacji Polski. Już jako 15-latek opuścił nasz kraj i wyjechał do Włoch. Tam spędził dwa sezony w juniorskich zespołach Regginy Calcio, gdzie spisywał się na tyle dobrze, że wpadł w oko słynniejszemu Udinese. W Udine był przez rok (2014/2015), potem przez dwa lata grał na wypożyczeniu w rezerwach hiszpańskiej Granady, by znów wrócić na Półwysp Apeniński. W barwach Udinese nie zadebiutował jeszcze w Serie A, notując za to dwa występy w Pucharze Włoch. Tej zimy był zdecydowany na kolejne wypożyczenie – tyle że do ojczyzny. 22-latkem interesowała się też Legia Warszawa, ale wybrał on Zabrze.

– Porozumieliśmy się szybko. Bardzo się cieszę, że do końca sezonu będzie grał dla nas. Chcieliśmy, aby wzmocnił rywalizację. Dobrze, że pozyskaliśmy tak pozytywnego młodego człowieka – przyznaje Bartosz Sarnowski, prezes klubu z Zabrza. Paweł Bochniewicz wyleciał już z zespołem na zgrupowanie na Cypr. O miejsce na środku obrony przyjdzie mu walczyć z dobrze spisującymi się jesienią Mateuszem Wieteską i Hiszpanem Danim Suárezem.

4 tytułu młodzieżowych reprezentantów Polski ma obecnie w swoich szeregach Górnik

PIŁKA NOŻNA



Maruder za ćwierć miliona

Ruch Chorzów wypożyczył do Stali Mielec na pół roku Bartosza Nowaka, za którego przed sezonem zapłacił Miedzi Legnica ok. 250 tys. zł.

Ćwierć miliona złotych – o tym, jak duża to kwota w realiach nie dość że pierwszoligowych, to jeszcze spółki będącej w restrukturyzacji, zmagającej się z ciężarem potężnych długów i sankcjami ze strony komisji licencyjnej, nie trzeba nikogo przekonywać. Wedle nieoficjalnych informacji właśnie tyle wyłożyli przed sezonem działacze Ruchu Chorzów na Bartosza Nowaka, korzystając z klauzuli jego pierwokupu z Miedzi Legnica. Uczyli to pomimo spadku z Lotto Ekstraklasy, w której 24-letni ofensywny pomocnik zaprezentował się z na tyle dobrze, że przy Cichej zobaczono w nim lidera nowej pierwszoligowej drużyny „Niebieskich”. Nic z tego jednak nie wyszło. Początek sezonu miał słaby i dość szybko usiadł na ławkę rezerwowych. Potem u nowego trenera Juana Ramóna Rochy miał niskie notowania i był wyłącznie zmiennikiem. A nawet gdy strzelał gole, nie okazywał po nich radości, manifestując niezadowolenie ze swojej sytuacji. Teraz na pół roku trafił do Mielca. Chorzowianie przebywają obecnie na zgrupowaniu w Rybniku-Kamieniu. Z zespołem nie trenują Kacper Czajkowski, Sławomir Jaworski i Adam Setla, którzy dostali wolną rękę na poszukiwanie nowych pracodawców.

(gma)

**Orkan „Fryderyka”
i śnieg nie wyrządziły
na Mazowszu
szkód, jak w innych
regionach kraju. Dały
się jednak we znaki
podróżującym koleją,
a także doprowadziły
do kilku tragicznych
zdarzeń na drogach**

REGION ATAK ZIMY

„Fryderyka” ze śniegiem

Na wysokości zadania stanęły służby na Lotnisku Chopina. W nocy z czwartku na piątek port działał cały czas i przyjmował samoloty
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Kilkuset odbiorców bez prądu. Bardzo trudne warunki na drogach i śmiertelne ofiary wypadków. Odwołane pociągi i zerwana trakcja. To część następstw, jakie od kilkudziesięciu godzin odczuwa Mazowsze. Wczoraj sytuacja się stabilizowała. Prognozy nie przewidują już tak dużego wiatru i opadów. Temperatura oscylować ma w okolicach zera.

Jarosław Molga

Wczoraj trwało usuwanie awarii linii energetycznych, jakie miały miejsce przede wszystkim w centrum i na południowym zachodzie Mazowsza. W rejonie energetycznym Warszawa po wichurach i opadach z czwartku na piątek bez prądu było prawie 600 odbiorców. W rejonie energetycznym Skarżysko-Kamienna (częściowo obsługującym Mazowsze) ponad 120 gospodarstw nie miało energii elektrycznej. Przyczyna to zazwyczaj połamane drzewa i gałęzie zrywające linie energetyczne.

Ta sama przyczyna była powodem odwołania pociągów w subregionie radomskim. Na linii Kruszyna-Dobieszyn drzewo uszkodziło trakcję. Koleje Mazowieckie były zmuszone wprowadzić na tym od-

cinku komunikację zastępczą. Pasażerowie jednak poważnie odczuli zmiany, bo opóźnienia w kursowaniu komunikacji sięgały dwóch godzin.

W całym regionie panowały bardzo trudne warunki na drogach. Pługi i solarki nie nadążały pracować. Problemy miały samochody ciężarowe. W Mniszku w powiecie radomskim wiatr zepchnął do rowu TIR-a. Doszło do śmiertelnych wypadków. W Radomiu bmw wpadło w poślizg i uderzyło w barierki. Jedna osoba zginęła. W Stanisławowie w powiecie mińskim terenowy opel zderzył się na krajowej pięćdziesiątce z ciężarówką. 43-letni kierowca zmarł w wyniku odniesionych obrażeń. Służby mazowiecka i stołeczna apelują o ostrożność. Trudne warunki będą się utrzymywały. Wprawdzie w Warszawie w piątek po przejściu największego ataku śniegu drogi były

czarne, jednak poza miastami wciąż jest ślisko.

Na wysokości zadania stanęły służby na Lotnisku Chopina. W nocy z czwartku na piątek port działał cały czas i przyjmował samoloty m.in. z Poznania, które były kierowane do Warszawy ze względu na trudne warunki w Wielkopolsce.

Wczoraj sytuacja pogodowa się stabilizowała. Temperatura w weekend będzie oscylowała w okolicy zera. Najpierw w sobotę przyjdzie delikatne ocieplenie, a później wróć ujemne temperatury. O godz. 19 w niedzielę na Mazowszu temperatura ma wynosić ok. minus jeden, minus dwa stopnie. Możliwe będą opady śniegu, jednak dużo mniejsze niż z czwartku na piątek. Zdecydowanie osłabnie wiatr i w niedzielę jego prędkość wyniesie kilka metrów na sekundę.

OSTROŁĘKA

Premier odwiedził seniorów

Ze strony naszego rządu, państwa – oprócz życzeń – chciałbym przekazać to, że bardzo chcemy dbać o wspólnotę społeczną, wspólnotę międzypokoleniową, o solidarność pokoleń, o solidarność starszych z młodszymi, młodszych ze starszymi, o solidarność biedniejszych z bogatszymi i odwrotnie – mówił w Ostrołęce premier Mateusz Morawiecki, składając wizytę w Dziennym Domu Pobytu Seniora przy parafii pw. św. Antoniego Padewskiego

w przeddzień Dni Babci i Dziadka. „Mogę wam obiecać, że będziemy robić wszystko, żeby, jak tylko będziemy mogli, spełniać wasze wyobrażenia o państwie, wasze pragnienia. Czasami mówi się: młodzi ludzie szybciej biegną, ale starsi ludzie lepiej znają drogę. Chciałbym też skorzystać z waszych doświadczeń i wspólnie budować jak najpiękniejszą Polskę” – mówił premier. Morawiecki złożył wieniec pod pomnikiem Ofiar Terroru Komunistycznego oraz kwiaty pod tablicą upamiętniającą wizytę prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Ostrołęce.

(oprac. jm)

**POŁUDNIOWA
OBWODNICA
WARSZAWY**

Ratusz skarży, resort odpowiada

Sprawę decyzji środowiskowej dotyczącej Południowej Obwodnicy Warszawy uważamy za zamkniętą – informuje w wydanym wczoraj oświadczeniu Ministerstwo Infrastruktury. To reakcja na działania władz Warszawy. Warszawski ratusz odwołał się do ministra infrastruktury od decyzji wojewody mazowieckiego dotyczącej zezwolenia na budowę fragmentu Południowej Obwodnicy miasta. „Apelujemy, aby władze Warszawy, na czele z panią prezydent

Hanną Gronkiewicz-Waltz, podjęły wreszcie działania, dzięki którym wykonawca tej historycznej, oczekiwanej inwestycji będzie mógł przystąpić do pracy, czyli do budowy tej drogi. Drogi, której warszawiacy potrzebują. Drogi, która powstanie dzięki determinacji rządu Prawa i Sprawiedliwości. Sytuacja, w której wykonawca nie może wejść na budowę, musi się skończyć jak najszybciej i oczekujemy, że prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz dołoży wszelkich starań, aby tak się stało” – czytamy w oświadczeniu resortu infrastruktury. Do sprawy wrócimy w najbliższych wydaniach „Dodatku Mazowieckiego”.

(jm)



155. ROCZNICA WYBUCHU POWSTANIA STYCZNIOWEGO

APEL PAMIĘCI \ W wigilię 155. rocznicy wybuchu powstania styczniowego bielańsko-żoliborski klub „Gazety Polskiej” zaprasza do udziału w apelu pamięci. Powązki Wojskowe, niedziela, 21 stycznia, godz. 12. Spod bramy głównej przemaszerujemy do mogił powstańców. Prosimy o zabranie flag narodowych i zniczy.

fot. mat. pras.

PORTY LOTNICZE

Modlin w opałach

Po tym jak PPL oficjalnie potwierdził swoje zainteresowanie inwestowaniem w Port Lotniczy w Radomiu, który ma dużą szansę, aby przejąć od Lotniska Chopina m.in. loty czarterowe, pojawia się pytanie, co dalej z lotniskiem w Modlinie. – Nie można tego przeciwstawiać dalszemu rozwojowi Modlina – komentuje podejmowane przez PPL kroki marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik. Jednak jak twierdzi prezes PPL Mariusz Szpikowski, w stronę lotniska w Modlinie PPL wyciągał pomocną dłoń, która została odrzucona, a port w Modlinie wykreował sobie niedogodną dla niego sytuację przez politykę, jaką prowadzi.

Natalia Karcz-Kaczkowska

W ostatnią środę przedstawiciele PPL-u, władze Radomia oraz przedstawiciele Portu Lotniczego w Radomiu podpisały list intencyjny w sprawie przejęcia radomskiego lotniska przez PPL. Temat ten wywołał automatycznie dyskusję na temat przyszłości lotniska w Modlinie, które również wymaga dofinansowania. Z dokumentów, do jakich dotarł PAP, okazało się, że do UOKiK-u trafiło pismo od PLL LOT, w którym składający zaawizowanie podkreśla, że od kilku lat z lotniska korzysta jeden przewoźnik, jakim

jest Ryanair, na zasadach eliminujących zupełnie konkurencję. Zdaniem LOT-u Modlin, który jest państwowym przedsiębiorcą dotowanym z budżetu państwa, od kilku lat przynosi straty finansowe. Władze portu twierdzą, że potrzebują 60 mln zł na inwestycje, które chcą pozyskać z emisji obligacji. Takiemu rozwiązaniu sprzeciwia się PPL, który jest jednym z udziałowców w porcie w Modlinie, przedstawiając przy tym inne rozwiązanie. PPL chciał zainwestować w Modlin, ale w zamian za przejęcie 51 proc. kontroli nad lotniskiem po to, żeby mieć wpływ na strategię, na politykę handlową tego

\\ PPL chciał zainwestować w Modlin, ale w zamian za przejęcie 51 proc. kontroli nad lotniskiem po to, żeby mieć wpływ na strategię, na politykę handlową tego portu \\

portu. – Ta propozycja została odrzucona przez właścicieli. Zakładam teraz, że pozostali udziałowcy, szczególnie strona samorządowa, muszą mieć jakiś pomysł na ten port – przypominał w ostatnią środę prezes PPL-u Mariusz Szpikowski. Jeden ze współudziałowców portu w Modlinie, czyli województwo mazowieckie reprezentowane przez marszałka woj. Adama Struzika, po śródownym podpisaniu listu intencyjnego stwierdził: – Mam nadzieję, że podpisany w Radomiu list intencyjny zaowocuje rzeczywistym wsparciem dla lotniska w Radomiu i już niebawem podjęte zostaną rzeczywiste i korzystne dla radom-



skiego portu kroki ze strony PPL-u. Natomiast nie można tego przeciwstawiać dalszemu rozwojowi Modlina – komentował Adam Struzik. Jednak jak sugerował sam prezes PPL-u, nasuwa się pytanie,

WYWIAD

Madonny bursztynem malowane

„Bez wzruszenia nie ma żadnej sztuki” – mówi DANIEL RATZ z Płocka. Rolnik, mistrz kelnerstwa, artysta malarz, pisarz i patriota w rozmowie z KATARZYNĄ KASJANOWICZ. Jego kompozycje przestrzennych Madonn w bizantyjskiej estetyce, zdobionych kamieniami szlachetnymi i bursztynem, są znakiem rozpoznawczym tego wszechstronnego twórcy. Artysta maluje też secesyjne motywy na odzieży.

Co jest dla Pana szczególnie ważne w malarstwie?

Lubię malować kolory – morza, jesieni. Butelkowe zieleń, cienkie linie horyzontu, prześwity. Lubię kolory, które nas uspokajają. Życie składa się z zapamiętanych barw, smaków i zapachów. A my jesteśmy ciekawi tego, żeby iść cały czas przed siebie.

Pan siedł i wciąż idzie, nie bojąc się różnorodnych doświadczeń, także tych ściśle związanych z historią Polski...

W 1971 r. odbywałem zasadniczą służbę wojskową. Tam występowałem jako tancerz solista i aktor groteskowy. Tak zaczęła się moja artystyczna podróż. Później były inne wydarzenia. Kiedy pracowałem w hotelu Petropol, zainicjowałem płocki Niezależny Związek Zawodowy Solidarność.

Spontanicznie zostałem uznany za przewodniczącego. Tego wieczora do mojego małego mieszkania przyszło ok. 50. osób z kwiatami. Ale prawdopodobnie ktoś się czegoś przestraszył i tak w wyborach, które odbyły się miesiąc później, wybrano mnie na wiceprzewodniczącego. W 1976 r. pracowałem w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych, gdzie organizowałem strajki robotnicze. W sumie brało w nich udział 4 tys. ludzi.

Jak Pan się czuł 40 lat później, uczestnicząc w uroczystościach rocznicowych z udziałem głowy państwa?

Niestety nie zostałem zaproszony, nie otrzymałem nawet wejściówki na ten plac. Poczuliśmy się identycznie jak wtedy, gdy przez pomyłkę sięgnąłem do innego pojemnika z ziołami



fot. mat. pras.

i w ten sposób wspaniałem do rosołu piołun.

Pamięta Pan, jak powstał pierwszy Pański obraz?

To było w czasie, kiedy pracowałem w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych. Otrzy-

mywaliśmy z zakładów włókienniczych tzw. czyściwo – czyli pasy materiałów wykorzystywane do czyszczenia maszyn zabarwione na różne kolory. Wycinałem, łączyłem tkaniny i tak powstawały pierwsze obrazy przedstawiające pola, łąki...

A skąd wziął się pomysł na Madonny?

Chciałem uwiecznić wszystkie otrzymane od ludzi drobizgi, często kosztowne. Zaczęło się od ocalenia przedwojennych pamiątek po mojej babci. Biżuteria ma to do siebie, że jest pamiątką szczególną, ludzie dotykają takich rzeczy przez dziesiątki lat, więc stają się one jakby częścią nich samych. Te pamiątki albo zamieszczam na moich ikonach, albo wożę je do Matki Bożej Ostrobramskiej. Madonnom nadaję imiona dopiero po ukończeniu. I tak powstała np. Madonna Chłopska czy Madonna Śląska.

Która praca ma dla Pana szczególne znaczenie?

Madonna Smoleńska, wykonana tuż po tragedii. To jest rzeźba smutnej kobiety z opuszczonymi rękami, licząca wraz z podstawą jakieś 50–60 cm. Duża aureola, która otacza jej głowę, układa się w kształt skrzydła. Rzeźbę przekazałem w tamtym czasie redakcji „Gazety Polskiej”.

W jakim kierunku podąża teraz Pana sztuka?

Zmęczyło mnie malarstwo figuratywne. Chcę przekazywać ludziom ozdobność świata, który nas otacza.



OSTATNI MOMENT NA ZŁOŻENIE PROJEKTÓW

BUDŻET PARTYCYPACYJNY \ Wszystkie osoby, które chcą złożyć swoje projekty w ramach budżetu partycypacyjnego, muszą się pośpieszyć. W poniedziałek mija termin składania inicjatyw na 2019 r. Projekty można składać elektronicznie bądź pisemnie.

fot. mat. pras.



NOWY KLUB RADNYCH

RADOM \ Cztery osoby będzie liczył nowy klub w Radzie Miejskiej w Radomiu. Utworzą go byli radni PO: Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz, Marcin Kaca i Dariusz Chłopicki. Opuścili szeregi klubu PO w grudniu ubiegłego roku.

fot. mat. pras.



Zdaniem LOT-u Modlin, który jest państwowym przedsiębiorcą dotowanym z budżetu państwa, od kilku lat przynosi straty finansowe

| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

czy port lotniczy sam sobie nie zablokował rozwoju. Napisał o tym w swoim zawiadomieniu do UOKiK-u PLL LOT: „Działania portu dopro-

wadziły do sytuacji, w której zarządzający lotniskiem użytku publicznego zagwarantował jednemu przewoźnikowi warunki eliminujące konku-

rencję, co w świetle zasady równego traktowania użytkowników publicznego portu lotniczego nie powinno nigdy mieć miejsca” – napisał LOT.

NAGRODY

Znamy Przyjaciół Schroniska na Paluchu

Warszawskie Schronisko na Paluchu po raz drugi postanowiło wyróżnić osoby i instytucje, które mocno wspierają działalność placówki. W czwartek na uroczystej gali przyznano tytuły „Przyjaciela Schroniska na Paluchu”. Wśród wyróżnionych osób i instytucji znaleźli się: wokalistka Katarzyna Moś, TVP3 Warszawa, a także warszawskie Lotnisko Chopina. Łącznie zostało wyróżnionych jedenaście instytucji, ty-

tułów prasowych i osób, które zaangażowały się w ubiegłym roku w promowanie prowadzonej przez schronisko akcji adopcyjnej. W 2017 r. Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Warszawie przyjęło ponad dwa i pół tysiąca psów i prawie półtora tysiąca kotów. Nowy dom znalazło półtora tysiąca psów i ponad tysiąc kotów. Jednocześnie należy przypomnieć, że akcja prowadzona przez schronisko i wspomagana przez osoby publiczne

i instytucje przynosi oczekiwane efekty, bo z roku na rok liczba podopiecznych się zmniejsza, a liczba adopcji zwiększa. Rok 2017 był rekordowy, jeśli chodzi o liczbę adopcji. Dlatego też w schronisku w sylwestrową noc, 31 grudnia 2017 r., przebywało zaledwie 696 psów i 55 kotów. Tego samego dnia rok wcześniej na Paluchu było 779 psów i 36 kotów.

(nkk)

WARSZAWA

Rembertów i Wesoła bez szlabanów

Jak zapewnia stołeczny ratusz, jest już pewne, że trzy bezkolizyjne przejazdy przez tory kolejowe powstaną w Rembertowie i Wesołej. Zarząd Miejskich Inwestycji Drogowych podpisał trzecią, ostatnią umowę „przejazdową” – na projekt tunelu pod torami w Wesołej. Tym samym za ok. 18 miesięcy gotowe będą projekty oraz wszystkie konieczne decyzje administracyjne dla tunelu pod

torami kolejowymi w Rembertowie – pomiędzy ul. Marsa a gen. A. Chruściela, wiaduktu nad torami w Rembertowie oraz układu drogowego przy ul. Chełmżyńskiej oraz tunelu pod torami kolejowymi w Wesołej pomiędzy ulicami 1. Praskiego Pułku a Okuniewską (droga wojewódzka nr 637). W pierwszym etapie przedsięwzięcia opracowana zostanie dokumentacja projektowa, pozyskane sto-

sowne decyzje administracyjne (w tym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej) i potrzebne grunty. Drugi etap to już budowa w terenie i wszelkie formalności związane z rozliczeniem inwestycji. Po wybudowaniu miasto będzie dbało o obiekty, a kolej będzie zarządzała infrastrukturą służącą ruchowi pociągów.

(nkk, mat. pras.)

KULTURALNY FLESZ

DLA DZIECI



fot. mat. pras.

Najlepsze animacje z Festiwalu Polskiej Animacji

Dzieci w wieku wczesnoszkolnym obejrzą zestaw niezwykle filmów animowanych. Zobaczą m.in. pozycje: „Kuba i Śruba: Pięciu rozbójników (2016 r., 12'30”)”, czy „Mami fatale: wielkie mycie” (2015 r., 10'). Łącznie pokaz potrwa 43 min. Bilety w cenie 10 zł.

Sobota, 20 stycznia, godz. 10, Miejskie Centrum Kultury Płońsk, ul. Płocka 50, Płońsk

CHARYTATYWNE



fot. mat. pras.

Pokaz zwierząt egzotycznych

Zwierzakoluby wraz z Gutek669A-rachnomania organizują pokaz zwierząt egzotycznych. Celem jest zebranie funduszy dla Weroniki – małej dziewczynki chorej na raka. Organizatorzy proszą osoby, które nie mogą dotrzeć na pokaz, a chcą wesprzeć Weronikę w walce z chorobą, o wysyłanie SMS-ów lub przelewy na konto.

Niedziela, 21 stycznia, godz. 10, MCH Stara Betoniarnia, ul. Bierzewska 32, Gostynin

KONCERT



fot. mat. pras.

„W hołdzie Ądolfowi Dymszy”

Cykl znakomitych koncertów z orkiestrą Jacka Tarkowskiego zainicjuje Kacper Kuszewski. Znani aktorzy zaśpiewają utwory z repertuaru Ądolfa Dymszy w nowych aranżacjach. Podsumowaniem będzie wspólny koncert wszystkich artystów podczas Święta Góry Kalwarii. Bilety w cenie 50 zł.

Sobota, 20 stycznia, 17, Ośrodek Kultury, ul. por. J. Białka 9, Góra Kalwaria

PIOSENKA POETYCKA



fot. mat. pras.

„Wiosna nas pogodzi” – Jan Pietrzak

To już ostatnie bilety na to wyjątkowe widowisko w wykonaniu Jana Pietrzaka i Przyjaciół. Na scenie zabrzmią komentarze do aktualnych wydarzeń. Janowi Pietrzakowi towarzyszyć będą: Kasia Nova, Paulina Grochowska, Bartek Kurowski, Paweł Dłużewski, Ryszard Makowski. Bilety w cenie 55 zł.

Niedziela, 21 stycznia, godz. 17, Dobre Miejsce, ul. Dewajtis 3 (Las Bielański), Warszawa

DLA DZIECI



fot. mat. pras.

Artystyczne poranki – „Pinokio”

Ponadczasowa bajka, którą chętnie przypomną sobie również dorośli. W styczniu dzieci i rodzice obejrzą „Pinokia” Teatru Małego. Każda przygoda drewnianego chłopca zostanie wzbogacona piosenkami śpiewanymi wspólnie z dziećmi. Bilety w cenie 10 zł, do nabycia w sekretariacie CSiK-u.

Niedziela, 21 stycznia, godz. 10.30, Centrum Sportu i Kultury, ul. Nadwodna 1, Garwolin

KONCERT



fot. mat. pras.

La Pallotina – koncert premierowy

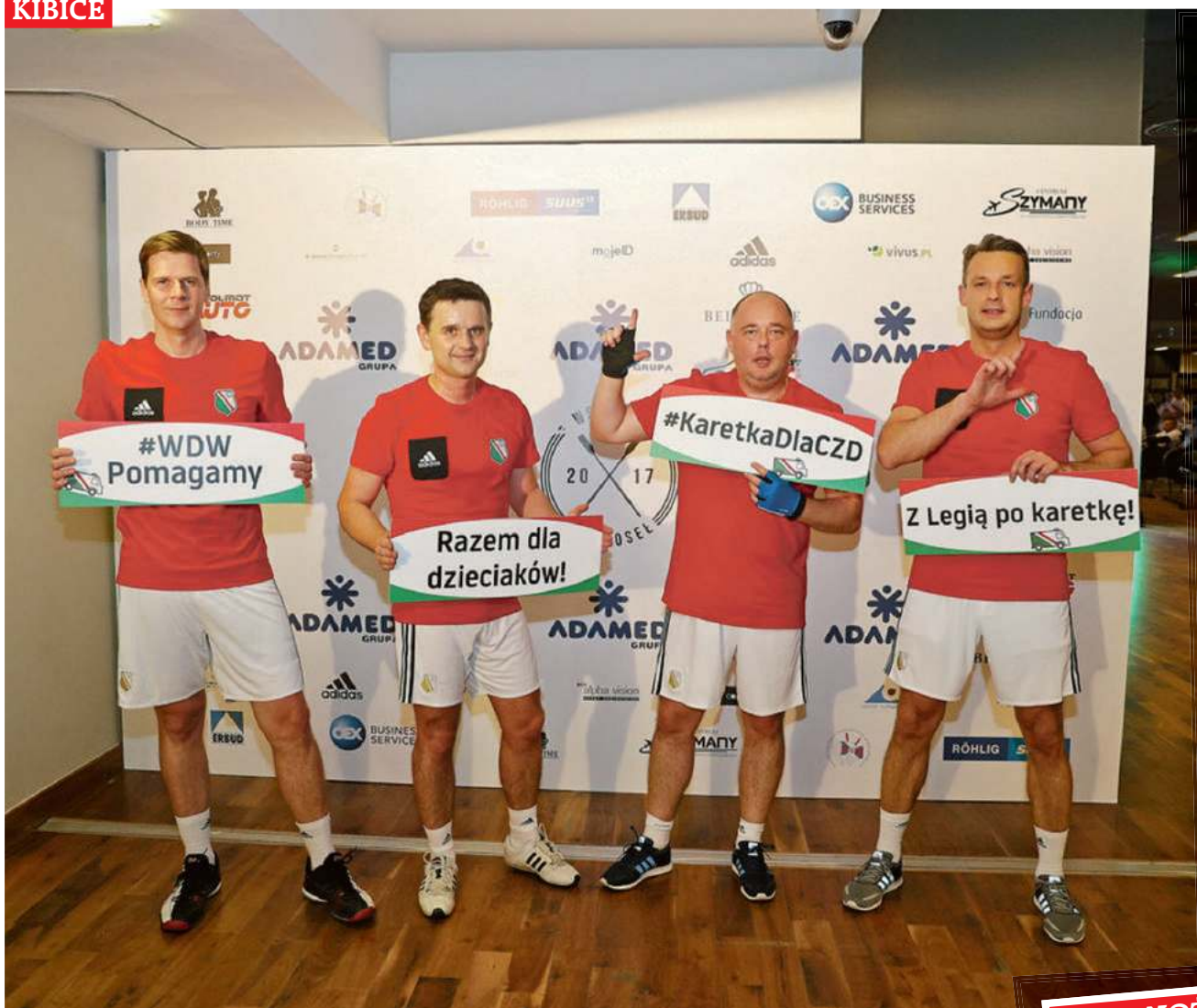
La Pallotina – polski chrześcijański zespół muzyczny, założony w 2005 r. To już 4. studyjny album grupy. Autorem kompozycji i tekstów oraz głównym wykonawcą jest absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach ks. Andrzej Daniewicz. Bezpлатne zaproszenia można otrzymać od Moniki Borczon. Kontakt: borczmon@wp.pl. **Poniedziałek, 22 stycznia, godz. 18, Centrum Promocji Kultury, ul. Podskarbińska 2, Warszawa**

LEGIA CHCE BIELIKA

PIŁKA NOŻNA \ Legia Warszawa nie ustaje w próbach ściągnięcia na Łazienkowską Krystiana Bielika. Defensywny pomocnik Arsenalu miałby zostać wypożyczony na rok. Problemem jest jednak pensja zawodnika – 20-latek zarabia w Anglii ok. 700 tys. funtów rocznie i „Wojskowych” nie stać na taki wydatek. Legia chciałaby, aby część kontraktu piłkarza pokrył Arsenal.

fot. PZPN

KIBICE



Dzięki kibicom i Fundacji Legii szpital dostanie nową karetkę | fot. Gotowidopomocy.pl

Karetka od Legii dla Centrum Zdrowia Dziecka

Piękna akcja kibiców Legii i warszawskiego klubu kończy się sukcesem. Dzięki zaangażowaniu wielu osób mali pacjenci z Centrum Zdrowia Dziecka dostaną nową karetkę!

Małgorzata Chłopaś

Trzyście pięćdziesiąt tysięcy złotych – tyle kosztuje karetka usprawniająca pracę lekarzy w warszawskim Centrum Zdrowia Dziecka i właśnie tyle postanowili zgromadzić kibice Legii z grupy „Dobrzy Ludzie”.

Zaczęli w połowie maja, zbierając pieniądze do puszek podczas meczu swojej drużyny z Lechem Poznań. Udało się zdobyć 47 tys. zł. – Od tamtej pory wiedzieliśmy, że nie można się już cofnąć – wspominają fani.

Po dwóch miesiącach legionieści mogli już pochwalić się kwotą 64 tys. zł zebraną dzięki wpłatom na konto, sprzedaży cegiełek-szalików, czy specjalnie namalowanych na ten cel obrazów. – Systematycznie wspieraliście nas wpłatami – zarówno osoby prywatne, jak i zorganizowane grupy kibiców. Prowadziliśmy zbiórkę na targach FIWE – Fitness Trade Show, gdzie spotykaliśmy ludzi również spoza naszego środowiska, którzy postanowili wesprzeć naszą akcję – wyliczają fani w zamieszczonych na Facebooku podziękowaniach.

Kiedy licznik dobiegał do 100 tys. zł, w akcję zaangażowała się Fundacja Legii, odpowiadająca za

charytatywne działania stołecznego klubu. – Zaproponowała nam oraz wspierającemu nas Stowarzyszeniu Kibiców Legii Warszawa współorganizowanie akcji „Wszyscy do Wiosny”, z której dochód został przeznaczony na zakup legijnej karetki dla CZD – opowiadają kibice.

Po karetkę na wioślarskich ergometrach popłynęli piłkarze Legii, znani sportowcy, aktorzy, przedstawiciele firm i kibice „Wojskowych”. Obok Michała Kucharczyka, Inakiego Astiza czy Dominika Nagya ramie w ramie wioślowali przedstawiciele sekcji koszykówki, rugby, tenisa czy trenerzy z Legii Soccer Schools. Udało się przepłynąć 1316 km, a za każdy z nich sponsorzy znaleźli przez fundację zapłacili wysokie kwoty – razem 202 tys. zł. Do celu brakowało już niewiele, trochę ponad 50 tys. zł.

– Na ostatniej prostej ciągle otrzymywaliśmy wpłaty. Niektórzy przeprowadzili zbiórki w swoich grupach oraz miejscach pracy, wsparło nas nawet pewne bielańskie przedszkole. Poszliśmy z „puchami” na legijnego kosza, a następnie zorganizowaliśmy charytatywną wystawę sztuki legijnej Ultras Art, która okazała się sukcesem – wyliczają fani.

Ostatecznie całą kwotę udało się zebrać przed dwoma dniami. – Mamy ogromny zaszczyt ogłosić, że... osiągnęliśmy cel! – poinformowali w czwartek szczęśliwi legionieści.

PIŁKA NOŻNA

Hloušek wrócił do treningów

Adam Hloušek, który doznał kontuzji podczas towarzyskiego meczu z ekwadorską Barceloną SC, wrócił już do lekkich treningów. Obrońca Legii dostał zgodę na rozpoczęcie treningów biegowych, ale w sobotnim spotkaniu z Atletico Nacional, rozgrywanym w ramach turnieju Florida Cup, ma jeszcze pauzować. Lekkie ćwiczenia wykonuje też inny rekonwalescent – Sebastian Szymański. Dwa tygodnie przerwy będzie miał natomiast Eduardo da Silva.

Bochniewicz wybrał Górnika

Paweł Bochniewicz, który w zimowym oknie transferowym miał trafić do Legii, wybrał ostatecznie ofertę Górnika Zabrze. Młody obrońca chciał spróbować swoich sił w Legii w sytuacji, gdyby z klubu odszedł Michał Pazdan. Na to się jednak nadal nie zanosi, dlatego Bochniewicz postawił na Zabrze.

KOSZYKÓWKA

Anwil za silny dla Legii

Koszykarze Legii ulegli liderowi PLK Anwilowi Włocławek 60:95 w meczu 21. kolejki. „Wojskowi” do przerwy dotrzymywali kroku faworytowi, wyraźnie osłabli jednak w drugiej części spotkania. To już 17. porażka „Zielonych Kanonierów” w tym sezonie. Legia zajmuje ostatnie miejsce w tabeli PLK.

PIŁKA NOŻNA

Legia chwali się w USA swoimi szkołkami

Piłkarze Legii musieli radzić sobie na ostatnich treningach bez Romeo Jozaka. Szkoleniowiec wraz z Dariuszem Mioduskim udali się do Filadelfii na konferencję United Soccer Convention. – Trener jest tu prawdziwą gwiazdą – napisał na Twitterze prezes „Wojskowych”.

Na dwa dni przed meczem towarzyskim z Atletico Nacional legionieści ćwiczyli pod okiem asystentów Jozaka – Aleksandra Vukovicia i Deana Klafuricia. Jozaka na treningu nie było, ale szybko się okazało, że to nieobecność usprawiedliwiona. Przedstawiciele Legii biorą udział w konferencji United Soccer Convention, która w dniach 17–21 stycznia odbywa się w Filadelfii. Jest to największa tego typu konferencja naukowa na świecie. W czwartek pojawił się na niej także Jozak.

– Brałem udział w tej konferencji już wiele razy, w tym roku ze względu na naszą obecność w Stanach Zjednoczonych przynajmniej jednego dnia chciałem więc wesprzeć przedstawicieli naszego klubu, żeby wspólnie budować markę Legii Soccer Schools także poza granicami Polski – wyjaśnił szkoleniowiec w rozmowie z biurem prasowym Legii. W piątek Chorwat wrócił do Orlando. Dziś w nocy Legia zmierzy się w swoim drugim turniejowym meczu Florida Cup z kolumbijskim Atletico. Mecz rozpocznie się o północy czasu polskiego, pokaże go stacja Eleven.

(mch)

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Pomogę osobie starszej w Warszawie i okolicach w zamian za mieszkanie, tel. 22 621 54 34